

REPUBLIKA

Wojska niemieckie nad granicą czeską

Prez. Benesz wzywa naród czeski do zachowania spokoju i nie tracenia odwagi wobec nadchodzących wydarzeń. - Henlein przygotowuje w Sudetach zamach stanu?

W Czechosłowacji zarządzono częściową mobilizację

PRAGA, 21 maja.
Na skutek otrzymanych przez rząd Czechosłowacji wiadomości o KONCENTRACJI W OJSK NIEMIECKICH NAD GRANICĄ CZESKĄ,

rząd Czechosłowacji zwrócił się za pośrednictwem swego posła w Berlinie o wyjaśnienia.

Według zapewnień rządu niemieckiego, ma w tym wypadku chodzić o przeniesienie niektórych oddziałów z zimowych miejsc postoju do obozów letnich.

Również ambasador angielski w Berlinie miał postawić rządowi niemieckiemu to samo zapytanie, otrzymując analogiczne wyjaśnienie.

PRAGA, 21 maja.

(PAT) Oficjalnie komunikują: W porozumieniu z rządem minister obrony narodowej powołał dzisiaj na nadzwyczajne ćwiczenia, zgodnie z postanowieniami prawa o obronie narodowej jeden rocznik rezerwy 1-ej klasy i jeden rocznik rezerwy 2-ej klasy, oraz techników, należących do jednostek specjalnych.

Powodem tego zarządzenia jest konieczność szkolenia rezerwistów w

obchodzeniu się z nowowprowadzonym uzbrojeniem. Jednocześnie brano pod uwagę konieczność podniesienia niewystarczających obecnie efektywów oraz zapewnienia w tych niespokojnych dniach porządku, spokoju i bezpieczeństwa w państwie oraz unieszkodliwienia powtórzenia się incydentów, które miały miejsce w różnych miejscowościach republiki.

BERLIN, 21 maja.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że na obszarze sudecko-niemieckim daje się zauważyć ożywiony ruch wojsk i wzmacnianie garnizonów. W szeregu zakładów przystąpiono do strajku. Na ulicach krąży patrol wojskowy. Przechodniom nie wolno zatrzymywać się na ulicach.

Kontrola granicy została zaostrzona, a mały ruch graniczny częściowo ograniczony.

PRAGA, 21 maja.

(PAT) Prezydent Benesz wygłosił w Taborze przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że Czechosłowacja przeżywa obecnie najważniejsze chwile od czasu wojny.

Prezydent nawoływał kraj do spokoju i nie tracenia odwagi wobec wydarzeń, jakie mogą nadejść.

Dziś wybory w Czechosłowacji

W całym kraju panuje silne podniecenie. — Rząd zaostrzył cenzurę i wydał zakaz zgromadzeń politycznych. — Granica austriacka obsadzona wojskiem

Praga, 21 maja.

Jutro, t. j. niedzielę, odbędzie się na terenie Czechosłowacji wybory do samorządów. W związku z tym, w całym kraju panuje wielkie podniecenie, zwłaszcza na terenach zamieszkałych przez mniejszości narodowe.

W nocy z piątku na sobotę wydane zostały zarządzenia, wprowadzające obostrzenia cenzuralne w stosunku do prasy. Redakcje dzienników zostały ostrzeżone przed podawaniem fałszywych wiadomości oraz ataków na rząd. Przebieg zajęć w kraju może być podawany tylko w wersji oficjalnej. Wiele dzienników porannych zostało skonfiskowanych.

Dziś ogłoszono zakaz odbywania zebrani, pochodów i manifestacji politycznych.

Posel sudecko-niemiecki Frank, który zastępuje Henleina w czasie jego nieobecności, przyjęty był dziś przez ministra spraw wewnętrznych.

Londyn, 21 maja.

(PAT) Korespondent Reutera, który zwiedził dzisiaj południowo-zachodnie pogranicze Czechosłowacji, opisuje RUCH WOJSK CZESKICH W OKOLICY MIASTECZKA WIMPERK, położonego o 10 mil od granicy niemieckiej.

Korespondent przybył w okolicy miasteczka o godz. 13-ej i stwierdził, że w

ciągu nocy obszar między miasteczkiem a granicą zajęty został przez wojska czeskie, które przybyły na miejsce koleją i samochodami ciężarowymi.

Korespondent zaznacza, że sprzedaż benzyny dla samochodów odbywa się jedynie za

SPECJALNYMI ZEZWOLENIAMI WŁADZ WOJSKOWYCH.

Okolo 40 mil na południowy zachód od

Pragi wszystkie samochody są zatrzymywane przez żandarmerie, która dokonuje rewizji i przesłuchuje pasażerów. Rewizja jest tak dokładna, że w samochodzie korespondenta podnoszono nawet śledzenia i zagladano do chłodnicy. Rewizje te dokonywane są w poszukiwaniu propagandowych ulotek antypaństwowych w związku z jutrzejszymi wyborami.

Czesi koncentrują wojska nad granicą polską Poseł polski zażądał w Pradze wyjaśnień

CIESZYN 21. V. (PAT). Ludność polska na Śląsku Cieszyńskim jest silnie wzburzona powołaniem rezerwistów, przeprowadzanym na Śląsku od wczesnych godzin rannych dnia dzisiejszego.

Rezerwiści powoływani są z obowiązkiem natychmiastowego stawienia. Poza tym wzburzenie wywołują ruchy wojsk na Śląsku Cieszyńskim, a w szczególności skoncentrowanie w całym szeregu gmin śląskich oddziałów wojskowych.

Granica polska jest gęsto obstawiona posterunkami wojska. Wojsko czeskie znajduje się od rana dnia dzisiejszego w stanie pogotowia.

Dowiadujemy się, że poseł R. P. w Pradze otrzymał polecenie zapytania rządu praskiego, co mają oznaczać zarządzenia na granicy polsko-czeskiej.

Krwawe zajścia w Czechosłowacji trwają

W Morawskiej Ostrawie i Brnie studenci czescy demolują domy niemieckie. — Hitler w drodze do Monachium

Przedstawiciele Niemców sudeckich u premiera Hodży

Mor. Ostrawa, 21 maja. (Pat) — Tarcia między ludnością niemiecką i czeską na terenie Moraw i Śląska nie ustają.

W piątek 20 b.m. w godzinach wieczornych terenem zajęć była Morawska Ostrawa. W czasie zebrania członków partii niemiecko-sudeckiej w Domu Niemieckim zgromadzili się w przyległych ulicach tłumy ludności czeskiej, domagając się rozwiązania zebrania i wznosząc wrocie okrzyki.

Skonsygnowane liczne oddziały policji pieszej i konnej otoczyły kordonem manifestujących, starając się umożliwić zebraniem Niemcom opuszczenie Domu Niemieckiego. Mimo to pobito kilkanaście osób.

Również w Brnie Morawskim po zajściach w nocy z czwartku na piątek nastrój podniecenia trwa przez cały dzień wczorajszy. Na ulicach miasta manifestowały grupy studentów i robotników czeskich, wybijając szyby w domach i sklepach niemieckich. Przez cały dzień patrolowały w mieście silne oddziały policji i żandarmerii. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Berlin, 21 maja.

(Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, iż dziś nad ranem w pobliżu koszar straży pogranicznej w m. Eger zostali postrzeleni dwaj Niemcy, którzy przejeżdżali na rowerach. Jeden z nich został zabity na miejscu, drugi zmarł w szpitalu.

Na tle wczorajszych zajść między ludnością niemiecką i czeską, podjęła cała prasa niemiecka gwałtowny atak na Czechosłowację. Atak ten jest tak ostry, jakiego dotychczas nie notowano na łamach prasy niemieckiej.

Koła rządowe zaprzeczyły pogłoskom o zwołaniu w związku z wypadkami czeskimi Reichstagu, oświadczając, że nie jest przewidziane żadne posiedzenie parlamentu w ciągu bieżącego miesiąca.

Czynnikami urzędowe stwierdzają, dalej, że kanclerz Hitler znajduje się obecnie w drodze do Monachium i że w danej chwili nie jest przewidziany jego powrót do Berlina.

Uzhorod, 21 maja.

(Pat) — Jak donosi prasa czeska, w m. Berehowie na Rusi podkarpackiej większość domów żydowskich została naznaczona przez nieznaną sprawcę swastyką. Władze bezpieczeństwa aresztowały dwóch uczniów miejscowego gimnazjum węgierskiego, przy których znaleziono pocztówki o charakterze rewizjonistycznym oraz emblematy swastyki. Aresztowani mieli uprawiać wśród uczniów gimnazjum agitację antyżydowską.

Również w m. Tiaczewie zostały naznaczone swastyką domy żydowskie oraz ściany i drzwi miejscowych urzędów państwowych. Śledztwo w toku.

Praga, 21 maja.

(Pat) — Ogłoszono tu komunikat partii Niemców sudeckich, który donosi, że komitet polityczny kierownictwa partii obradował w permanence od piątku.

Po otrzymaniu wiadomości, nadchodzących z całego kraju, komitet wydelegował posła Franka do premiera Hodży, Konferencje z prezesem rady ministrów trwała w ciągu całego dnia. W czasie tych rozmów poseł Frank oświadczył premierowi, że powołanie do szeregu rezerwistów i inne zarządzenia, wy-

dane przez władze wojskowe, wywołały wśród ludności atmosferę, zagrażającą spokojowi.

Poseł Frank stwierdził wobec premiera, że przedsięwzięte zarządzenia, które zdaniem sfer oficjalnych, mają na celu utrzymanie porządku i spokoju, wywołują wręcz odwrotny skutek, wzbudzając zaniepokojenie ludności.

Poseł Frank w towarzystwie posła dr. Neuwirtha odbył również konferen-

cję z ministrem spraw wewnętrznych Czernym. Posłowie niemieccy oświadczyli ministrowi spr. wewnętrznych, że ostatnie zarządzenia władz są sprzeczne z Konstytucją i zgłosili gotowość do współpracy nad utrzymaniem spokoju, o ile użyte będą środki zgodne z Konstytucją. Reprezentanci Niemców sudeckich wysunęli również szereg żądań, zamierzających do zmian personalnych w administracji.

W czasie rozmów z ministrem spraw wewnętrznych posłowie niemieccy podnieśli również sprawę zamordowania dwóch Niemców sudeckich w Cheb. Posłowie domagali się przedsięwzięcia energicznych środków, które miałyby umożliwić w przyszłości zajścia, podciągające za sobą ofiary w ludziach.

Komitet polityczny partii Niemców sudeckich obradować będzie nadal w ciągu niedzieli 22 b.m.

Wojska niemieckie nad granicą czeska

Interwencja Anglii i odpowiedź Ribbentropa

Ostra wymiana zdań między ambasadorem brytyjskim i niemieckim ministrem spraw zagranicznych

London, 21 maja.

(Pat) — Rząd brytyjski wykazuje duże zainteresowanie sytuacją w Czechosłowacji i rozwija ruchliwą działalność, aby nie dopuścić do zbyt groźnego zaozgonienia się stosunków.

Mimo demarche, jaką ambasador brytyjski w Berlinie podjął już wczoraj po południu, aby dowiedzieć się, czy istotnie nastąpiło

PRZERZUCENIE WOJSK NIEMIECKICH KU GRANICY CZECHOSŁOWACKIEJ,

i mimo uspakajających wyjaśnień, udzielonych przez sekretarza stanu Weiszackera, dziś w południe nastąpiła PONOWNA DEMARCHE BRYTYJSKA TYM RAZEM WPROST U MIN. RIBBENTROPA.

Lord Halifax, który wczoraj udał się

na week-end do Oxfordu, nagle przerwał swój odpoczynek, i powrócił dziś rano do Londynu i kategorycznie polecił miał powtórzenie demarche u Ribbentropa, jako odpowiedzialnego za politykę zagraniczną Niemiec.

Ambasador Henderson oświadczył niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych, że rząd brytyjski zdziwiony jest odmową Niemców sudeckich przystąpienia do rokowań w Pradze. Ambasador Henderson podkreślić miał, że rząd czechosłowacki usłuchał rad, udzielonych mu przez rząd brytyjski i poczynił stosowne kroki, aby przygotować płaszczyznę dla rokowań z Henleinem. Niemiecka partia sudecka tymczasem odpowiedziała odmownie na zaproszenie rządu w Pradze, oświadczając, że nie może przystąpić do rokowań, dopóki nie uzyska określonych gwarancji.

Rząd brytyjski uważa, że tego rodzaju stanowisko jest wykrętne, albowiem gwarancje, jakich partia sudecka żąda, miały właśnie stanowić część składową i bardzo doniosłą tych rokowań.

Na powyższe uwagi ambasadora Hendersona MIN. RIBBENTROP UDZIELIĆ MIAŁ ODPOWIEDZI NEGATYWNEJ I UJĘTEJ W OSTREJ FORMIE.

Wizyta Ribbentropa w Polsce

Paryż, 21 maja.

Dzisiejsza prasa paryska przynosi wiadomość, iż minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej v. Ribbentrop, pierwszą swoją oficjalną podróż zagraniczną odbędzie do Polski w ciągu miesięcy letnich r. b.

Według komentarzy prasy paryskiej celem podróży ma być omówienie polityki polsko-niemieckiej, wobec zagadnienia środkowo-europejskiego.

Wyniki badań

nad mózgiem Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 21 maja.

(Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś gen. dr. S. Roupperta oraz prof. Uniwersytetu Stefana Batoro Michałkę i Jakowickiego, którzy wręczyli Panu Prezydentowi pierwszy tom pracy o wynikach badań mózgu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Otwarcie Targów Katowickich

Katowice, 21 maja.

(Pat) — Dziś po południu w obecności przedstawicieli władz odbyło się otwarcie 10 Targów Katowickich. Na uroczystości otwarcia przemawiał prezydent miasta dr. Kocur, po czym wojewoda śląski dr. Grażyński przeczytał symboliczną wstęgę.

Z kolei przedstawiciele władz zwiedzili stoiska poszczególnych firm.

Węgrzy zabezpieczają swoją granicę

w związku z sytuacją w Czechosłowacji

Budapeszt, 21 maja.

(PAT) Nadchodzące z Czechosłowacji wiadomości o wydarzeniach, jakie się tam rozegrały w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego, wywołały na Węgrzech duże wrażenie.

Według nie potwierdzonych dotychczas wiadomości, władze węgierskie miały poczynić kroki celem zapewne-

nia potrzebnych środków bezpieczeństwa na granicy czechosłowackiej.

Paryż, 21 maja.

(PAT) Minister spraw zagr. Bonnet konferował dziś z ambasadorem brytyjskim Phippem i posłem czechosłowackim Osuskym. Przedmiotem konferencji były wydarzenia w Czechosłowacji.

Przygotowują „fakt dokonany“

LONDYN, 21 maja.

(PAT) „Evening Standard“ podaje, że Henlein oświadczył miał w czasie swego pobytu w Londynie, iż po ogłoszeniu wyniku wyborów gminnych w niemieckiej strefie Czechosłowacji zwoła wybranych, którzy utworzą niezwłocznie radę rządową terytorium sudeckiego. Rada ta przejmie administrację miejscową.

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna,

zgodną z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła Laboratorium Fizjchem. Cholekinaza H. Niemojewskiego. Warszawa Nowy-Swiat 5 oraz apteki i składy apteczne.

DRUSKIENIKI

101-szy sezon

Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Irygacje i płukanie jelit.

Zakład Leczniczego Stosowania Słońca Powietrza i Ruchu.

Kąpiele kaskadowe. Pięknie położona stacja klimatyczna.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach. Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu“ w kraju i zagranicą.

Liceum-Gimnazjum-Szkoła Powszechna

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Prez. Narutowicza 68, tel. 115-31

— przyjmują codziennie zapisy kandydatów. —

Bezpłatny, 2-u miesięczny, wakacyjny kurs przygotowawczy dla kandydatów ponownie zdających egzamin do klasy pierwszej gimnazjalnej.



Emigracja do Palestyny! została chwilowo zahamowana

Warszawa, 21 maja.
Przydział nowych świadectw emigracyjnych dla wychodźców żydowskich do Palestyny z nowego kontyngentu na rok 1938/39 jeszcze nie został dokonany. Z tego względu emigracja do Palestyny uległa w tej chwili całkowitemu zahamowaniu.

Najbliższa grupa emigrantów wyjeżdża przez Konstanz dopiero w drugiej połowie czerwca i liczyć będzie około 300 osób.

Naprawdę godne podziwiania

ZEGARKI

OMEGA

ZE STALI · DIAMENTA · NA CAŁE ŻYCIE!

Cena zł. 89.-

Rada naczelna O.Z.N. o kwestii żydowskiej Jak brzmią tezy uchwalone przez komisję narodowościową

Warszawa, 21 maja.

W dniu 21-ym b. m., w trzecim dniu sesji Rady Naczelnej O.Z.N., odbyło się pod przewodnictwem szefa Obozu gen. St. Skwarczyńskiego posiedzenie plenarne Rady, na którym sprawozdania z obrad poszczególnych komisji zagadnieńowych składali ich przewodniczący. Sprawozdanie z obrad komisji rolnej złożył sen. gen. Galica, komisji inwestycyjnej — gen. Górecki, komisji oświatowej — prof. Bystron i komisji narodowościowej — dyr. Katelbach. Rada Naczelna przyjęła rezolucje, uchwalone przez poszczególne komisje zagadnieńowe.

Rezolucja komisji narodowościowej zawiera następujące tezy:

1) Naczelnym celem i wytyczną w rozwiązywaniu kwestii żydowskiej dla O.Z.N., jest siła i wielkość Polski. Punktem wyjścia dla oceny roli Żydów w naszym Państwie, jako czynnika politycznego, jest przynależność ich do państwa państwa grupy ogóln żydowskiej, posiadającej odrębne cele narodowe.

2) Skutkiem odrębności dążeń politycznych, jak również skutkiem liczebności oraz znacznego wpływu na wiele dziedzin życia społeczno-rodowego Żydzi, w obecnym stanie rzeczy, są czynnikiem osłabiającym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwa w politycznej ewolucji, która dokonuje się obecnie w Polsce.

Przeciw demagogii!

3) Kwestia żydowska jest doniosłym zagadnieniem polityki Polski i wymaga się planowego rozwiązania przez czynniki państwowe i społeczne.

Akcje o charakterze demagogicznym i anarchicznym przeszkadzały w rozwiązaniu tej kwestii, zagrożając przy tym spokojowi i porządkowi publicznemu.

Sprawę żydowską należy rozwiązywać, a nie czynić z niej instrumentu rozgrywek partyjno-politycznych.

4) Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jaknajbardziej wydajne zmniejszenie liczby Żydów w Państwie Polskim. Istniejące wśród Żydów tendencje do emigracji winny z powyższych względów spotkać się z jaknajdalej idącą pomocą ze strony władz państwowych.

5) Odnosząc się z życzliwością do idei budowy państwa żydowskiego w Palestynie, stwierdzamy jednocześnie, że kraj ten uznać należy za główny kierunek emigracji żydowskiej.

6) Wobec ograniczonych możliwości emigracji do Palestyny Żydzi zamieszkalacy w Polsce muszą mieć zapewnione także inne tereny emigracyjne. Z tego też względu należy dążyć do rozwiązania problemu emigracji żydowskiej na drodze współpracy między państwami.

Żydzi w życiu gospodarczym

7) Usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej jest jednym z najpilniejszych zadań, stojących przed Narodem i Państwem Pol-

skim. Wyteżona działalność ekonomiczno-społeczna całego Narodu Polskiego winna mieć charakter pozytywnego i planowego rozwoju polskich sił gospodarczych, oraz celowej przebudowy całości społeczno-gospodarczego życia Polski. Realizacja tych dążeń musi doprowadzić do zredukowania udziału Żydów w naszym życiu gospodarczym.

8) Obecny wysoki udział Żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji. Może ona być osiągnięta przez

wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych, dających możliwość selekcji z punktu widzenia interesów państwowych. Niezbędnym do osiągnięcia tego celu jest również najdalej idące udostępnienie szkolnictwa zawodowego i wyższego dla wszystkich warstw społecznych młodzieży polskiej.

9) Ośrodkij polskiego życia kulturalnego i społecznego winny zachować pełną niezależność od wpływów żydowskich, wynikających między innymi z

ATA
proszek
do czyszczenia
i do szorowania

Wyrob Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil” w Bydgoszczy

Do zmywania i płukania używajcie (TM)

Podziemna akcja hitlerowców w New Jorku

Burmistrz La Guardia zapowiada ogłoszenie „zdumiewających rewelacji”

Nowy Jork, 21 maja.

(Pat) — Delegacja amerykańskiej ligi antyhitlerowskiej przedstawiła się burmistrzowi Nowego Jorku, Fiorello H. La Guardia, któremu wręczyła rezolucję protestacyjną przeciwko napadom bojówki hitlerowskiej na redaktora niemieckiego pisma antynazistowskiego i domagała się wszczęcia dochodzenia w sprawie zakonspirowanej działalności agentów narodowo-socjalistycznych na terenie nowojorskim.

W odpowiedzi La Guardia zakomunikował, że nie czekając na dopingi, sam zarządził surowe śledztwo celem ujawnienia metod pracy ruchu hitlerowskiego w Nowym Jorku. Dochodzenie to, którym kieruje szef bezpieczeństwa samorządu nowojorskiego, komisarz Valentine, dało niezwykle ciekawe wyniki, których na razie, ze względu na dobro toczącego się jeszcze śledztwa, ujawnić nie można.

Burmistrz przyrzekł jednak, że już w niedalekiej przyszłości ogłosi „zdumiewające rewelacje” o działalności hitlerowców w Nowym Jorku.

Fundusz na walkę z potajnym ubojem rytualnym

Warszawa, 21 maja.

Ze skarbu ministerstwa rolnictwa wyasygnowany został dla urzędów wojewódzkich fundusz na prowadzenie walki z potajnym ubojem rytualnym bydła.

Na ten cel przeznaczono w roku bieżącym 150.000 zł. Większa część tej kwoty przeznaczona została na nagrody pieniężne za ujawnienie miejsc potajnego uboju.



WYTWORNE SAMODZIAŁY



Piotrkowska 86.

Na urlop i wycieczki
tylko z fotoaparatem

KODAK,

który najtaniej i na raty nabędziesz w firmie

Grimm i Kamiński, ŁÓDŹ, Piotrkowska 51
Telefon 205-26

RATY
od 10 zł.
miesięcznie

ZDROWE
cebulki
włosowe

I SPRAWNOŚĆ
GRUCZOKÓW KOJOWYCH

oto 2 warunki, które zapobiegają wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu, rozdwojaniu się włosów. Cebulki włosowe należy więc pielęgnować i dostarczać im substancji odżywczych. Stosujcie do codziennej pielęgnacji włosów Philothrix Roger & Gallet. Jest to znakomity pokarm dla włosów oparty na najnowszych zdobyczkach nauki.

PHILOTHRIX
ROGER & GALLET

O PIĘKNYM ZAPACHU

Obecnej pozycji gospodarczej Żydów w Polsce.

Zagadnienie to jest tym bardziej żywotne, że skutkiem skupienia Żydów w miastach, przeniknęli oni do szeregu takich dziedzin, jak np. prasa i książka, teatr, muzyka i plastyka oraz kino i radio, które mają dla życia kulturalnego decydujące znaczenie

Potępienie aktów samowoli

10) W zakresie szkolnictwa naczelne władze oświatowe muszą prowadzić w kwestii żydowskiej planową i jednolitą politykę, regulującą te kwestie w różnych rodzajach i typach szkół. Jest rzeczą niewłaściwą pozostawianie poszczególnym uczelniom tymbardziej zaś wydziałom czy profesorom regulowanie spraw żydowskich na uczelniach na własną rękę. Niedopuszczalne jest, aby sprawy należące do podstawowych uprawnień władz szkolnych stanowiły przedmiot bezpośredniej ingerencji młodzieży.

11) Nie jest celem ani zadaniem polskiej polityki narodowościowej narodowa asymilacja Żydów. Jednak poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzeniem służbą dla Narodu Polskiego wykazały, że są Polakami, należą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej.

12) Potępiając akty samowoli wobec Żydów oraz dążąc do zachowania spokoju wśród ludności polskiej przy załatwianiu zagadnienia żydowskiego, Obóz Zjednoczenia Narodowego domaga się również bezwzględnie lojalnej postawy w stosunku do potrzeb Państwa i Narodu Polskiego ze strony mas i przywódców żydowskich. Łączność międzynarodowa poszczególnych skupień żydowskich w różnych państwach nie może być w żadnym wypadku wykorzystywana bezkarnie dla szkodenia w jakiegokolwiek mierze sprawom i interesom Państwa.

Przywódcy syjonistów austriackich zmarli w Dachau

Ofiary obozów koncentracyjnych. — Baron Rotszyld w więzieniu

Wiedeń, 21 maja.

W obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł dr. Jakub Ehrlich, b. jedyny radny Żyd w wiedeńskiej radzie miejskiej i znany przywódca syjonistyczny. D-ra Ehrlicha internowano w Dachau w marcu wraz z pierwszą grupą aresztowanych, wśród których znajdował się również prezes Gminy Żydowskiej we Wiedniu dr. Desider Friedmann, oraz przywódca Judenstaatspartei inż. Robert Stricker.

Wczoraj wdowa po d-rze Ehrlichu poinformowana została przez policję o zgonie męża, przyczyn nie podano przyczyn zgonu.

Dr. Ehrlich jest drugim Żydem wiedeńskim, który zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau. Przed 10 dniami zmarł tam znany przemysłowiec żydowski z Wiednia Johan Cotany, którego internowano w Dachau przed miesiącem. Na parę dni przed wiadomością o zgonie rodzina Cotany'ego otrzymała od niego list, że jest zupełnie zdrow.

Przy chorobach kobiecych stosuje się często naturalną wodę gorzka Franciszka-Józefa, ponieważ jest ona łatwa w użyciu, a skutkuje delikatnie i niezawodnie. Działaniu, które następuje już po krótkim czasie, nie towarzyszą żadne nieprzyjemne objawy. Zapyt. waszego lek-

W Wiedniu zmarł nagle znany artysta-komik Herman Leopoldi. Przypuszczalnie popełnił on samobójstwo, aczkolwiek dokładnej przyczyny zgonu nie ustalono.

Berlin, 21 maja.

Czasopismo „Schwarze Korps“ w Berlinie umieszcza w jednym z ostatnich numerów fotografie barona Rotszylda w więzieniu. Jest on bez kolnierzyka, zawięty, z wpadniętymi oczyma oraz opadniętymi wargami. Pod fotografią znajduje się odpowiednio wyszczególniony tekst, że „baron może ze swoimi towarzyszami klubowymi nawiązywać przez zakratowane okna“.

Dlaczego Niemcy rejestrują majątki żydowskie?

Polityka finansowa Trzeciej Rzeszy załamała się a „zdolność pożyczkowa“ została już wyczerpana

Londyn, 21 maja.

Czołowe londyńskie czasopismo finansowe „Stock Exchange Gazette“ zamieszcza wyczerpującą analizę niemieckiej ustawy o przymusowej rejestracji majątków żydowskich. Wartość majątków żydowskich w Niemczech, do przyłączenia Austrii, pismo ocenia na 600 milionów f. szt.

Proceder wywłaszczeniowy rozpoczyna się już z chwilą oficjalnego taksonowania wartości podlegającej rejestracji majątków. Już obecnie — zaznacza pismo — kółka narodowo-socialistyczne jawnie przyznają, że urzędowe komisje szacunkowe ustalać będą „słuszną“ wartość majątków, najwyżej w wysokości 50 pct. wartości rzeczywistej. Realizacja ustawy wymagać będzie kilka lat. Pismo wskazuje na osobliwy fakt,

że przez tę ustawę Goering dopił tego, że Żydzi ratują rozpisana ostatnio wewnętrzna pożyczka Rzeszy; skoro bowiem tylko ustawa została ogłoszona, kapitaliści żydowscy w Niemczech zaczęli nabywać akcje tej pożyczki, rozumując, że przynajmniej do tych papierów nie będzie stosowana skala „wartości słusznej“.

Z całego tego procederu eksportu cyjnego — konkluduje pismo londyńskie — wysnuć można jeden tylko wniosek, mianowicie taki, że polityka finansowa

Niemiec już obecnie doszła do stanu, w którym rząd niemiecki nie może już więcej polegać na zakrojonych na większą skalę pożyczkach dla zdobycia możliwości finansowania wydatków publicznych. Już dawno przewidywano że niemiecka polityka finansowa wcześniej, czy później dojdzie do tego stanu. Polityczne, społeczne i gospodarcze tendencje Rzeszy Niemieckiej mają zdeklarowany charakter, czyniący niemożliwym wyzyskanie inicjatywy trywat-

Jozefina BAKER

na czele własnego zespołu oraz własnej orkiestry jazzowej

The Baker-Boys

wystąpi

w TEATRZE POLSKIM

Sródni. 15. tel. 101-16

TYLKO DZIS
NIEODWOLALNIE
PORAZ OSTATNI

Codziennie 2 przedstawienia
o godz. 8 i 10 w.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

Król włoski przybył do Trypolisu

Rzym, 21 maja

(PAT). Król Wiktor Emanuel przybył dziś do Trypolisu, witany przez gubernatora marszałka Balbo, szefa sztabu milicji faszystowskiej Russo oraz licznych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Madryt bombardowany

Madryt, 21 maja.

(PAT). Pomiedzy godz. 2.30 a 3.30 baterie wojsk gen. Franco bombardowały Madryt, zwłaszcza północne jego dzielnice.

Jeden z pocisków trafił w konsulat Wenezueli, zabijając leżącego w łóżku brata konsula i raniąc 4 osoby.

Dziennik hitlerowski obraził armię Polską

Konfiskata bezczelnego paszkwilu

Gdynia, 21 maja.

Prokuratura w Gdyni skonfiskowała dziś numer organu senatu gdańskiego i partii narodowo-socialistycznej „Danziger Vorposten“ z dn. 20 b. m. za użyczenie armii polskiej. Objawiło się ono w umieszczeniu komentarza do fotografii.

Zdjęcie w „Danz. Vorposten“ przedstawia patrol polskiej marynarki woj-

skowej, kroczącej ulicami Gdańska, za którym idzie dwu policjantów „Schuppo“, a dalej gromada gapiów. Podpis pod fotografią opiewa: „Niezwłocznie obraz. Co znowu? Patrol polski na ulicach Gdańska“. A pod tym następuje ubliżający armii komentarz, bezczelny w swej treści.

Czy Polska jest przeludniona?

Od czasu, kiedy kraj nasz został nawiedzony klęską gospodarczą, znaną pod ogólną nazwą kryzysu, przyjęto w wielu kołach jako aksjomat, iż Polska jest przeludniona.

Trudno jednakże w tym wypadku powoływać się na jakieś normy, które rzekomo zostały przekroczone, powodując rodzaj kongestii i konieczność odprężenia.

Dobrobyt Francji, posiadającej na kilometr kwadratowy o kilkanaście mieszkańców mniej, niż Polska, jest niewątpliwie znacznie większy, niż nasz, natomiast przeciętna zamożność Hiszpana nie jest z pewnością większa, niż przeciętna zamożność Polaka, lub Włocha, mimo że gęstość zaludnienia tego kraju jest dwa razy mniejsza, niż Polski, i trzy razy mniejsza niż Italii.

Cyfr tych, wynoszących dla Polski 88 mieszkańców na kilometr kwadratowy, dla Francji 76, dla Hiszpanji 48, a dla Włoch 140, nie można zresztą wogóle porównywać z zaludnieniem Belgii, sięgającym 275 mieszkańców na kilometr kwadratowy, albo księstwa Monako (blisko 17.000 mieszkańców na kilometr kwadratowy), a jednak dobrobyt w tych krajach jest z pewnością daleko większy, niż u nas.

Nawet górzysta i mało płodna gleba Szwajcarii doskonale wyżywia przeszło

100 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Z drugiej strony z republiki południowo-amerykańskiej tylko Argentyna jest krajem stosunkowo zamożnym, natomiast sąsiednie państwa, jak Peru, Chili, Boliwia, Paragwaj, Urugwaj, są krajami ubogimi, aczkolwiek zaludnienie sięga tutaj wszędzie zaledwie 2—5 mieszkańców na kilometr kwadratowy, i mimo że wszystkie te kraje posiadają glebę urodzajną oraz znaczne zasoby bogactw naturalnych. Natomiast Kanadę z 1 mieszkańcem na kilometr kwadratowy zaliczyć należy do państw bogatych. Nic, zresztą, nie pozwala przypuszczać, że gdyby gęstość zaludnienia któregoś z tych krajów się podwoiła lub potroiła, dobrobyt ludności musiałby się skurczyć. Być może nawet, że dobrobyt wskutek racjonalniejszej eksploatacji dóbr naturalnych doznałby znacznego wzmocnienia. Wiele z tych krajów stara się zresztą w tym celu o przyciągnięcie imigrantów. Jest rzeczą szczególną, że do kraju tak naporóż przeludnionego, jakim jest Belgia, nawet w ostatnich latach kryzysowych napływali w dalszym ciągu imigranci.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że zakłócenie równowagi społeczno-gospodarczej, które w braku lepszej i dokładniejszej nazwy, określamy wyrazem „kryzys“ daje się w ostatnich la-

tach we znaki całej kuli ziemskiej, ale sam fakt, że mało zaludnione i przebogate Stany Zjednoczone mają 10 milionów bezrobotnych i nie mogą się o własnych siłach wyleczyć z ciężkiego niedomagania gospodarczego, sam fakt, że niemiernie bogata i stosunkowo mało zaludniona Francja jest zmuszona do ciągłych manipulacji dewaluacyjnych w poszukiwaniu jakiejś hipotetycznej i chwilowej równi, przemawiają wyraźnie za tym, że powodów tych głębokich niedomagań społecznych oraz środków na ich uleczenie szukać należy gdzie indziej, niż w takiej lub innej ilości mieszkańców, przypadającej na kilometr kwadratowy powierzchni danego państwa. Wobec ciągłych skarg na nadprodukcję musi, naturalnie ulec rewizji sławetna i niepoparta rzeczowymi dowodami teoria Maltusa o geometrycznej progresji zaludnienia świata i arytmetycznej progresji środków wyżywienia. Pojęcia te grzeszą zbytnim symplifyzmem.

Powracając do przykładu Belgii, podkreślić należy, że w ciągu ostatniego stulecia liczba mieszkańców tego kraju się podwoiła, majątek narodowy natomiast wzrósł sześciokrotnie, zaś roczny dochód narodowy wzrósł przeszło osiemkrotnie. Różnice te ilustrują pogłębienie wzrost stopy życiowej w ciągu stulecia.

Trudno dzisiaj ignorować, że cały szereg czynników wywiera daleko

wiekszy wpływ na dobrobyt i układ stosunków społecznych, niż gęstość zaludnienia. Nikt nie pomniejsza znaczenia właściwości gleby, warunków klimatycznych, bogactw naturalnych, położenia geograficznego, dostępu do morza, dystrybucji odpowiednimi kapitałami, możliwości wyzyskiwania stosunków z sąsiadami i t. d., ale nie docenia się może wpływu usposobienia, charakteru, temperamentu, wrodzonych lub nabytych zdolności i zabiegliwości ludności na jej własny dobrobyt. Międzynarodowa wymiana towarów i świadczeń doznała w ostatnich latach ogromnych ostrych trudności, stwarzając dla wielu gałęzi przedsiębiorczości ludzkiej warunki deficytowe, błędem byłoby jednak szukać ratunku w emigracji części ludności, praktycznie nie dającej się zresztą zrehabilitować, zważywszy, że trudnienia dla imigracji są wszędzie jeszcze większe, niż dla importu towarowego.

Gdyby emigracja znaczniejszych warstw mieszkańców kraju była możliwa, to całokształt gospodarki narodowej musiałby to odczuć przede wszystkim jako dalsze poważne i głębokie zakłócenie równowagi produkcyjno-konsumpcyjnej. Wsi zabrałoby wtedy odbiorców i trudno powiedzieć, kto i jak spełniałby wówczas funkcje społeczne ludności, która wyemigrowała. Zależność od zagranicy musiałaby się w każdym razie



Zamach samobójczy p. Suchestow

Paryż, 21 maja.

Niedoszła żona Michała Radziwiłła, pani Suchestow, usiłowała pozbawić się życia przez powieszenie.

Po długich staraniach lekarzy, przywrócono ją do życia.

Powodem usiłowanego samobójstwa była wiadomość o mającym wkrótce nastąpić ślubie Radziwiłła z Angielką Mrs. Dawson.

Oficerowie rumuńscy przybywają do Poznania

Bukareszt, 21 maja.

(Pat) — Na podstawie rozkazu J. K. Mości Króla Karola 2-go udaje się w sobotę do Poznania na uroczystość zaprzysiężenia poborowych pułku piechoty, którego szefem jest król rumuński, delegacja oficerów pułku piechoty rumuńskiej im. Józefa Piłsudskiego z Faltraceni na czele z dowódcą pułku płk. Cretzoiu.

B. pos. Dubois skazany na dwa miesiące więzienia

Warszawa, 21 maja.

W Bielsku Podlaskim odbył się dziś proces przeciwko b. pos. Stanisławowi Dubois, oskarżonemu o obraze władz, której dopuścić się miał na zgromadzeniu publicznym odbytym w Bielsku leśnią ub. r.

Pos. Dubois został skazany na 2 miesiące więzienia. Prokurator zapowiedział apelację.

Warszawa, 21 maja.

Artysta malarz Sucher Bokrzański, zamieszkały w Suwałkach wpadł na oryginalny pomysł. Przesłał mianowicie na urodziny prez. Rooseveltowi dwa obrazy z życzeniami oraz list z prośbą o przesłanie wizy do Ameryki.

W tych dniach Bokrzański otrzymał list z konsulatu amerykańskiego w Warszawie z zawiadomieniem, iż prezydent Roosevelt dziękuje mu za przesłane życzenia i obrazy oraz przesyła mu wizę do Stanów Zjednoczonych, którą może odebrać w konsulacie amerykańskim w Warszawie.

W obawie przed dwójką?

Wzmocnij organizm Swojego dziecka, a pomożesz mu w nauce. Daj Twemu dziecku codziennie Ovomaltinę, Dca Wandera.

Ovomaltine
pomaga naturze!

Zapowiedź nowej mowy Mussoliniego

Kiedy będą podjęte rozmowy włosko-francuskie?

Rzym, 21 maja.

(PAT). „Tribuna“ w korespondencji z Londynu donosi, że zdaniem angielskich kół politycznych, rozmowy francusko-włoskie nie zostaną podjęte przed 29 maja, kiedy to z okazji dnia solidarności Włoch z narodową Hiszpanią Mussolini wygłosi ma przemówienie polityczne. Na mowę tę oczekują w Londynie z wielkim zainteresowaniem.

Paryż, 21 maja.

(PAT). Dzienniki wyrażają przypuszczenie, iż najbliższe obrady londyńskiego komitetu nieinterwencji powinny przynieść odprężenie w stosunkach między Paryżem a Rzymem tym bardziej, iż Francja w dalszym ciągu może liczyć na przyjacielskie pośrednictwo W. Brytanii.

Ostatni świadek w procesie Michalskiego

Warszawa, 21 maja.

Na wczorajszej rozprawie Michalskiego i Idzikowskiego przesłuchani zostali ostatni świadkowie.

Następnie sąd odczytał 260 pytań dla eksperta buchaltaryjnego Szulca i grafologicznego Kwiecińskiego. Odpowiedzi na te pytania maja udzielić w dniu 25 maja rb.

Ponadto sąd wysłuchał w dniu dzisiejszym opinii biegłych radców Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Przemyskiego i Lipskiego. Biegli wydali negatywną opinię co do legalności zarządzeń podatkowych Michalskiego. Michalski bowiem nie miał prawa umarzać niektórych długów podatkowych, gdyż to przysługuje tylko ministrowi skarbu.

Wyjazd min. Becka do Sztokholmu

Warszawa, 21 maja.

Przyjazd min. Becka do Sztokholmu z rewizytą oficjalną do szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Sandlera został wyznaczony na pierwsze dni nadchodzącego tygodnia.

Minister Beck spędzi w Sztokholmie 3 dni.

ODWIEDZAJCIE FRANCJĘ

Stary piękny kraj naszych marzeń!

Najstarsze Francuskie Biuro podróży udzieli wszelkich wyjaśnień w sprawach wjazdu i prześle bezpłatnie obszerne prospekty i druki.

Znaczne ulgi w taryfacji.
Les Voyages Lubin PARTS (121)
36, Boulevard Haussmann
(założone w roku 1879)

Wszędzie własne zastępstwa. —

Patriarcha Miron w Warszawie

Warszawa, 21 maja.

Premier rumuński patriarcha Miron rozpoczął dzień dzisiejszy od składania wizyt oficjalnych. Zapisawszy się do księgi audiencjonalnej na Zamku patriarcha Miron złożył wizytę Marszałkowi Smigłemu Rydzowi, a następnie premierowi gen. Składkowskiemu.

W południe gościa rumuńskiego podejmował śniadaniem Prezydent Rzeczypospolitej, a wieczorem odbyło się przyjęcie w prezydium rady ministrów.



BŁYSKAWICZNA SZYBKOŚĆ

i niedościgniona precyzja zdjęć — oto niezrównane zalety miniaturowej kamery

Leica

ERNST LEITZ — WETZLAR
JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 47a

BEZPŁATNE KATALOGI — NA ŻĄDANIE

Japończycy zapowiadają marsz na Hankau

Dowódcą 32 armii chińskiej wraz ze sztabem dostał się do niewoli

Tokio, 21 maja.

(PAT) Wojska japońskie po zajęciu Suczou natychmiast rozpoczęły działania przeciwko 30 dywizjom chińskim, które wycofały się w kierunku południowo-wschodnim. Dowódcą 32 ar-

mii chińskiej gen. Tan-Tao-Yun oraz dowódcą 33 dywizji zostali wzięci do niewoli wraz z ich sztabem. Brak jest wiadomości o losie naczelnego dowódcy wojsk chińskich na froncie Suczou — gen. Li-Tsung-Jena.

Po ukończeniu działań oczyszczających w obszarze Suczou — wojska japońskie mają ruszyć do natarcia na Hankou.

Pekin, 21 maja.

(PAT). Przedstawiciel władz japońskich oświadczył, że zmotoryzowany oddział japoński działający w okolicy Taielczuan opanował wczoraj wieczorem kwaterę główną armii chińskiej odległą o 40 km. od Suhsien. Dowódcą armii i wielu członków sztabu dostało się do niewoli.

Tokio, 21 maja.

(PAT). Wojska japońskie zdobyły w Suczou 1500 wagonów i 30 lokomotyw. Komunikacja na kolei Tientsin — Pukou ma być, po 11-miesięcznej przerwie podjęta w najbliższym czasie.

Starcia z powstańcami w Meksyku

Przerwana komunikacja kolejowa

Nowy Jork, 21 maja.

(PAT) Według wiadomości otrzymanych w Nowym Jorku pomiędzy zwolennikami gen. Cedillo a wojskami wiernymi prezydentowi Cardenasowi doszło już rzekomo do starć.

Powstańcy przerwali komunikację kolejową pomiędzy Tampico a San Luis Potosi, ażeby nie dopuścić posiłków.

W pobliżu Ciudad Fernandez samoloty rządowe rozproszyły większą grupę zwolenników gen. Cedillo.

Ogółem siły powstańcze są obliczane na 15 tys. Rząd skoncentrował w pobliżu San Luis Potosi przeszło 20.000 żołnierzy.

Kto zapłaci dług austriackie?

Rzym, 21 maja.

(Pat) — Komitet przedstawicieli państw, które gwarantowały pożyczkę austriacką, obradował ostatnio w Rzymie nad sytuacją, wytworzoną w tej dziedzinie przez inkorporację Austrii do Rzeszy.

W dn. 20 b.m. ogłoszony został oficjalny komunikat o naradach. Równocześnie zdecydowano zwrócić się do rządu Rzeszy z propozycjami uregulowania sprawy pożyczki austriackiej w drodze układu międzynarodowego.

Rokowania z rządem niemieckim rozpoczną się prawdopodobnie w Berlinie w najbliższych dniach. Sir Frederic Leith Ross, który reprezentował rząd angielski na posiedzeniach komitetu w Rzymie, reprezentować będzie również Anglię w rokowaniach berlińskich.



NIE CZYŃ NIGDY WYMÓWEK...
Nie czyń nigdy wymówek
pani pudrującej.
Toż miłsza perł matowość,
niż rubin świecący...

**PUDEK
ANTIBA**



Niepowodzenie grupy „Jutra Pracy“

Rokowania z konserwatystami i ONR nie dały rezultatu

Warszawa, 21 maja.

W przeciwieństwie do bardzo ożywionej działalności grupy „Jutra Pracy“ bezpośrednio po jej wystąpieniu z OZN-u, obecnie akcja pos. Budzyńskiego i towarzyszy osłabła nieco. Powodem tego są trudności wewnętrzne, jak i przeszkody w powołaniu do życia nowej organizacji politycznej. Szczególnie na przeszkodę napotyka

porozumienie grupy „Jutra Pracy“ z konserwatystami z jednej strony i ONR z drugiej strony.

Jednym z czołowych działaczy grupy „Jutra Pracy“ stał się ostatnio b. premier Leon Kozłowski, którego wystąpienie na ostatnim posiedzeniu klubu parlamentarnego OZN zyskało duży rozgłos.



Przedwczesna STAROŚĆ

objawia się cierpieniami złej przemiany materji: zwapnieniem tętnic, reumatyzmem, artretyzmem, niedomaganiem wątroby, zanieczyszczeniem krwi, kamicą i t. p. Stosujcie w tych wypadkach skutecznie działające

**ZIOŁA
DRA BREYERA Nr.2**

Żądajcie wszędzie. POLHERBA, Kraków-Podgórze.

Najpiękniejsze wzory sezonu wciąż jeszcze nadchodzą do

A. RABINOWICZA

10 P OTRKO WSKA 10

tel. 218-84

Pełna tabela wygranych

13-go dnia ciagnienia IV-aj klasy 41 Loterii Państwowej (TABELA NIEURZĘDOWA - BEZ GWARANCJI).

5,000 zł. — 157057.
 15,000 zł. — 47875, 99860.
 10,000 zł. — 16133, 60831, 69570, 106609, 119626.
 5,000 zł. — 43926, 131309, 151333.
 2,000 zł. — 9532, 14705, 15567, 19832, 109635, 112483, 115706, 126366, 128068, 134542, 154428, 154826, 68034.
 1,000 zł. — 1375, 2622, 11551, 18205, 32914, 41443, 46450, 60670, 66405, 67768, 81305, 97096, 96425, 105578, 108738, 111859, 113679, 115821, 121572, 133663, 137027, 141241, 142692, 147376, 149767, 152136.

Wygrane po 250 zł.

3 454 547 659 839 1083 297 350 409 40 668
 791 95 952 2039 444 70 294 307 640 49 889 999
 3018 34 88 190 370 79 412822 4241 51 86 868
 975 5017 171 73 252 438 680 889 6224 29 81
 362 403 555 636 39 732 7063 66 71 78 94 117
 92 277 321 92 541 94 775 86 905 73 8048 63
 112 27 45 76 338 91 612 19 735 96 905 28 34 76
 81 9029 201 721 37 851 991
 10059 138 69 92 360 402 74 54994 11212 61
 80 97 555 786 96 872 913 12060 86 398 430 579
 793 95 98 826 90 964 68 13002 116 45 201 2
 521 614 767 77 800 34 14152 206 19 325 73
 422 71 786 843 78 15047 66 71 168 261 318 96
 503 6 705 57 16113 33 266 533 620 82 98 758
 807 25 66 948 17041 51 59 152 89 405 8 511
 786 948 18035 81 280 382 505 606 765 84 917
 29 19027 75 149 85 888 523 69 820 982
 20024 50 88 100 93 242 92 541 45 55 752 966
 21191 206 11 80 95 304 58 585 692 809 917
 22167 71 315 527 682 99 819 946 23018 94 134
 57 66 254 303 558 641 93 8236195 24009 85 106
 228 51 82 317 89 403 638 811 25257 643 759 87
 827 956 26394 448 69 514 644 906 27046 64
 208 19 94 304 52 72 513 753 909 36 28004 11
 25 76 202 22 302 445 72 609 95 735 89 980 95
 29121 53 97 255 308 599 997
 30214 43 316 58 456 77 534 831 67 96 960
 31002 67 175 202 24 51 312 824 907 20 32081
 35293 403 9 12 564 832 918 33052 70 143 219
 52 59 90 438 504 12 612 86 91 716 836 72 932 94
 34235 620 44 81 35198 216 30 98 394 483 513
 610 15 70 825 84 991 36014 190 242 65 74 488
 619 49 844 54 938 37128 201 715 986 38158
 81 277 358 480 530 607 29 55 725 38 39037 53
 89 114 95 316 630 37 57 822
 40064 120 52 209 87 475 502 85 686 986
 41022 215 52 73 832 63 434 44 586 934 65 42092
 244 74 305 24 64 452 548 57 644 782 84 810 43
 43203 55 96 99 313 447 666 81 974 44083 130
 205 25 31 44 428 45 53 597 606 754 849 910 90
 45060 239 45 66 560 684 92 892 930 46185 439
 532 80 689 94 747 916 96 47033 81 476 553 97
 676 985 48020 262 342 447 528 622 53 72 721
 801 39 62 906 42 66 49170 205 78 305 47 80
 414 59 90 506 33 60 65 624
 50020 30 287 363 548 635 886 94 936 51029
 335 438 84 825 45 916 52145 247 84 427 74 515
 64 78 80 675 710 89 816 92 905 17 53232 402
 A7 666 754 810 29 49 54157 217 72 302 429 533
 41 736 55031 54 87 151 330 538 720 36 826
 56133 83 248 437 97 892 916 18 51 76 57204
 506 700 66 878 58073 98 130 229 344 79 470
 88 514 797 807 55 947 54 95 59041 438 679
 746 975
 60065 70 96 124 26 343 446 75 519 58 663
 909 51011 58 962 62113 97 342 444 49 56 779
 63093 146 214 310 40 83 628 96 731 87 859 98
 900 64416 606 45 707 803 47 960 65177 282
 331 64 749 843 919 92 66170 77 298 437 540 71
 754 803 8 21 85 959 72 67023 139 54 330 77
 697 836 56 68206 41 48 327 455 550 674 796
 930 87 69129 37 213 50 306 735 820 38
 70001 225 325 429 543 686 716 53 60 831 957
 71005 141 77 89 211 96 317 468 80 525 69 612
 700 47 818 921 72010 190 96 267 353 408 49
 508 10 31 671 831 79 85 981 73014 35 181 281
 89 95 409 581 96 880 979 74265 392 749 92 895
 75001 19 80 82 311 92 440 74 518 98 686 89 707
 813 5 76063 107 263 66 70 95 322 98 423 25
 537 40 634 46 917 29 77294 382 439 54 610 99
 741 63 942 83 78029 150 81 313 41 42 636 740
 869 79091 116 214 303 7 22 413 46 573 695
 750 52 59 85 918
 80019 21 105 9 325 626 34 48 707 68 88
 81007 28 38 287 326 41 755 67 824 82060 72 161
 81 220 318 62 86 414 71 75 713 32 972 83149
 276 393 96 647 71 74 714 825 29 84162 214 340
 404 26 664 782 828 42 85027 54 425 510 779 87
 917 42 83 86106 76 246 343 49 96 559 609 74 81
 812 44 973 87266 355 590 780 88021 34 169 344
 92 425 30 517 99 89002 58 426 70 528 49 83 807
 12 71.
 90066 150 256 349 62 418 40 78 503 66 624
 962 82 93 91423 68 547 621 37 77 762 79 817
 927 92190 281 497 509 14 62 817 18 42 92 93161
 74 655 94147 238 39 72 73 78 323 40 481 83 577
 676 700 855 965 67 95052 69 174 278 320 691 978
 93 96186 204 17 23 36 40 362 76 79 434 523 633
 717 18 21 852 924 34 97100 329 63 426 776 98007
 93 142 516 748 85 884 917 99120 212 475 84 504
 640 64 775.
 100033 69 70 322 37 50 446 523 67 611 964
 101029 121 208 394 508 84 659 720 801 14 49
 921 29 102151 562 608 12 987 103140 55 206 21
 92 409 525 48 618 88 875 87 104019 249 51 391
 511 614 16 105004 20 25 296 316 450 553 57 84
 6 6 42 747 75 95 875 908 29 77 91 95 106032 104
 17 90 416 67 640 46 62 756 968 107203 43 422
 555 643 782 843 964 78 108140 496 577 731 930
 73 109070 272 359 403 95 506 723 870 960 110074.

76 395 414 46 517 52 53 64 72 607 24 862 925
 111339 61 471 695 97 756 833 40 910 112005 59
 200 80 577 674 767 829 39 929 38 87 118139 266
 73 98 397 481 608 751 815 114003 156 255 386
 90 402 39 587 692 717 57 80 859 115052 55 191
 201 20 99 319 38 433 583 696 774 901 98 116155
 78 252 383 482 651 716 871 117133 55 269 308
 58 517 29 97 720 74 819 66 935 118104 284 363
 94 496 869 86 917 52 119110 226 80 483 566 768
 80 883 915.
 120003 155 84 312 499 687 95 746 811 58 963
 121034 169 506 68 89 651 842 954 122057 405 22
 517 34 623 700 13 73 952 123075 312 629 84 762
 61 81 992 124054 170 94 204 98 321 460 558
 688 826 29 76 937 125220 654 76 126084 188 364
 20080 250 773 837 71 977 21051 332 463 650
 707 22360 570 841 42 23214 90 420 627 62 855
 24132 38 237 336 70 74 526 25036 101 247 49
 802 26451 505 49 54 630 57 738 883 98 27033
 84 376 454 799 905 28042 217 92 335 615 939
 45 29204 13 434 697 802
 30080 566 871 982 31009 184 298 939 87
 32223 353 87 726 33194 229 502 34037 141
 432 781 35188 364 484 506 8 625 752 864 36826
 75 37258 530 827 43 38194 506 679 946 39312
 445 663 830
 40236 89 555 901 41052 238 379 504 26 39
 42130 71 681 43227 440 590 92 740 883 44246
 45005 412 688 860 46204 71 787 810 59 47014
 129 273 474 533 63 671 48037 39 118 37 370 80

138143 340 485 514 743 139256 614 831 992.
 140416 597 703 933 95 141062 84 138 365
 142421 57 507 953 143004 217 144286 365 682
 993 145407 504 74 660 99 706 33 146077 267 432
 568 91 726 984 147420 55 858 148192 258 318
 563 724 909 149115 389 640 887 919 60.
 150129 205 453 744 97 837 943 151038 305
 58 542 889 937 152638 96 711 153039 175 203 301
 430 874 154120 52 633 804 75 155331 511 49 762
 959 156154 94 248 63 389 451 593 628 87 715
 859 157497 549 88 780 896 158040 588 756 870
 66 913 159743 44.

Łódź gra i wygrywa w znanej kolekturze N. JATKA

gdzie codziennie padają większe wygrane!

452 563 776 918 127066 96 256 303 92 489 566
 790 844 74 82 128400 509 18 617 27 710 12 820
 88 129049 352 421 96 531 782 86 826 974.
 130120 52 223 408 958 131004 56 603 64 759
 824 132100 55 231 69 72 73 316 489 780 802 34
 49 51 917 50 88 133018 134 273 338 71 517 676
 970 134144 82 93 351 81 459 90 98 513 70 74
 863 135000 174 497 535 605 792 136067 90 120 77
 266 377 417 81 655 85 780 823 46 920 137160
 282 87 368 81 92 405 62 96 514 51 873 917 32
 138045 179 300 27 468 81 572 626 42 85 844 910
 39 139251 85 402 544 765 848 87.
 140043 114 348 459 73 574 90 700 4 40 97 899
 943 141060 122 66 83 237 457 76 532 42 61 76
 613 82 720 842 956 142001 88 221 308 85 435 502
 881 143081 213 477 91 530 91 808 39 76 925
 144034 50 59 181 268 371 425 676 881 965
 145105 6 37 60 332 533 95 620 73 807 53 146188
 237 77 361 500 44 93 966 94 147090 127 257 322
 412 764 839 915 19 58 148118 404 62 507 31 651
 858 83 931 149067 73 139 88 258 318 482 504
 658 96 704 834 926 62 88.
 150036 68 112 61 79 85 252 78 318 423 714
 864 67 151024 80 147 222 384 757 84 804 921 99

W. KAFTALIS-KA

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 54.
 KAFTAL—to synonim szczęścia

152079 117 55 75 85 241 343 95 424 31 573 79
 86 94 675 826 153083 284 325 68 521 707 154159
 61 456 75 523 62 615 58 931 155013 37 338 410
 46 801 7 156190 345 507 20 43 67 718 24 824 35
 67 905 157050 72 220 33 78 361 521 55 632 71
 713 46 951 16 79 158097 177 264 457 85 599 606
 42 159042 124 34 29 211 354 805 57 935 74.
 315 21 502 681 973
 100174 272 630 748 59 856 101080 715 912
 34 102460 807 999 103048 235 439 516 49 667
 729 104062 121 257 698 811 915 105017 270
 630 721 106223 495 107094 108 327 400 70
 859 908 108053 300 663 880 990 109042 146
 278 547 650 854 922 23 28
 110111 250 497 509 58 753 111202 16 308
 83 455 112091 100 78 444 584 656 945 80
 113109 594 642 64 114041 147 543 795 808 27
 986 115125 326 434 525 116156 316 860 117035
 408 418 118117 93 545 70 796 988 94 119463

WOLANOW STALE WZBOGACA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72

80 809 4443 798 854 87 5471 573 830 905
 6260 430 901 7110 331 75 847 8002 132 73
 497 9406 592 760 78 955
 10107 216 315 596 705 877 928 11014 93 247
 363 659 970 12586 659 74 13064 218 480 585
 606 734 71 14182 209 504 837 88 953 15449
 60 3 29 776 935 90 16107 209 17156 841
 18065 92 538 700 803 13 15 33 902 19144 208
 46 91
 120129 410 121268 314 28 417 606 820 122328
 532 41 123071 177 618 848 915 17 124015 65
 235 308 617 706 125281 766 879 927 126014
 396 706 127172 528 746 128041 189 551 904
 129573 665 717 53 906
 130226 67 411 669 785 94 936 131221 90 441
 529 624 767 85 882 132256 584 956 133543 975
 134519 85 624 135194 200 375 568 934 136029
 162 290 535 95 789 137061 485 530 37 667 847

Najpopularniejsza gwiazda Ameryki i Europy

SIMONE SIMON

niezapomniana bohaterka filmów
 „MATURA“ i „SIÓDME NIEBO“
 w swej najnowszej kreacji
 w wielkim filmie erotycznym
 wg. słynnej powieści VICKI BAUM

DZISIEJSZA MIŁOŚĆ

Wkrótce!!
 „RIALTO“

TEATR KAMERALNY OD DZIŚ CENY ZNIŻONE!
 OSTATNIE WYSTĘPY Wieczorem 109
 od zł. do 5.—
 wraz z gard.

Popoł. od 99 gr. do 4.30 wraz z gard
 Dziś o 4 pp i 8.30 Uriel Akosta. Pon.
 o 8.30 w. Uriel Akosta. Wtor. 24. V. o
 8.30 w. Premiera Trudno być Żydem
 Szol. ALEJCHEMA.

CIĄNIENIE TRZECIE.

20,000 zł — 117039
 10,000 zł — 3438 14954
 5,000 zł — 17818 41785 59069 145927
 2,000 zł — 7833 11585 17272 25428
 25453 47265 48340 58232 84936 90518
 93948 102876 135533 145622
 1000 zł — 1327 1765 5226 5406 5991
 12738 14361 14669 27735 32201 32890
 33955 34998 40101 48134 48737 65957
 72528 72749 77842 78317 82981 98456
 103279 105193 108711 114506 116253
 119660 123482 133078 136272 139393
 139702 147021 150642 152962 152750
 152680 150329 158011 158414

WYGRANE PO ZŁ. 250.

226 371 608 69 1087 171 884 962 2157 320
 567 968 3083 316 754 905 12 4095 219 697 751
 864 5137 336 453 6808 7038 235 477 558 730 810
 8094 208 9 440 59 604 776 9073 109 72 607.
 10063 120 340 835 902 11031 79 770 931
 12082 99 144 70 550 857 66 13031 194 271 680
 804 14151 71 450 531 756 952 87 15088 504 16027
 335 548 607 64 17018 150 554 604 781 93 864
 928 18031 398 495 610 753 821 29 65 969 19136
 310 615 30 49 977.
 20152 317 23 482 710 862 21069 157 256 486
 564 675 794 879 23190 219 49 64 86 275 459 552
 23223 331 480 709 928 71 24388 442 84 912 25000
 165 867 26121 581 733 806 27383 944 28204 447
 29103 32 206 56 362 460 675 868 947 83.
 30294 475 542 65 646 709 827 926 31007 37
 268 487 738 850 978 32047 221 349 72 459 597
 843 91 33087 124 34080 415 35124 87 236 461
 941 85 36405 982 37605 859 933 38365 589 39068
 326 562 66.
 40068 292 304 27 896 41099 115 550 633 703

4 osoby zatrute rybami

Władze wszczęły dochodzenie, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności

Lekarz pogotowia interweniował wczoraj w czterech ciężkich wypadkach zatrucia.

Około godziny 4.30 popołudniu pogotowie miejskie wezwano do rodziny Lewkowiczów, przy ul. Dolnej 29, gdzie lekarz stwierdził b. silne zatrucie u 42-letniej Tauby Lewkowicz i jej 5-letniej córki. Matka została przewieziona do szpitala, gdzie stan jej został uznany za b. ciężki.

Nim jeszcze karetka pogotowia ruszyła do szpitala z Lewkowiczową — przybiegli mieszkańcy domu położonego naprzeciwko — przy ul. Dolnej 32 — z prośbą o pomoc, również w wypadku podobnym, do rodziny Sochaczewskich.

Tutaj lekarz pogotowia stwierdził te same objawy, ale już stan groźny u 30-letniej Gitli i jej 12-letniej Chany Sochaczewskiej. Karetka pogotowia odwiozła do szpitala w Radogoszczu najpierw Lewkowiczową, wróciła po tym po Sochaczewskie i odwiozła do tego samego szpitala matkę i córkę.

Pierwiastkowe dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że Lewkowiczowa i Sochaczewska, żyjąc w przyjaźni, nabyły przy wczornajszym piątku wspólnie w jednym i tym samym handlu rybę na wieczór. Obie po spożyciu tej samej ryby zapadły niezwykle ciężko na zdrowiu.

Niezidentyfikowany jeszcze właściciel handlu rybami zostanie oczywiście pociągnięty do odpowiedzialności karnej (1).



Nowicki zabił żonę... Kijem

Tak długo ją tłukł i tak się nad nią znęcał, aż — pod razami — umarła. — Władze poszukują zbrodniarza

Wczoraj około godziny 4-ej po południu ujawniona została na krańcach miasta potworna zbrodnia.

W domu przy ul. 11 Listopada 150, w jednej izbie zamieszkiwali już od dłuższego czasu małżonkowie Jan i Maria Nowicki wraz z liczącymi obecnie cztery lata dzieckiem — chłopcem.

Nowicki był robotnikiem sezonowym — t. zn. był półbezrobotnym. Jego żona nie pracowała, była za to skrzętna i pracowita w domu i jak mogła opiekowała się dzieckiem. Nowicki nie gardził kieliszkiem. Przeważnie spędził w domu i braku na najprymitywniejsze potrzeby, nałóg Nowickiego tworzył typowy grunt do stałych awantur, które urządził małżonkę, nie mogąc znieść jej zabiegliwości i stateczności.

Sąsiedzi bardzo często słyszeli po nocach jęki, wymyślenia, hałasy od przewracanych mebli i t. p. odgłosy — świadczące, że Nowicki przyszył do do-

mu piłany i że znęca się nad żoną. Rano, po takich nocach, widywano Nowicką w sińcach, niekiedy nie wstawała na wet — pobita i pokaleczona przez męża.

Nocy wczorajszej znów rozegrała się w domu Nowickich tego rodzaju scena. Sąsiedzi słyszeli wyraźnie, że mąż bił żonę, gdyż do ich uszu dolatywały nawet

ODGŁOSY RAZÓW, SPAZMY KOBIE- TY I GŁOŚNY PŁACZ DZIECKA.

Ale ludzie z tych sfer mała zasada nie — mieszała się do „sraw” małżeńskich. To też nikt z sąsiadów, mimo niezwyklej gwałtowności sceny, nie interweniował, i istotnie około godziny 4-ej nad ranem nastąpiła cisza w mieszkaniu Nowickich. Cały dom zasnął wreszcie.

Do południa nikt nie widział Nowickiej. Nikt się temu szczególnie nie dziwił: ciężko pobita, nie miała pewnie siły wstać. Ludzie dziwili się co prawda trochę, że ani ich chłopczyk nie wycho-

dził, ani że Nowicki nie pojawił się choćby po wodę.

Krótko po południu ktoś z bardziej ciekawych zapukał do izby Nowickich. Ale na pukania, zrazu lekkie, nikt nie odpowiadał. Poczęto pukać mocniej, poczęto się wreszcie dobić — ale w mieszkaniu Nowickich było pusto i głucho.

Wreszcie, już mocno zaniepokojeni sąsiedzi, wezwali dozorcę i ślusarza. Drzwi zostały wyważone.

Na łóżku leżała Nowicka. Miała wprawdzie sińce na twarzy, ale nie wyglądała jakby nie żyła. W pokoju panował nawet względny porządek.

Dopiero bliższe oględziny przekonały ludzi, że

NOWICKA JUŻ NIE ŻYŁA.

Zaalarmowano władze i lekarza. Na ciele nieszcześliwej stwierdzono kilkadziesiąt sińców, obrzeków i śladów od ciosów. Obok leżał kij. Tym właśnie kijem poprostu zatłukł Nowicki swą żonę. Bił w tak hestialski sposób, że pólamał nieszcześliwej dwa palce!

Zbrodniarz — jak świadczyły ślady **PO MORDERSTWIE — UPORZĄDKOWAŁ MIESZKANIE. POZBIERAŁ Z ROZPRUTEJ PIERZYNY PIERZE I SPALIŁ, NAKRYŁ ZABITA PIERZYNA, UŁOŻYŁ POŚCIEL NA ŁÓŻKU I NAJPEWNIJ OKOŁO GODZINY 4-EJ NAD RANEM, ZABRAWSZY DZIECKO — WYSZEDŁ Z DOMU.**

Ciało przewieziono do prosektorium 32-letni Jan Nowicki jest poszukiwany przez władze bezpieczeństwa i niewątpliwie zostanie wkrótce ujęty. (1)

„Dzień Łódzki”

Dnia 22 maja 1919 roku w Odesie na Ukrainie dowódca wojsk koalicyjnych, działających na południu Rosji w okresie największego nasilenia wewnętrznych walk rewolucyjnych w Rosji, general francuski d'Anselme przyznaje szeregowi najwybitniejszych oficerów i żołnierzy 4-ej dywizji gen. Żeligowskiego najwyższe odznaczenia i dekoruje samego generała i wielu jego oficerów i żołnierzy z 4-ej dywizji — łodzin, najwyższymi odznaczeniami za męstwo i bohaterstwo.

Dywizja gen. Żeligowskiego, w skład której wchodziły pułki łodzin, przywiozła do kraju wiele materiału wojennego, w najlepszym stanie, kilka tysięcy żołnierzy przybyło do kraju w świetnej formie.

KRONIKA	
Maj	Dziś Jutro
22	Jubi Dezyd erego
Niedziela	
	Wschód słońca 3.33
	Zachód słońca 19.31
	Wschód księżyca 0.27
	Zachód księżyca 11.27
	Długość dnia 13.31
	Przybyło dnia 7.11

Krótkie wiadomości

„ŚWIĘTO DZIECKA” będzie obchodzone w Łodzi 31-go maja. W ramach tego obchodu zorganizowane będą zabawy dziecięce w parkach miejskich i t. d. Główna uwaga jednak zwrócona będzie na obdarowanie biednej dziatwy, sprawie jej ubranek i t. d. W związku z tym komitet zapelował do wszystkich firm przemysłowo-handlowych, aby składały ofiary w gotówce i w naturze.

JPORZĄDKOWANIE TARGOWISK miejskich nastąpi w ciągu najbliższego czasu. — W pierwszym rzędzie zwrócona będzie uwaga na targowiska przy ulicy Zgierskiej Nr. 6 oraz przy ulicy Żydowskiej. Targowiska te będą zabrukowane, a nadto będą na nich zmienione stragany, które są zniszczone i brudne.

KONTROLA SZCZEPIEN OSPY w Łodzi rozpoczyna się jutro. Wczoraj bowiem zakończona została akcja przymusowych szczepień dzieci, urodzonych w roku 1937. Rodzice lub opiekunowie, którzy nie spełnili swego obowiązku, karani będą grzywnami do 300 zł. lub aresztem do 44-tu dni.

JUTRO, W PONIEDZIAŁEK, do poboru głównego rocznika 1917 stawie się winni przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogródowej 34 mężczyźni, zamieszkali na terenie V komisariatu policji, o nazwiskach na litery C, D, E, I, zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki, mężczyźni zamieszkali na terenie VII komisariatu, o nazwiskach na litery L, M, N, O.

Łódź szuka pieniędzy

na prowadzenie robót publicznych w pełnym zakresie

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu udaje się do Warszawy delegacja zarządu miejskiego która podejmie starania w sprawie dodatkowych kredytów na prowadzenie robót publicznych w Łodzi.

Według opracowanego przez wszystkie wydziały planu, tegorocznego roboty mają pochłonąć około 15 milionów złotych. Do tej chwili miasto dysponuje kwotą około 5 milionów. Chodzi więc o to, by Fundusz Pracy, rozdzielając drugą

transzę kredytów, uwzględnił dla Łodzi również około 4 milionów złotych.

Te kwoty umożliwią prowadzenie robót w pełnym zakresie — więcej do połowy sierpnia. Jest więc rzeczą niewątpliwą, że podobnie jak w roku ubiegłym, zarząd miejski będzie musiał wszcząć znów pertraktacje z przedstawicielami kapitału prywatnego, krajowego lub zagranicznego i zaciągnąć pożyczkę z prawem późniejszej konwersji na długoletniową.

Żelazny most na Srebrzyńskiej

usunie wreszcie niebezpieczeństwo dla mieszkańców Polesia. — Roboty brukarskie w śródmieściu

Wielokrotnie omawiano już sprawę bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym przy ul. Srebrzyńskiej. Przejazd ten łączy bowiem centrum miasta z gęsto zabudowanym i zaludnionym osiedlem mieszkaniowym na Polesiu Konstantynowskim, panuje tu ożywiony ruch, nie dziwnego więc, że od czasu do czasu zdarzają się nieszcześliwe wypadki.

Przez kilka lat interweniowały w tej sprawie różne organizacje, toczyły się pertraktacje pomiędzy zarządem miejskim a władzami kolejowymi, aż wreszcie postanowiono przejazd skasować, zamknąć przejeździe z obu stron, a zbudować specjalne przejście nad torem. Ruch odbywać się będzie mógł wówczas zupełnie bezpiecznie i bez uzależnienia od manewrujących pociągów.

Zarząd miejski opracował projekt mostku żelaznego, który będzie przerzucony przez tor i przesłał go już do zatwierdzenia dyrekcji kolei państwowych.

Bezpośrednio po jego zatwierdzeniu, zarząd miejski zamówił pomost w jednej z hut żelaznych na Górnym Śląsku. Według obliczeń za dwa miesiące przejście nad torem będzie już gotowe i oddane do użytku publicznego.

Równocześnie z tym zagadnieniem, oddział drogowy zarządu miejskiego przystąpił do realizacji innych robót na terenie miasta. W tej chwili toczą się przygotowania do podjęcia robót brukarskich na ul. Piotrkowskiej, na odcinku od Głównej do Czerwonej na ul. Pabianickiej, od Cieszyńskiej do Jaslenia i przy ul. Rzgowskiej, od Mazurskiej do Bednarskiej. Są to odcinki traktów państwowych, które znajdują się w obrębie Łodzi i stanowią t. zw. ulice wylotowe. Zgromadzono na nich już 9,000 ton kostki bazaltowej. Właściwe roboty rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

W chwili obecnej na robotach drogowych zatrudnionych jest 595 robotników. Stan zatrudnienia jest znacznie wyższy, aniżeli w maju ub. roku, mimo, że na ra-

zie fundusze są znacznie mniejsze. Jeśli chodzi o dalsze roboty inwestycyjne drogowe, w przyszłym tygodniu rozpisane już będą przetargi. (1)

Odnaczeni za długoletnią służbę

W sobotę dnia 21 maja r.b. Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józefowski w towarzystwie Pana Wicewojewody Stefana Wendorfa wręczył dyplomy medalu „Za długoletnią służbę” ponad 120 urzędnikom i urzędniczkom urzędu wojewódzkiego Łódzkiego. Między innymi dyplomy otrzymali wszyscy naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego z naczelnikiem dr. St. Wroną na czele i i ci wszyscy urzędnicy, którzy mają nieprzerwaną 10-letnią służbę państwową.

W sobotę dnia 21 maja r.b. p. wojewoda łódzki Henryk Józefowski przyjął delegację Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, a mianowicie: Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Z.P.O.K. w osobach p.p. prezydentowej Godlewskiej, p. Stefani Kowalskiej, p. Szarkowskiej, i p. Wolskiej.

B. P.
ZE ZWYKIELSKICH
GUSTAWA OSTROWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 20 maja 1938 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś w niedzielę, dn. 22 maja o godz. 3 po poł., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Dzieci i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

Głęboko dotknięci śmiercią nieodżałowanej naszej Szefowej

B. P.

GUSTAWY OSTROWSKIEJ

składamy wyrazy szczerego współczucia pozostałej rodzinie

Pamięć o Niej zachowamy na zawsze

Personel firmy

A. J. Ostrowski S-cy



TEATR POLSKI

Trzeci i ostatni dzień występów Józefiny Baker. Dziś, w niedzielę, Józefina Baker wystąpi dwukrotnie, a to o godz. 8-ej i 10-ej wiecz. z poźegnalnym programem.

Dziś, w niedzielę o godz. 4-ej po poł., a w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. wzruszająca sztuka Pagnola „Fanny”.

W środę natomiast czeka miłośników choreografii nowa wielka atrakcja: oto ujrzymy wiecór tańców i piosenek trzech siostr „Halamek” z niezrównaną Lodą na czele.

TEATR LETNI

(w parku Staszica).

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. i o 9-ej wiecz. Teatr Letni gra komedie „Skuteczny eg.” „Małe szczęście Agnieszki”, w którym zasłużone oklaski zbierają ulubieńcy Łodzi: Chojnacka, Dąbrowska, Dywińska, Korwin, Mroziński i inni. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Habima.

Wobec przedłużającej się gościnności Teatr Habima gra obecnie przy cenach znizowanych.

Dziś, w niedzielę, dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. oraz w poniedziałek ujrzymy cieszącą się niesłabnącym powodzeniem słynną sztukę Gutzkova „Uriel Acosta”.

TEATR KUKIELEK „KOT W BUTACH”

(Al. Kościuszki 57).

Teatr Kukielek dla dzieci „Kot w Butach” wystawia dzisiaj, w niedzielę, o godz. 12-ej w pol. w dalszym ciągu cieszącą się olbrzymim powodzeniem świetną bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królewnie i królu Gwóźdźniku”.

Bilety do nabycia od godz. 11-ej w kasie teatru Al. Kościuszki 57.

TEATR „NOWOŚCI” W FILHARMONII.

Dziś o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. gościnne występy warszawskiego teatru „Nowości” z udziałem sił artystycznych sceny i ekranu żydowskiego, jak Dżigan, Szumacher, Holcer, Folman, Openheim i inni w przebojowym widowisku satyrycznym p. t. „Hot di Welt a Idete”. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę, dnia 29-go maja, o godz. 16-ej w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza Nr. 20, odbędzie się doroczny popis uczniowski konserwatorium. — Udział biorą klasy: fortepianowe, skrzypcowa, wiolonczelowa, instrumentów dętych, śpiewu solowego i zespołowe: kameralna, chóralna i orkiestrowa. Bilety w cenie od gr. 54 do zł. 3.30 do nabycia w kancelarii konserwatorium, Traugutta 9, tel. 210-86.

WYSTAWA PRAC T. HABERA.

Prace Tobiasza Habera, wystawione obecnie w salonie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90, spotkały się z zasłużonym uznaniem krytyki, która podnosi orok poczci, jakim owiane są jego obrazy, ich nasycenie kolorystyczne i bezpośredniość podejścia artysty do zagadnień plastycznych.

To też nie należy się dziwić, że wystawa odwiedzana jest przez licznych miłośników malarstwa i że Tobiasz Haber prawdziwie zainteresował łódzki świat plastyki.

Wystawa otwarta jest dziś od godziny 10-ej rano do 3-ej po poł.

Wzruszony do głębi przedwczesnym zgonem

B. P.

Gustawy OSTROWSKIEJ

wyrażam pozostałej Rodzinie najszczerze współczucie.

JERZY KOPLECICZ

Szefowi naszemu p. S. KORMANOWI z powodu zgonu

B. P.

MATKI JEGO

wyrazy najgłębszego współczucia składa

PERSONEL I ROBOTNICZY
firmy S. KORMAN, H. BLEIFEDER I S-ka.

Premie Polskiego Radia
Samochody i motocykle jako premie
dla radiosłuchaczy

Już wkrótce ogłoszona zostanie akcja letnia dla starych radiosłuchaczy — abonentów Polskiego Radia w okresie letnim, to jest w miesiącach czerwc, lipcu i sierpniu. Akcja ta odbywać się będzie pod hasłem motoryzacji i radiofonizacji i zapewni jej uczestnikom możliwość zdobycia jednej z cennych nagród, jak samochody, motocykle, luksusowe odbiorniki radiowe, sprzęt samochodowy i t.p.

Zadaniem uczestników akcji letniej jest określenie na podstawie specjalnych audycji radiowych najbardziej radiofonicznego sygnału rozgłośni Polskiego Radia.

Atrakcyjny temat akcji letniej oraz niezwykle cenne nagrody skłonią zapewne olbrzymią większość starych radiosłuchaczy do wzięcia udziału przez nadesłanie specjalnych kuponów ogłoszanych w tygodniku radiowym „Antena”.

„W DRODZE DO MILIONA”.
Tych wszystkich naszych czytelników, którzy nie posiadają jeszcze odbiorników radiowych zainteresuje zapewne wiadomość, iż Polskie Radio w związku ze zbliżającą się już nie długo chwilą osiągnięcia miliona abonentów w kraju — obdarzy nowo zarejestrowanych abonentów w okresie letnim kolejno cennymi premiami w postaci samochodów, motocykli i innych cennych upominków.

Z chwilą więc ogłoszenia akcji „W drodze do miliona” każdy nowo rejestrujący się abonent radiowy, zawiadmiający kartą pocztową o nabyciu swego pierwszego odbiornika radiowego może zdobyć cenną premię, jako jeden z ogólnej ilości premiiowanych nowych abonentów.

RADIO DARMO.

Dla tych miłośników radia, którzy nie mają jeszcze odbiornika, a zamierzają nabyć tani aparat detektorowy przygotowano dalszą miłą niespodziankę, a mianowicie: wszyscy nowonabywcy odbiorników kryształkowych „Detefon”, którzy zamówią go w urzędach pocztowych w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia b.r. zwolnieni będą, aż do dnia 30 września zarówno z opłaty wstępnej jak i z opłaty abonamentowej i spłat za odbiornik.

W ten sposób abonament radiowy i pierwszą ratę za odbiornik detektorowy opłacać się będzie dopiero z dniem 1 października b.r.

Należy sądzić, iż w akcji tej wzmą udział wszyscy ci, dla których odbiornik detektorowy stanowi najtańszy i najpraktyczniejszy aparat radiowy, a więc przede wszystkim liczni mieszkańcy wsi. Czem prędzej zgłosi się nowonabywca odbiornika „Detefon” tym dłuższy zapewni sobie okres bezpłatnego korzystania z radia.



NIEDZIELA, dnia 22-go maja 1938 r.

8.00—8.05: Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko”. 8.05—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.30: Gazetka rolnicza. 8.30—8.55: Muzyka poranna (płyty). 8.55—9.00: Odczytanie programu. 9.00—10.30: Regionalna transmisja z Leszna (przez Poznań) a) reportaż prof. Jana Kilarskiego, b) Nabożeństwo z kościoła Farnego. Kazanie wygłosi ks. prof. Józef Jasiewicz. 10.30—11.00: Muzyka (płyty). 11.00—11.30: Zespół salonowy Rozgłośni Poznańskiej. 11.30—11.57: Reportaż z życia. Niedzielne popołudnie w Liceum Pedagogicznym w Lesznie (przez Poznań).

11.57—12.00: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03: Helnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—13.00: Poranek symfoniczny (ze Lwowa). 13.00—13.10: Felieton p. t. „Karwia” — Mieczysława Zydlera. 13.10—13.30: „Bogactwo” — fragment z powieści Wandy Miłaszewskiej (recytacja prozy). 13.30—14.45 Muzyka obiadowa (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Helena Hrabci-Szałkiewiczowa — mezo-sopran, Stanisław Kruger — bas, Karol Szafrank — akompaniament. 14.45—15.45: Audycja dla wsi: 1) Przelad rynków produktów rolnych, 2) Wiejskie ośrodki zdrowia — pogadanka, wygłosi dr. Marcin Kacprzak, 3) Regionalna transmisja z Leszna: a) Reportaż ze Szkoły Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Lesznie, b) Niedzielne popołudnie w Liceum Pedagogicznym. Sprawozdawca prof. Jan Kilarski. 15.45—16.05: Audycja dla dzieci: a) Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Wujek Radiowy, b) Muzyka (pł.). 16.05—16.45: Koncert solistów (z Tołunia). Wykonawcy: Maria Wilkomirska — fortepian, Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela. 16.45—17.00: Odczyt p. t. „O ochronie budownictwa ludowego, wygłosi inż. Bohdan Treter.

17.00—18.54: Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol”. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego oraz soliści.

W przerwie około godz. 17.55: Chwila Biura Studiów.

18.54—19.35: Klasyczny Teatr Wyobraźni: „Powrót Odysseusza” według Homera. Sluchowisko opracowała Irena Parandowska (wznowienie). Reżyseria Ant. Bohdziewicz.

19.35—19.50: Felieton p. t. „Na horyzoncie łódzki” — wygłosi red. Czesław Gumkowski.

19.50—20.15: Recital śpiewaczy Eugeniusza Szum-picha, akomp. Teodor Ryder.

20.15—20.55: Transmisja fragmentów I między-państwowego meczu piłkarskiego Polska — Irlandia.

20.55—21.05: Przegląd polityczny.

21.05—21.15: Dziennik wieczorny.

21.15—22.00: „Obrazoburcy” — Kukulka Wileńska Jerzego Baniewskiego i Aleksandra Rymkiewicza. Opracowanie muzyczne Kazimierza Skindera (z Wilna).

22.00—22.50: „Opowieść o Wagnerze” (IV audycja) w opracowaniu prof. Zdzisława Jachimieckiego (z Krakowa).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (pł.).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.30 — LIPSK: „Śpiewacy norymberscy” — opera R. Wagnera.

19.05 — MONACHIUM: „Holender - Tulacz” — opera Wagnera.

19.20 — SZTUTGART: „Walkiria” — opera Wagnera.

SŁOŃCE

uśmiecha się do Pani

ale pozostawia ślady na twarzy w postaci piegów. Usunąć je łatwo i zabezpieczyć się na przyszłość stosując krem

PRECIOZA
PERFECTION

Samolot im. wojewody Józewskiego

Zgodnie z uchwałą, powziętą przez 3000 robotników Janowej Doliny na Wołyniu (1 i pół tys. Polaków i 1 i pół tys. Ukraińców) w dniu 22 kwietnia, a wręczoną w chwili pożegnania p. woj. Henrykowi Józewskiemu — zjednoczone organizacje społeczne w Janowej Dolinie postanowiły dla uczczenia p. wojewody zainicjować dobrowolną składkę na P. O. N. przez okres 7 mies. i zebrałych tą drogą sum zakupić samolot dla armii. Samolot będzie nosił nazwę „imienia Henryka Józewskiego“.

Red. Jan Wojtyński
Z okazji 20-lecia pracy dziennikarskiej

Wczoraj wieczorem grono przyjaciół i kolegów podejmowało w restauracji „Tivoli“ popularnego i cenionego dziennikarza łódzkiego, red. Jana Wojtyńskiego, z okazji 20-lecia jego pracy zawodowej.

Red. Jan Wojtyński rozpoczął swą pracę dziennikarską w Łodzi w roku 1918 w redakcji „Kurier Łódzki“, gdzie w końcu tegoż roku objął sekretariat. W dniu odzyskania niepodległości młody podówczas dziennikarz wstępuje ochotniczo do wojska, jednakże zostaje wkrótce przeniesiony na stanowisko referenta prasowego Milicji Ludowej w Łodzi, później zaś na stanowisko referenta prasowego D.O.K. W styczniu 1920 roku red. Wojtyński objął sekretariat oficjalnego organu N.P.R. w Łodzi „Praca“. Pismem tym kierował aż do roku 1933.

W roku 1922 Jan Wojtyński należał do 6-ciu pierwszych założycieli Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi (s. p. Lucjan Dąbrowski, świeżawski, Hajkowski, Gumkowski, Oltaszewski).

W roku 1925 red. Wojtyński zostaje korespondentem największego pisma polskiego w Stanach Zjednoczonych „Dziennik Chicagoński“, gdzie opracowuje w 1927 roku wielki dodatek propagandowy, poświęcony wyłącznie Łodzi i jej sile. Pracuje od 1919 roku w różnych czasopiśmie, pisząc liczne korespondencje i artykuły do „Rzeczpospolitej“, „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“, „Polski Zbrojnej“, „Dziennika Chicagońskiego“, Agencji Wschodniej, PAT, szeregu pism pomorskich i poznańskich („Głos Robotnika“, Toruń); z miejscowych do „Republiki“, „Expressu“, „Kuriera Łódzkiego“, „Słowa Katolickiego“, szereg tygodników i t. d.

W latach 1919—1921 oraz 1927—1934 red. Wojtyński pracował w D.O.K., po czym w roku 1935 objął stanowisko referenta prasowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

W ciągu długich lat na terenie łódzkim red. Wojtyński zdobył sobie wiele popularności, uznania i sympatii.

Redakcja „Republiki“, która zalicza red. Wojtyńskiego do grona swych współpracowników, życzy młodemu jubilatowi długich jeszcze i owocnych lat pracy.

KASY WMURÓWKI — KASETKI

poleca
Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn
Karol Zinke, Łódź

Przejazd 16. Tel 224-19.

Epilog głośnego romansu

W Zgierzu w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Katarzyny odbył się wczoraj ślub Henryki Zylbersztajnowny z Jerzym Rybickim, bohaterów głośnego romansu i porwania, o czym donosiliśmy obszernie.

Tłum ciekawych podczas uroczystości zaślubin był tak wielki, że nie pomieścił się w dużym kościele. Młodej parze pobłogosławił ks. dr. Roszkowski. (1)

Uroczystości szkolne na terenie województwa łódzkiego

Na terenie województwa łódzkiego odbędzie się dziś szereg uroczystości szkolnych.

W Tomaszowie Mazowieckim odbędzie się wręczenie karabinu maszynowego miejscowemu gafiżonowi, od młodzieży i nauczycieli szkół powszechnych. Równocześnie odbędzie się poświęcenie sztandarów trzech szkół powszechnych. Na uroczystości te przybędą kurator szkolny Ambroziewicz oraz nac. Statkiewicz.

Następnie kurator Ambroziewicz uda się do Ujazdu, gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach szkolny. Stamtąd zaś uda się na teren powiatu brzezińskiego, gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę trzech gmachów dla szkół powszechnych. (1)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembiliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska, Piotrkowska 165, E. Grondowski (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24-a).

Zjazd związku oficerów rez. w Wieluniu odbędzie się dziś w obecności p. wojewody Józewskiego oraz dowódcy korpusu p. gen. Thomme'ego

Wieluń, 21 maja.

W dniu 22. 5. r.b. z okazji dorocznego zjazdu delegatów kół okręgu łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się w Wieluniu wielka manifestacja patriotyczna na cześć Armii.

Powiat wieluński pragnie okazać wobec najwyższych przedstawicieli władz państwowych wojewody łódzkiego Henryka Józewskiego i dowódcy Okręgu Korpusu gen. bryg. Thomme'ego swoją gotowość patriotyczną i oddanie sprawie obrony Państwa.

Uroczystości rozpoczną się w Wieluniu zbiórką wszystkich organizacji społecznych, które oczekiwać będą na przyjazd Dostojnych Gości.

Oficerowie rezerwy przybędą na swój zjazd autobusami z Łodzi i powita-

ni zostaną o godz. 9.45 przez przedstawicieli miasta Wielunia i Ziemi Wieluńskiej przy bramie triumfalnej.

O godz. 10.10 nastąpi przyjazd p. wojewody, dowódcy korpusu, prezesa Zarządu Głównego ZOR gen. bryg. Góreckiego Romana oraz zaproszonych gości.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńców przed pamiątkową tablicą, poświęconą czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po defiladzie uczestników Zjazdu Oficerów Rezerwy i organizacji społecznych wieluńskich, odbędzie się o godz. 12.45 uroczyste otwarcie Zjazdu Oficerów Rezerwy Okręgu Łódzkiego w obecności wojewody łódzkiego, dowódcy Okręgu Korpusu, prezesa Zarządu Głównego ZOR gen bryg. Góreckiego oraz zebranych przedstawicieli władz i gości.

Bacność Panie Domu!

Zdarza się często, że domokrażnił agenci, podają się za moich sprzedawców lub zastępców firmy Norbert Langer i S-wie Czechosłowacja i jako tacy proponują nabycie bielizny stołowej i towarów białych.

Zaprzeczając powyższemu, stwierdzam kategorycznie, że tylko niżej podpisana firma posiada wyłączne zastępstwo firmy **NORBERT LANGER i S-wie** CZECHOSŁOWACJA

na całą Rzeczpospolitą Polską i W.-M. Gdańsk i że nigdy przedstawiciele ani subagentów do prywatnych mieszkań mojej Szan. Klienteli nie wysyłam.

Bronisław POBORCA Warszawa, Długa 50.

Areszt miejski w Łodzi

urządzony będzie w budynku fabrycznym przy ul. Kątnej

Sprawa utworzenia aresztu miejskiego w Łodzi wchodzi w stadium realizacji. Zarząd miejski zwrócił się już w tej sprawie do ministerstwa spraw wewnętrznych, wskazując, iż gotów jest każdej chwili uruchomić areszt, pragnąłby jednak otrzymać jakkolwiek stałą dotację państwową na ten cel. Areszt miejski bowiem służyć będzie w pierwszym rzędzie władzom starościńskim i inspektorowi pracy, z tych więc względów obciążenie całkowitymi wydatkami

mi miasta byłoby nieuzasadnione.

Istnieje projekt, by na utrzymanie aresztu miejskiego przeznaczone były kwoty, ściągane w formie grzywien za wszelkiego rodzaju przekroczenia.

Areszt miejski utworzony ma być w budynku pofabrycznym przy ul. Kątnej, obok zbiorni dla żebraków. Umieszczane będą w nim osoby, skazane bądź przez sąd starościński bądź przez referat karny inspekcji pracy. (1)

Nie zaczynaj budowy...

przed zebraniem informacji o materiałach budowlanych

PRODUKCJI

LASÓW PAŃSTWOWYCH

w Spółce

„PAGED“
POLSKA AGENCJA DRZEWA

TARCICA • PARKIETY • DYKTY
STANDARYZOWANE WYMIARY
ŚCISŁA KLASYFIKACJA JAKOŚCI

•L•P•	I/II klasa	•L•P•	V klasa
•L•P•	III/IV klasa	•L•P•	„z pod pily“
•L•P•	n/s	•L•P•	VI klasa

Oddział: Łódź, Narutowicza 47, tel. 272-75
Skład: Przejazd 83, tel. 273-45.

ISOCHROM



BLONA
wspokracza drobnoziarnista przeciw odblaskowa

PRZODUJE
NACAŁYM ŚWIECIE!

DO NABYCIA W FOTOSKŁADACH.

wnego ZOR gen bryg. Góreckiego oraz zebranych przedstawicieli władz i gości.

Porządek obrad uroczystego posiedzenia obejmuje: hymn państwowy; zagajenie prezesa Zarządu Okręgu Łódzkiego ZOR ppłk. rez. Beldowskiego Tadeusza; hołd Wodzom Narodu; powitanie gości; przemówienie powitalne p. starosty wieluńskiego Niżankowskiego, jako gospodarza; przemówienie wojewody; przemówienie dowódcy korpusu oraz powitanie delegatów bratnich organizacji.

Następnie odczytany zostanie referat ideowy wiceprezesa Zarządu Okręgu kpt., dypl. w st. sp. Kowalskiego Kazimierza, Zjazd uchwalił rezolucję i wysłał depeze holdownicze.

Uroczyste posiedzenie zakończone będzie odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“.

Po posiedzeniu Dostojni Goście i uczestnicy zjazdu zwiedzą Muzeum Ziemi Wieluńskiej im. Józefa Piłsudskiego, poczem nastąpi wspólne śniadanie w salach Rodziny Urzędniczej.

Po śniadaniu przedstawiciele władz po zwiedzeniu obiektów użyteczności publicznej w Wieluniu powrócą przed wieczorem do Łodzi.

KINO „PALACE“ 80 gr. „GASPARONE“

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI

Światowej sławy operetka filmowa, pełna humoru dowcipu i czarujących melodii

W r. gł. Marika Rökk — Joh. Heesters — Leo Slezak

Chleb dla diabetyków

Odsetek ludzi, chorych na cukrzyce, jest znacznie większy niż sobie to wyobrażamy. Wielu chorych nie zdaje sobie sprawy z charakteru swych cierpień i, nie stosując diety, skraca sobie życie.

Inni znów, mimo, że lekarze przepisują im specjalny sposób odżywiania się, nie podporządkowują się wskazówkom i w ten sposób potęgują swą chorobę i wyniszczają organizm. Trudno jest w wielu wypadkach dziwić się chorą. Ich dieta, uboga w węglowodany, a przede wszystkim w cukier, była nie do zniesienia: chleb i pieczywo, podobne w smaku do słomy, żadnych słodyczy, albo, co na jedno wychodzi, zaprawione sacharyną o przykrym metalicznym smaku. Nic dziwnego, że chory od czasu do czasu wyłamuje się z pod ostrych reguł i „łapie“ rzecz zakazaną. A później — silna zwzłoka odsetka cukru, zastrzyki insuliny i nowe ograniczenia...

Nowe odkrycia w dziedzinie diety dla chorych na cukrzyce, zmieniły jednak nieco ów nieprzyjemny obraz. Dzisiaj specjalny przemysł spożywczy dla diabetyków uczynił już takie postępy, że wiele artykułów spożywczych dla chorych na cukrzyce, nie tylko w niczym nie razi zmysłu smakowego, ale odwrotnie, daje wrażenie normalnego odżywiania. Palme pierwszeństwa trzeba pod tym względem przyznać wyrobom znakomitej marki „Lebrose“. W bieżącym tygodniu jeszcze odbędzie się w Łodzi otwarcie specjalnego sklepu żywnościowego dla diabetyków przy ul. Piotrkowskiej Nr. 7.

Nie wątpimy, że ta wiadomość zainteresuje wszystkich cierpiących na cukrzyce, którzy będą mogli nabycić w tym sklepie po niedrogich cenach codziennie świeże pieczywo, make, ciastka i t. p.

O dniu otwarcia ukażą się specjalne ogłoszenia.

„TABARIN“

Dzisiaj po przedstawieniu
gościmy

Józefinę Baker

Atrakcyjny program
DUO HACKER
KRÓL ŻONGLERÓW

BELA KREMO
CZARNA VENUS
LU PERKINS

Wyrok w sprawie licytantów

Przed sądem grodzkim znalazła się wczoraj już kilkakrotnie odraczana sprawa przeciwko Samuelowi Lewiemu, Henochowi Sztajnsznajdrowi, Jakubowi Sztajnsznajdrowi, Szoelowi Bernhajmowi i Szmulowi Przedeciemu — oskarżonym o uniemożliwienie odbicia w normalnych warunkach licytacji nieruchomości.

Sąd, z braku dowodów winy, uniewinnił obu Sztajnsznajdrowi i Przedeciemu — pozostałych zaś skazał na 6 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu. (1)

KOMUNIKAT.

W roku bieżącym upływa 30 lat od chwili założenia na terenie b. zaboru rosyjskiego pierwszej polskiej społecznej szkoły żeńskiej — Gimnazjum im. Elżby Orzeszkowej.

W celu uczczenia tej uroczystości zawiązał się Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli: Zarząd, Nauczycielstwo oraz absolwenci tej szkoły. Komitet przystąpił do zorganizowania Akademii z racji 30-lecia Gimnazjum i obchodu ku czci 27-letniej rocznicy śmierci Patronki Szkoły oraz przygotował Zjazd koleżeńskich wszystkich byłych uczennic.

Po uroczystościach odbędzie się wspólny bankiet. — Wejście na Akademię, która odbędzie się w niedzielę, 29 maja b. r. o godz. 11-ej w sali Tow. Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 wyłącznie za zaproszeniami.

Udział w bankiecie wynosi zł. 5.—. Komitet Organizacyjny zwraca się z gorącym apelem do wszystkich b. uczennic i sympatyków tej Szkoły, aby jak najspieszniej zgłosili swój udział w uroczystościach i nadesłali swe nazwiska i adresy na ręce Komitetu Organizacyjnego przy Gimnazjum im. El. Orzeszkowej, Łódź, Al. T. Kościuszki 21, tel. 141-91.

W przeddzień uroczystości, t. j. w sobotę 28 maja b. r. przez cały dzień, oraz w niedzielę, dnia 29. maja od godz. 8-ej do 11-ej czynne będzie w gmachu Gimnazjum Biuro Zjazdu, które zajmować się będzie rozdaniem kwater dla przyjezdnych oraz wszelkimi informacjami związanymi z uroczystościami.

Zgłoszenia na udział w bankiecie przyjmowane będą tylko do dnia 25 maja b. r. Komitet Organizacyjny raz jeszcze prosi najuprzejmie o jaknajszersze i najliczniejsze zgłaszanie swego uczestnictwa.

Walne zebranie majstrów fabrycznych

omawiać będzie sprawę dalszej walki o umowę zbiorową. — Urlopy dla pracowników handlowych. — Uroczystości w związku „Praca“

Związek pracowników handlowych i biurowych podjął akcję w sprawie urlopów pracowniczych. Akcją polega na tym, iż do firm wysyłane są listy z żądaniem ustalenia terminów urlopowych w porozumieniu z wszystkimi pracownikami. W razie stwierdzenia, iż pracownicy w jakimkolwiek przedsiębiorstwie nie korzystają z urlopów, związek kierować będzie skargi do referatu karnego inspekcji pracy. W myśl art. 10 ustawy o urlopach pracodawca, który nie udziela urlopu pracownikowi, karany jest grzywną lub aresztem do 1 miesiąca.

Dzisiaj odbędzie się zebranie robotników majstrów fabrycznych, na którym zapadną uchwały w sprawie dalszej akcji o układ zbiorowy. Konferencja z udziałem nac. Preniera z ministerstwa opieki społecznej odbyć się ma w przyszłym tygodniu.

W drukarniach tkanin jedwabnych częściowo strajk został już zlikwidowany. Firmy podpisały układ, w myśl którego robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości 10 proc. Tylko w trzech zakładach przemysłowych strajk trwa w dalszym ciągu.

Komisja międzyzwiązkowa robotników sezonowych otrzymała wczoraj za wiadomienie z urzędu wojewódzkiego, iż wicewojewoda Wendorff przyjmie delegację w dniu 24 b. m. Na konferencji omówione mają być sprawy podwyżki płac dla robotników sezonowych i rozszerzenia czasu pracy.

Dzisiaj odbędzie się zebranie robotników przemysłu ceramicznego, na którym zapadną uchwały w sprawie ewentualnego proklamowania strajku w cegielniach. Próby porozumienia z przemysłowcami nie dały pozytywnego rezultatu — podczas gdy robotnicy domaga się podwyżki płac o 10 proc. przez myślowcy chcą płace zredukować o 10 procent.

Związek zawodowy włóknarzy „Praca“ święci dziś uroczystość poświęcenia sztandaru organizacyjnego. Kierownictwo związku sprawują w chwili obecnej poseł Ludwik Waszkiewicz i Józef Socha. Program uroczystości przewiduje o godz. 11.20 zbiórke robotników w domu związkowym przy Wodnym Rynku 13, wymarsz pochodzący o godz. 12 do kościoła Matki Boskiej Zwyczajnej przy ul. Bandurskiego, nabożeństwo w kościele i poświęcenie sztandaru i o godz. 2 po poł. przemówienie p. sła Waszkiewicza.

GAZA do OKIEN

EDMUND BOKSLEITNER
Sienkiewicza 79.

„Uczmy się ratować siebie i innych“

Pod tym hasłem odbędzie się w Polsce „Tydzień Czerwonego Krzyża“ od 1 do 10 czerwca

Aby nieść pomoc potrzebującym nie wystarczą jedynie dobre chęci, trzeba posiadać umiejętność niesienia pomocy, i to wszystko co do niesienia pomocy jest potrzebne, a więc — środki opatrunkowe, leki, nosze, samochody sanitarne, pociągi sanitarne, samoloty sanit., kliniki, szpitale, sanatoria i t. p. To wszystko gromadzi Czerwony Krzyż, a to w myśl zasady, że udzielić skutecznej pomocy może ten, kto jest do tego przygotowany.

Zołnierz ranny na polu wojny to nie nieprzyjaciel, a człowiek, który potrzebuje pomocy i w tym względzie delegaci 62 narodowych Czerwonych Krzyży są ze sobą idealnie zgodni; uchwały, które zapadają na zgromadzeniach Ligi Czerwonych Krzyży rozszerzają stale działalność C. K. obejmuje

ZNIEKSZTAŁCENIA

Operacje Kosmetyczne. Dr. Michalek-Grodzki
Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 8, godz. 5-7.

ona obecnie i ludność cywilna, która nie jednokrotnie więcej cierpi od żołnierzy na froncie, a więc lokalnie C. K. organizują obronę przed chorobami zakaźnymi, dożywają, otaczają opieką — powracają do normalnej egzystencji ludzi wykończonych przez wojnę. A w czasie pokoju ileż katastrof żywiołowych nawiedza świat w każdej godzinie: trzęsienia ziemi, powodzie, pożary, głód, epidemie, które niejednokrotnie czynią większe spustoszenia od wojny i w każdym takim wypadku Czerwony Krzyż staje na posterunku — a przyjmując na siebie takie obowiązki dobrowolnie, zyskuje Czerwony Krzyż prawo żądania od całego społeczeństwa pomocy w bez pośrednim działaniu w czasie wojny i katastrof żywiołowych, jak również w przygotowaniach w czasie pokoju. Społeczeństwo powinno z zainteresowaniem śledzić rozwój C. K., brać udział w jego pracach oraz składać ofiary, gdyż nigdy nie jest wiadomym czas, kiedy pomoc ta może nam być potrzebna. Dla ułatwienia społeczeństwu poznania celów i zadań C. K. Liga Czerwonych Krzyży ustaliła, że wszystkie Czerwone Krzyże organizować będą raz w roku „Tygodnie“ C. K., w czasie których dzięki szerokiej propagandzie społeczeństwa dowiedzą się szczegółów o działalności Instytucji oraz nowiejsza fundusze C. K. przez swe ofiary.

W Polsce „Tydzień“ Czerwonego Krzyża odbywa się corocznie od 1-10 czerwca.

Atrakcyjne wycieczki autokarowe:

W Alpy i nad Jeziora Alpejskie
Do Paryża i na Riwierę
Do Jugosławii.

Wyjazdy kuracyjne do Francji (Vichy Vittel, Aix les Bains, Evian)

P.B.P. „ARGOS“ Łódź, Piotrkowska 60, tel. 104-00

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Składowej Nr. 21 targnął się wczoraj na życie 31-letni Apollinary Nowicki, robotnik fabryczny.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził otrucie wronalem. W stanie ciężkim przewiózł desperata do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu samobójczego Nowickiego nie ustalono.

W domu przy ulicy Grudziądzkiej Nr. 33 usiłował pozbawić się życia 29-letni Henryk Osmólski, lokator tego domu.

Osmólski napił się sporej dozy sublimatu i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Przyczyną desperackiego kroku był brak pracy.

Na ulicy 11-go Listopada Nr. 22 potracona

została przez tramwaj jakaś 4-letnia dziewczynka, znajdująca się w towarzystwie matki. Motorzysta zatrzymał niezwłocznie wóz i dzięki temu nie doszło do poważniejszych następstw. Dziewczynka odniosła jedynie zadrapanie twarzy. Matka zabrała ją ze sobą. Nazwiska dziecka nie ustalono.

W firmie Szicht przy ulicy Łukasieńskiego 4 uległ wypadkowi przy pracy Ludwik Garnys, robotnik tej firmy. Garnys przygnieciony został łosem żelaznym, odnosząc zmiążdżenie prawej stopy.

W domu przy ulicy Sędziowskiej Nr. 53 pobita została w czasie sprzeczki małżeńskiej Stanisława Feliniakowa, lat 27. Poszkodowana odniosła rany cięte głowy i twarzy. Ranną opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

KINO CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Dzisiaj o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny
85 gr. i 1⁰⁰ gr.

DZIS POWTÓRZENIE PREMIERY!

Claudette COLBERT
Gary COOPER

w kapitalnej komedii p. t.

„ÓSMA ŻONA SINOBRÓDEGO“

Plażowe biustonosze — bluzeczki — kamizelki

poleca D. SZENBERGOWA

Piotrkowska 134, tel 105-88.

EUROPA

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

PAUL MUNI

w swojej najnowszej kreacji, o której mówi cały świat p. t.

„PRAWDA ZWYCIĘŻA“

Ceny miejsc na PORANKI o g. 12 i 2 1 na wszystkie pozostałe seanse od 80 gr.

Grand-Kino 7 TYDZIEŃ OSTATNIE DNI!

WRZOS

Dzisiaj o godz. 12 i 2-ej 2 PORANKI
Ceny miejsc znacznie niższe.
Od 12-3, 85 gr. i 1.00, od 3-ej 85 gr. i 1.00 i 1.50.

Berlin-Balkany Zabrakło w Łodzi wzorów i modeli

Nowa „oś“ gospodarcza

Nazajutrz po publikacji też porozumienia franko-angielskiego zwracaliśmy tu uwagę na akcent, położony w nim na sprawę sfinansowania penetracji handlowej do krajów południowo-wschodnich Europy oraz na niezwykle silną reakcję opinii niemieckiej na ten właśnie, zdawałoby się, sam przez się niewinny punkt porozumienia.

Sprawa penetracji gospodarczej niemieckiej do południowo-wschodniego obszaru Europy stała się w międzyczasie przedmiotem coraz poważniejszego zainteresowania krajów zachodu. Poczynając się do niej przywiązywać wagę coraz większą — a bliskość terytorialna Polski i powiązanie Polski ze wspomnianym obszarem sprawiają, że jesteśmy w problemie również poważnie ekonomicznie i politycznie zainteresowani.

Ciekawe obszerne studium na omawiany temat przynosi ostatni „Economist”. Zawiera on przede wszystkim ciekawe cyfry.

Okazuje się, że siedem państw — Węgry, Rumunia, Jugosławia, Bułgaria, Grecja — przywożą z samych tylko Wielkich Niemiec prawie połowę, bo 42,3 całego swego importu, a wywożą do nich 36,8 całego swego eksportu. Cyfry udziału Anglii, Francji i USA razem wziętych wynoszą zaledwie 16,7 wzgl. 19,4 proc., a Italii — 2,9 wzgl. 5,8 proc.

Dalej okazuje się, że dumna Italia — która po rzymskich protokołach miała nadzieję silniejszego gospodarczego usadowienia się w południowo-wschodniej Europie w rzeczywistości popadła jedynie w zawisłość od Wielkiej Rzeszy zwiększając w ciągu ostatnich lat parę jej udział zarówno w swym przywozie jak i wywozie z ok. 15 procent do ok. 23 procent!

Ta garść cyfr może nas łatwo zorientować — niedocenianym przez naszą opinię ogromie wagi zagadnienia przepięknie wszystkim gospodarczego, a w końcu i politycznego.

Słusznie stwierdza przeto „Economist”, że opinia publiczna świata dotąd zna oś Rzym — Berlin, podczas gdy w bliskim czasie musi się ujawnić, że ośrodkiem gry politycznej musi się stać oś gospodarczo — polityczna Berlin — Balkany. W ciągu ostatniego czterolecia zgola przeciwstawny zachodnio — i północno-europejskiemu (Anglia, Francja, Holandia, Szwajcaria i Skandynawia) a oparty na arbitralnej roli państwa, niemiecki system wytwórczy, finansowy i handlowy podbił wielką połac południa i wschodu europejskiego.

Możemy sobie jasno powiedzieć: grupa zachodnio-północna przez cały okres gospodarczego ataku niemieckiego wykazywała niemal kompletną bierność; wycofywała się z pola bez walki.

Sądząc z tego, co się dzieje — defenzywa „grupy północno-zachodniej” miałyby się skończyć; trzeba by natomiast spodziewać się przeciw — natarcia, broń „pancerna” na którą w tym przeciw-natarciu zapewne najbardziej się liczy — to pieniądź. Trudno jednak rzecz prosta przesądzać wyniku akcji — zważywszy, jak silnie Niemcy zdołały się w międzyczasie usadowić w terenie. Talenty strategiczno — gospodarcze rozstrzygną też zapewne o niejednym.

Już powiedzieliśmy, że wynik próby sił — której się trzeba spodziewać — musi nas interesować ze względu na związanie geo-polityczne i geo-ekonomiczne z terenem, o który się walka ma toczyć. Także i z tego względu, że wynik jej może na długi czas przesądzić, który z systemów gospodarczych — „północno-zachodni”, wedle naszego powyższego określenia, czy też „środkowo-europejski” ma zatriumfować w tej części świata do której należąmy.

Dostawcą wzorów towarowych był Wiedeń. — W poszukiwaniu nowych źródeł. — Nowa dziedzina produkcji

W związku z rozpoczynającym się wkrótce sezonem zimowym we włókiennictwie, zanotowano ostatnio b. duży popyt ze strony większych firm na wzory towarowe. Zagadnienie wzorów towarowych we włókiennictwie obecnie poważnie się komplikuje. Dotychczas Łódź sprowadzała wzory towarowe przeważnie z Wiednia, Wiedeń, który nie posiadał własnego przemysłu włókienniczego rozwinął na szeroką skalę handel wzorami. Kupcy wiedeńscy sprowadzali z całego świata wzory towarów włókienniczych. Niezależnie od tego rozwinęła się w Wiedniu produkcja wzorów zdobniczych. W ten sposób Wiedeń stał się głównym ośrodkiem handlu wzorami w Europie i głównym dostawcą wzorów dla fabryk łódzkich.

Obok wzorów towarowych Łódź na-

bywała we Wiedniu modele konfekcyjne, które w Europie uchodzą zawsze za „krzyk mody”. Obecnie wszelkie transakcje wzorowe i modelowe z Wiedniem ustały. Z różnych względów gospodarczych i politycznych (dominującym względem jest rozciągnięcie na Wiedeń przepisów niemieckich o sprzedaży wzorów towarowych za granicę, — co uchodzi za zdradę handlową państwa), Łódź przestała być odbiorcą wiedeńskich wzorów. Wywołuje to b. poważne komplikacje w łódzkiej produkcji, szczególnie w tych działach włókiennictwa, z których bardzo istotnym momentem jest artystyczne wykonanie tkanin, (dział jedwabny, wyższe gatunkowo tkaniny wełniane i t.p.).

Narazie Łódź nie znalazła jeszcze nowego źródła wzorów towarowych.

Wybrane zostały nowe władze

Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej

W piątek dnia 20 maja r. b. w drugim terminie odbyło się doroczne zwyczajne walne zebranie członków Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi. W zebraniu wzięło udział 40 członków Zrzeszenia wzięło udział 33-ch.

Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie prez. dr. F. Maciszewskiego. Walne zebranie rozpatrzyło i zatwierdziło sprawozdanie zarządu, bilans, rachunek wydatków i przychodów Zrzeszenia za r. 1937, udzielając absolutorium ustępującemu zarządowi.

Następnie walne zebranie postanowiło z nadwyżek przychodu za r. 1937 wyasygnować 80.000 zł. na cele społeczne i dobroczynne, z czego 25.000 zł. na Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie, 15.000 zł. na cele harcerstwa itd.

Z kolei przyjęto budżet Zrzeszenia

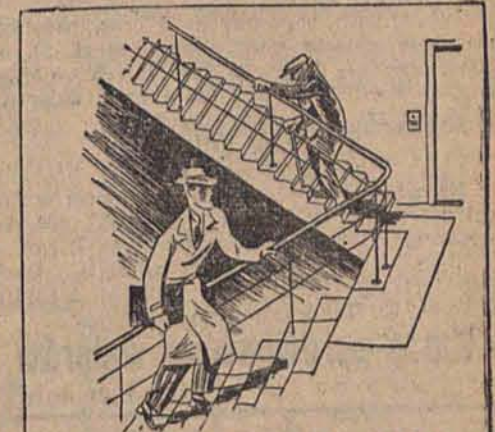
na r. 1938, po czym dokonano wyborów nowych władz Zrzeszenia na r. 1938.

Do zarządu w grupie członków posiadających przedziałnie o liczbie ponad 26 tysięcy wrzecion wybrani zostali ponownie pp.: dr. Juliusz Bornet, inż. Henryk Bursche, Gustaw Geyer, Arno Kinderman, dr. Feliks Maciszewski, Stefan Osser, Otto Steffan.

W grupie mniejszych przedziałni wybrani zostali do zarządu panowie Leon Albrecht, Franciszek Cygan, Jan Landau i Hugo Ranke.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. adw. F. Angerstein, K. T. Bihle i Karol Ender.

Po przeprowadzeniu wyborów walne zebranie przedyskutowało kwestie ewentualnych zmian przepisów statutu, dotyczących wyborów zarządu. (w)



NA PORĘCZACH SCHODÓW

setki rąk pozostawiają zarazki chorób... Myć więc ręce — po każdym powrocie do domu — bakteriobójczym MYDŁEM CHLORAKTYNOWYM „BORUTA” lub ANNOGENOWYM „BORUTA”, płuczcie gardło, nos i usta wodnym roztworem bakteriobójczym CHLORAKTYN „BORUTA” lub ANNOGEN „BORUTA”, które swą bakteriobójczością zwiększają gwarancję zdrowia. Żądać wszędzie! L. NASIEROWSKI Warszawa 22, Kaliska 9

KUPIECTWO SPEŁNIA SWĘ OBOWIĄZKI

Na walnym zebraniu Stow. Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) omawiano sprawę pomocy zimowej oraz Funduszu Obrony Narodowej. — Nowe władze stowarzyszenia

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73).

Po zagajeniu zebrania, prezes J. Lew sztajn złożył sprawozdanie zarządu, w którym omówił obszerne obecną sytuację, oraz niedociągnięcia kupiectwa na polu organizacyjnym. Prezes Lew sztajn podkreślił, że sprawa pomocy zimowej zorganizowane kupiectwo po-



Tyjesz... zalecono Ci długie spacery... Nic z tego, jeśli Ci bolą nogi. Doznasz ulgi, stosując sól „Klawiol” Ap. Kowalski.

traktowało jako pilny nakaz chwili i wypełniło w odpowiedniej mierze swój obowiązek.

Obowiązkiem jest nie tylko wpłata na pomoc zimową we własnym zakresie, lecz również i rozpowszechnianie hasła niesienia pomocy zimowej i wywieranie swego wpływu wszędzie, do kąd głos poważnego kupca dociera.

Drugim odcinkiem pracy społecznej jest sprawa Funduszu Obrony Narodowej. Na tym odcinku kupiectwo wykazało zrozumienie i otoczyło sprawę F. O.N. specjalną opieką. Dotychczasowe sukcesy winny stać się bodźcem do dalszych ofiar.

Na odcinku gospodarczym prelegent zwrócił uwagę na kształtowanie się na-

szego bilansu handlowego i nawoływał kupiectwo do intensywniejszej rozbudowy handlu zagranicznego przez wzmocnienie eksportu.

Referat sprawozdawczy uzupełniony został przeglądem wewnętrznej działalności stowarzyszenia.

Sprawozdanie uzupełnił p. Mieczysław Hertz, dając wyraz nadziei, że przeżywany obecnie kryzys jest chwilowy, wzywając zebranych do wytrwania przy swoich warsztatach pracy.

Po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego zarządu i budżetu na rok bieżący, dokonano wyboru członków nowego zarządu, do którego weszli pp.: Salomon Blumberg, Jakub Hertz, Mieczysław Hertz, Abram Kon, Juliusz Lew sztajn, Hilary Malachowski, Leon Mokski, Maurycy Saks, dr. Zygmunt Schinagel, Hieronim Szmuklarewski, Dawid Stahl, Maurycy Tempelhof, dr. Zygmunt Warszawski i Dawid Wyszewiański, oraz zastępcy: Oskar Adler, Stefan Bronstein, Jakub Gleibman, Samuel Gotheil, Henryk Grynfeld, Chaskiel Fass, Jakób Jakobson oraz inż. Wiktor Lichtenstein. (u)

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Przebieg od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPIE: KATARZE

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Warszawa, 21 maja.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 81, seria — 90.50, II em. — 82, 4 i pół proc. wewnętrzna 65, 4 proc. konsolidacyjna 67.75—68, 4 i pół proc. ziemskie 64.50—64.75—64.63, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocna dla akcji Banku Polskiego i Lilpopa, zaś dla pozostałych utrzymana. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 118, Leszczyński 92, Lilpop 73.50—74, Modrzejów 11.50, Norblin 85, Starachowice 36.25.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 1.000 zł. 54, po 500 złotych — 56.50, po 100 złotych — 65.50, 5 proc. Piotrkowa stare 66, 4 proc. dolarowa 41.75, Rudzki 10.05, Haberbusch 48.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

z dnia 21 maja 1938 r.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolarówka 41.60—41.75, poz. inwestycyjna I em. 82.00, inwestycyjna II em. — 82.75—82.80, poz. konsolidacyjna 68.25, Bank Polski 117.00—116.50, 5 proc. m. Łodzi z 1933 r. 65.25—65.00. Tendencja utrzymana.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 21 maja

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed roklem
30/0 Inw. I. em.	81.—	—	84.50	63.75
4 1/2 0/0 Wewn.	65.—	65.—	65.75	—
50/0 Konwers.	—	70.25	70.—	—
Dolarówka	—	41.75	42.75	39.90
4 1/2 L. Ziem.	64.63	64.75	64.13	2.88
50/0 L. Warsz. 1933	73.—	73.—	71.75	—
50/0 L. Łódz. 1933	65.—	64.88	—	52.—
Bank Polski	118.—	117.—	115.50	101.75
Lilpop	74.—	—	70.25	12.50
Zjardów	—	55.—	65.—	—

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY YORK. Loco 8.53, czerwiec 8.50, lipiec 8.53-8.54, sierpień 8.55, wrzesień 8.57, październik 8.60-8.61, listopad 8.60, grudzień 8.61, styczeń 8.63, luty 8.66, marzec 8.70, kwiecień 8.72, maj 8.75.

NOWY ORLEAN. Loco 8.70, maj 8.90, lipiec 8.67, październik 8.73, grudzień 8.76, styczeń 8.77, marzec 8.83.

LIVERPOOL. Loco 4.68, maj 4.54, czerwiec 4.57, lipiec 4.60, sierpień 4.63, wrzesień 4.67, październik 4.71, listopad 4.73, grudzień 4.76, styczeń 4.78, luty 4.80, marzec 4.82, kwiecień 4.84, maj 4.86.

Giza: loco 6.96, maj 6.37, lipiec 6.47, wrzesień 6.49, październik 6.61, listopad 6.61, styczeń 6.67, marzec 6.74.

EGIPSKA. Loco 7.56. Upper. Loco 5.60, lipiec 5.57, wrzesień 5.57, październik 5.62, listopad 5.67, styczeń 5.72, marzec 5.76.

BREMA. Loco 10.53, maj 10.48, październik 10.15.

ALEKSANDRIA. Sakkaridis maj 12.29, lipiec 12.51, listopad 13.14, styczeń 13.22.

Giza, maj 12.00, lipiec 12.10, listopad 12.34, styczeń 12.39.

„OSNOWY LITERACKIE”

Na półkach księgarskich i w kioskach ukazał się w sprzedaży dwumiesięcznik poetycki p. n. „Osnowy literackie”. Kolumnie poetycka, reprezentująca twórczość najmłodszej Łodzi literackiej, tworzą: Krystyna Chruścielska, Marian Adamczyk (Zaremba), Tadeusz Holcgreber, Władysław Kamiński, Wiktor Uhlig i Lucjan Zak. Czasopismo powyższe redagowane jest przez grupę literacko-artystyczną „Osnowa” w imieniu której podpisują pismo członkowie wymienionej grupy: Krystyna Chruścielska i Marian Zaremba—Adamczyk. Cena pojedynczego numeru, objętości 36 stronice formatu książkowego, jest zł. 1.

Dr. Ludwik Rosenberg

ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ”

w Krynicy

ZJAZD KOLEŻENSKI

Koło koleżeńskie uczniów b. łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej i przemysłowej organizuje w dniach 28 i 29 maja r. b. tradycyjny, co dwa lata zwolowany zjazd koleżeński absolwentów szkoły.

Program zjazdu przewiduje poza obradami w państwowej szkole technicznej w Łodzi zwiedzanie miasta oraz wspólną kolację i obiad.

Wzywa się b. wychowanków szkolnych o deklarowanie udziału w sekretariacie koła koleżeńkiego — Łódź, ul. Al. Kościuski 71.

wieści SPORTOWE

Sensacyjna porażka belgijskich piłkarzy w Bielsku

W sobotę odbył się w Bielsku wobec 2.000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Belgii („Czerwone diabły”), a reprezentacją piłkarską okręgu Bielsko—Biała. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna polska w stosunku 2:1 (1:1).

Piłkarze belgijscy zaprezentowali się bardzo słabo. Skład ich zresztą odbiegał znacznie od zapowiedzianego. Belgijczycy, oprócz szybkości i dobrego startu do piłki, nie wykazali żadnej specjalnej klasy.

Mecz Polska—Włochy znów odłożony

Z Mediolanu donoszą, że mecz tenisowy Polska—Włochy o puchar Davisa został znowu przełożony na niedzielę ze względu na padające bez przerwy ulewne deszcze.

Zapraszamy sportowców na święto w. f. i p. w.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi doroczne święto w. f. i p. w. W parku im. Poniatowskiego o godz. 11-ej odbędzie się defilada, a o godz. 15 na boisku helenowskim rozpoczną się właściwe imprezy i pokazy sportowe.

Teraźniejszość i przyszłość

Kto już wygrał, a kto gra

Już tylko niewiele dni dzieli nas od dnia, gdy dzięki Loterii Klasowej narodzi się nowa seria „milionerów”. W dniu 25 b. m. wszystkie rozgłosnie transmitować będą ciągnienie głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej pierwszej loterii — miliona złotych.

A tym czasem każdy niemal dzień przynosi wiadomości o innych dużych wygranych, z których dzięki podziałowi losów na pięć części korzysta znacznie więcej osób, aniżeli dawniej, przy podziale na ćwiartki.

Oto grono mieszkańców Łodzi i najbliższych okolic tego miasta, współwłaścicieli losu nr. 111.864, który wygrał 50.000 złotych:



p. H. Ruskowska, urzędniczka jednej z instytucji ubezpieczeniowych, wyraziła się bardzo pochlebnie o pomysły podziału na „piątki”.



p. Bolesław Piekarski, któremu jego synek wyciągnął szczęśliwy numer, wyraził podobną opinię, co potwierdzili również pp.



Maurycy Fenster, wykwalifikowany pracownik branży włókienniczej, t. zw. drukarz towarowy oraz

Jubileusz KS WIMA odbędzie się w przyszłą niedzielę

W szybkim tempie posuwają się na-przód prace przygotowawcze do uroczystości jubileuszowych K. S. WIMA, które ze względów technicznych wyznaczone zostały ostatecznie na PRZYSZŁĄ NIEDZIELE DNIA 29 B. M.

W dniu swego jubileuszu K. S. WIMA zademonstruje ogółowi sportowemu dorobek swej 10-cio letniej pracy.

Dziś wielka rewia lekkoatletyczna w Łodzi

Zwolenników sportu lekkoatletycznego czeka w dniu dzisiejszym dużo emocji. Na stadionie LKS-u startować bowiem będzie śmietanka polskiej lekkoatletyki, która walczyć będzie o prawo udziału w meczu lekkoatletycznym z Francją.

Po raz pierwszy ujrzymy w Łodzi czołową stawkę biegaczy, skoczków i miotaczy, którzy niewatpliwie nawiążą zaciętą walkę.

Impreza łódzka wywołała olbrzymie zainteresowanie i jest obok meczu piłkarskiego Polska—Irlandia największym wydarzeniem sportowym dzisiejszej niedzieli.



p. Alfons Reinert, z zawodu szofer-mechanik. Pan Reinert podkreślił, że gdyby nie „piątki”, to w ogóle nie mógłby wygrać, gdyż jemu właśnie przypadła w udziale nieistniejąca dawniej część losu, oznaczona literą „E”.

Temu samemu przypadkowi zawdzięcza swą wygraną



p. Stanisław Malinowski, mieszkaniec Lwowa, właściciel „piątki” E. numer 79.896, na którą również padło 50.000 złotych.

Najprzyjemniej spędzą oczywiście wakacje ci, co już wygrali, ale przyszłość należy do tych, którzy przed wyjazdem na wywczas nie omieszkają zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii. Będą oni mogli wygrać już w rozpoczynającym się 22 czerwca rb. ciągnięciu.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Niezwykle ciekawa wystawa zbiorowa prac 2-ech utalentowanych artystów plastyków: Karola Hillera i Kazimierza Libina spotyka się z wielkim uznaniem publiczności, czego najlepszym dowodem stale wzrastająca frekwencja. Wystawę zwiedzają miłośnicy sztuki, szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego oraz młodzież szkolna.

Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od g. 11—20-ej.

KLUB DEMOKRATYCZNY W ŁODZI.

Dziś o godz. 12-ej w sali „Stowarzyszenia Spiewaczego” ul. 11 Listopada 21, odbędzie się zgromadzenie publiczne, na którym przemawiać będą: senator Rzplitej Polskiej, prof. dr. Mieczysław Michałowicz, prezes Klubu Demokratycznego w Warszawie i dr. Stanisław Wieckowski, prezes Klubu Demokratycznego w Łodzi.

SALA FILHARMONII

tel. 213-84.

Dziś o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. i codziennie

Gościnne Występy Warszawskiego Teatru

„NOWOŚCI”

Kier. M. Winder.

Ulubienicy łódzkiej publiczności

SZ. DZIGAN
I. SZUMACHER,
R. HOLCER
L. FOLMAN
M. OPENHEIM

i inni wystąpią w wielkim cieszącym się nadzwyczajnym powodzeniem widowisku satyrycznym w 16 obr. p. t.

„HOT DIE WELT A IDEE”

Montaż i reż.: Sz. Dzigan i I. Szumacher. Muzyka i kier. orkiestry i chóru rewersów: I. Szajewicz. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Skrzynka do listów

Do Szanownej Redakcji „Republiki” w miejscu.

Wobec kilkakrotnych wiadomości w prasie o rzekomym kryzysie w naszej organizacji „Aguda”, prosimy niniejszym uprzejmie o łask. umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nie jest zgodne z rzeczywistością, jakoby Starostwo Grodzkie w Łodzi za-wiadomiło nas, bądź listownie, bądź ustnie, że przystąpi do przymusowej likwidacji naszej Organizacji. Nic nam o tym nie wiadomo.

Organizacja nasza posiada legalnie ukonstytuowane swe władze. Dla zapobieżenia dalszym ewentualnym pogłoskom na ten temat podaliśmy niniejszym skład zarządu: pp. S. Włodysławski—prezes, I. Lewin—wiceprezes, B. Lipszyc—skarbnik, oraz członkowie D. Stahl, N. Alter, S. J. Rechtman i Sz. L. Gezundhajt.

Co do osoby p. posła Minberga, to został on wybrany członkiem zarządu naszej Organizacji, mandatu jednak nie przyjął, zatrzymując natomiast mandat członka Rady.

Dziękując z góry za umieszczenie powyższego wyjaśnienia, kreślimy się z wysokim szacunkiem

Zrzeszenie Żydów Ortodoksów w Łodzi

p. n. „Agudas-Hooridoksym”
Prezes: S. Włodysławski.

Sekretarz: L. Benet.

Brokman znów skazany

Moszek Brokman, osławiony „macher” i jeden z najgorliwszych bywalców... ławy oskarżonych w sądach obu instancji, odpowiadał wczoraj znów przed sądem, tym razem przed sądem grodzkim.

Sprawa miała za tło walkę konkurencyjną pomiędzy Brokmanem a Szlamą Popowskim. Popowski złożył przeciwko Brokmanowi doniesienie do prokuratury, a odwzajemniając mu się, Brokman oskarżył go wobec żandarmerii, jakoby się Popowski miał uchylać od służby wojskowej.

Oskarżenie okazało się bezpodstawne i Brokman został skazany na 8 miesięcy więzienia. (t)

Wyjaśnienie

W związku z naszą wiadomością z dnia 14 maja o rozprawie w sądzie grodzkim, w której oskarżony był frzyjer o zatrudnianie chorego nerwowo pracownika, dowiadujemy się, że ów pracownik — Moszek Fuks, zamieszkały w Łodzi, cieszy się dobrą opinią, jest zdolnym dyplomowanym mistrzem i laranym nigdy nie był. Podczas pracy u Frenka Fuks nie miał żadnego wypadku.

KINO TON

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — 3 czołowe gwiazdy ekranu: BARBARA STANWYCK, JOHN BOLES, ANNA SHIRLEY w dramacie życiowym 9 rozdziałów „Boczna ulica” i „Zaledwie wczoraj”

„Wzgardzona”

Reżyserował: KING VIDOR.

Kopernika 16, tel. 140-72. Początek seansów w dni powszednie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej

Teatr Kameralny
Cegielniana 27

Dziś godz. 11.45 **punktualnie**
Popis taneczny

DO SPRZEDANIA

- 1) 12 KROSIEN w bardzo dobrym stanie: jedw. 1, 2 i 3-czołenkowych z motorkami
- 2) SZPULARKA na jedwab. 30-wręceniowa firmy Schärer - Nussbaumer z motorem na jedwab.
- 3) 3 SNOWADLA Bliższe informacje te. 153-48 w godz. 9-14-ej. 30-3

PRYW. ŻEŃSK. KURSY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
L. Ż. T. OCHRONY KOBIET
rozpoczyna nowy kurs w wrześniu r. b.
Zapisy przyjmuje kancelaria Kursów Gospod. Domowego L. Ż. T. Ochrony Kobiet. Cegielniana 21, tel. 143-74 od dn. 22 b. m. godz. 11-13.30

Na upał rada jedyna
Za dwudziestkę kup PINGWINA.

DUBLARKE

(Fachtmaszynie) KUPIE natychmiast. Oferty do Admin. pod „Dublarka”

SAMOCHÓD

marki Citroen używany do SPRZEDANIA. Stan bardzo dobry. Cena przy stepna. Wiadomość: Al. Kościuski 63, tel. 180-58. 20-2

KAPELUSZE DAMSKIE

poleca Salon Mód

„HELENA”
Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Uzdrowiska i letniska

LETNISKO pięknie położone w ogrodzie przy samym lesie do wynajęcia. Piotrkowska 118. II p. front, m. 6.

GŁOWNO, Pensjonat dla dzieci i młodzieży w pobliżu rzeki Mrogi i plaży. Boisko. Instruktor. Freblanka. Zgłoszenia Szeferowa - Erlichowa, Narutowicza 43. tel. 260-61.

PENJONAT Marii Idezakowej, Teofilów n. Pilicą w majątku Pakowskiego. Dojazd autobusami 2 razy dziennie.

KRYNICA znany pełnokomfortowy hotel i pensjonat „TRZY ROZE” tel. 119 przy samych lazienkach pod dziesięcioletnim zarządem Osterów poleca pokoje słoneczne. Kuchnia rytualna. Codziennie koncert rozrywkowy.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie iroterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi. Czyszczenie szyb. PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45. Ceny konkurencyjne.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Drobne ogłoszenia w „Republice”

są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. —

Kto chce:

- 1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
- 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój,
- 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
- 4) kupić cośkolwiek okazjnie,
- 5) dostać posadę,
- 6) wyszukać pracownika —

niechaj poda drobne ogłoszenie do „REPUBLIKI”

Transport nowych samochodów „SKODA”
modele 1938 nadszedł.
Przedstawicielstwo Samochodów „SKODA”, Łódź, Orla 2/4. Tel. 132-10 i 132-40.
SALON WYSTAWOWY: Piotrkowska 199, tel. 272-12.

DR. MED.
J. PIK
choroby nerwowe
SPEC. NERWICE ORAZ CIERPIENIA NERWOWO-SEKSUALNE.
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50
przyjęcia 5-7.

SAMOCCHOD „Skoda”
limuzyna 4 drzwiowa w b. dobrym stanie, okazjnie DO SPRZEDANIA. Przedstaw. „SKODA”, ul. Orla 2/4. Tel. 132-10, 132-40. 25-2

KOLUMNNA
Pensjonat dla dzieci i młodzieży S. GUREWICZOWEJ.
czynny od dnia 20 maja. Opieka i sport pod kier. rutynowanej freblanki i instruktora — absolwenta Centr. Inst. Wych. Fiz. w Warszawie. Dorosłych przyjmuje się do 18 czerwca. Zgłoszenia: Kolumna, Willa Turlejskiego, ul. Kolejowa. Tel. 14. 30-2

DR. MED.
I. Fajwlewiec
Zachodnia 57
(róg Śródmiejskiej)
powrócił

W centrum miasta w uruchomionej tkalni mechanicznej, Szedbau
do wydzierżawienia 150-200 mtr. kwadratowych
z napędem. Informować się telef. Nr. 145-98, 123-77, 221-83. 25-2

Inż. A. RUSSAK
NARUTOWICZA 47
tłumacz przysięgły, tłumaczenie i uwie rzytelnienie dokumentów. Dział dla zagranicznej młodzieży akademickiej.

DR. MED.
Józef Frank
choroby uszu, nosa i gardła.
Narutowicza 36
tel. 237-14
godz. przyj. 10-1 i 8-9

DO SPRZEDANIA

PARCELE letniskowe z lasem i place w GŁOWNIE. Ceny przystępne. Informacje Łódź, tel. 279-69 codziennie godz. 16-20 i Głowno tel. 12. Zarząd maj. hr. Komorowski. 25-2

MEBLE
do polerowania oraz przeróbki (modernizowanie) jak również roboty tapicerskie, portierki i dekoracje. Przyjmuje STANISŁAW LESNIEWSKI, Piotrkowska 150, tel. 272-25. 15-2

Tokarki, Strugarki, Wiertarki
i różne OBRABIARKI nowe i używane sprzedaje, kupuje Spółka „SETMA”, Warszawa I, Elektoralna Nr. 10. 25-2

Łód i kartofle
hurtowo i detalicznie do sprzedania Wiadomość tel. 141-88. 15-2

Indyjski pierścień

Ukazał się Nr. 28 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu Nr. 15 p. t.

BIAŁY WODZ

ukazał się w sprzedaży
Cena 10 groszy



SAMOCCHODY STANDARD FLYING MOTOCYKLE

Wielki wybór MOTOCYKLI UŻYWANYCH. Akcesoria i części zamienna.

ARIEL B. S. A. P. N.

REWELACJA SEZONU!
Motocykle „JAMES” i CARLTON bez prawa jazdy i podatku raty po zł. 50 mies.

Dom T/H Leon Leszczyński
PIOTRKOWSKA 178.
TEL. 205-06.

Korzystajcie z ulg podatkowych. przysługują nabywcom naszych maszynnych

Park Helenów

Otwarcie sezonu letniego

Dziś w niedzielę, dn. 22 maja r. b. o godz. 11.30 przed poł.

Pierwszy Poranek

muzyczny orkiestry symfonicznej pod dyrykcją: TEODORA RYDERA

KONCERT POPULARNY

Anons: W niedzielę i święta o godz. 11.30 przed poł. tradycyjne Poranki muzyczne. Park otwarty cały dzień! Na miejscu Zwierzyńnic, łódki oraz korty tenisowe.

RESTAURACJA POD NOWYM ZARZĄDEM.

OGRÓD

Dancing „SUCHARD”

Piotrkowska 84

Dziś od 12-ej Poranek

od 17 do 19 Vive o'clock

Wieczorem koncert i muzyka taneczna.

pod kier. Wł. Polanowskiego i Stan. Tepepera b. dyr. „Adriji” w Warszawie

muzyczny Sniadania wiedeńskie od 8 do 11 zł. 1.20

z nagrodami Kolo szczęścia Konsumcja zł. 1.50

KINO-TEATR

P RZEDWIOSNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88

DOJAZD TRAMWAJAMI 5, 6, 0 i 8 do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

ISA MIRANDA i BENIAMINO GIGLI

w najnowszym filmie p. t.

„Moje szczęście to ty”

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc w niedzielę i święta nieważne. Początek przedstawień w dni powszednie o g. 4-ej w niedzielę i święta o godz. 12-ej. Następn. program: „PREMIERA” z Zarah Leander w roli głównej. SALA SPECJALNIE CHŁODZONA.

ZMIANA ETYKIET BROWARU SUK. K. ANSTADTA Sp. Akc.

Niniejszym zawiadamiamy naszych P. T. Odbiorców i Konsumentów, że ostatnio wprowadziliśmy

NOWE ETYKIETY

na piwo butelkowe: „Jasne wyborowe”, „Bawarskie” i „Ciemne słodkie”.
W tym celu reprodujemy poniżej oryginalny znak fabryczny, w który zaopatrzona jest każda, nasza etykieta.
Polecamy się nadal łaskawym względem Szanownej Klienteli.



Znak fabryczny

ZARZĄD
Browaru i Fabryki Kwasu Węglowego
SUK. K. ANSTADTA
SPÓŁKA AKCYJNA w ŁODZI

KOLUMNNA

w miesiącach letnich

Dr. med. Rosencweig

CHOR. DZIECI.

Ordynuje we willi własnej dawniej
Zabr. ul. Kolejowa. tel. 8.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Do akt Nr. Km. 334/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi przy ul. Magistrackiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Limanowskiego 56 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: radio, szafa do rzeczy, zegar w stojącej szafce, kredens, maszyna do szycia firmy „Singer”, wieszak stojący z lustrem, skrzynia do węgla, lampa elektryczna, lansaft, 2 szafki nocne, kozetka, 2 podstawy do kwiatów i ampla elektryczna, oszacowanych na łączną sumę zł. 740.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 maja 1938 r.

Komornik (—) Ignacy Jakowicki.
Sprawa St. Skwarskiej p-ko Witoldowi Filipczyńskiemu.

Sygnatura: IV Km. 713/38.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Żakowski mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96, Piotrkowskiej Nr. 50 i Zgierskiej 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 9 różnych żyrandoli, maszyny do pisania, 21 różnych żyrandoli, 500 żarówek, 5 elektrycznych żelazek, 23 metalowych żyrandoli, kucharki elektrycznej z czajnikiem i garnuszkiem, 2 radio - odbiorników na rzecz firmy „Kosmos”, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.000.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 18 maja 1938 r.

Komornik (—) St. Żakowski.

Sygnatura IX. Km. 1177/38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go Ignacy Jakowicki, mający kancelarię w m. Łodzi przy ul. Magistrackiej 16 na zasadzie art. 510, 547 i 524 K. H. i § 1, 2, 3, 4 i 5 Rozporz. Min. Spraw. z dnia 1 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 510) zawiadamia, że w dniu 27 maja 1938 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Hipoteecznej Nr. 7/9 w lokalu firmy „Zakłady Włókiennicze K. T. Buhle” odbędzie się publiczna licytacja 29 sztuk ledwabnej podszewki należących do dłużnika Z. Lubelskiego.

Sprzedż odchodzi się celem zaspokojenia należności E-nov „K. T. Buhle” w sumie zł. 2.789 gr. 87.

Towary nlegające sprzedaży można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) Ignacy Jakowicki.

GŁÓWNO Pensjonat „Amelin” ANNY KAUFMAN

w posiadłości E. Nakielskiej
Ogród, las, plaża, słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne.
Inform. w Głównie od dn. 25 maja, w Łodzi, tel. 137-92, od 4—8 pp.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Liceum, Gimnazjum i Szkoła Powszechna Żeńska Eugenii Jaszuńskiej-Zeligmanowej

w Łodzi, Południowa 18, tel. 168-82.

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godzinach szkolnych.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Liceum i Gimnazjum Żeńskie im. Józefa Aba Oraz Prywatna Szkoła Powszechna

w Łodzi, ul. Legionów 10, tel. 122-12.

Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. 10—14.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.

Liceum i Gimnazjum Żeńskie

„WIEDZA” oraz Szkoła Powszechna L. MAGALIFOWEJ

ul. Narutowicza 17, tel. 175-33.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat codziennie w godz. 9—14 i 17—19.

Do 1-ej klasy szkoły powszechnej przyjmowane są dzieci, które ukończyły lat 6. We wszystkich klasach szkoły powszechnej i Gimnazjum naucza się języka hebrajskiego.

PRZETARG.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na roboty wykończeniowe w budynkach mieszkalnych na terenach Sanatorium w Tuszyńku pod Tuszyńcem, pow. łódzkiego, a mianowicie:

- 1) roboty malarskie
- 2) roboty szklarskie
- 3) ułożenie posadzki dębowej.

Przedmiary przetargowe otrzymać można od dnia 24 maja r. b. w godzinach od 9 do 14 w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi, gdzie również obejrzeć można warunki ogólne i warunki techniczne.

Oplata za komplet przedmiarów przetargowych wynosi:

- 1) na roboty malarskie złotych 5.—
- 2) na roboty szklarskie złotych 3.—
- 3) na ułożenie posadzki złotych 3.—

Wadium należy złożyć w przeddzień otwarcia rozprawy przetargowej w kasie Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej Nr. 225 w Łodzi w następujących kwotach:

- 1) na roboty malarskie złotych 600.—
- 2) na roboty szklarskie złotych 150.—
- 3) na ułożenie posadzki dębowej złotych 500.—

Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach z napisami:

- 1) „Oferta na roboty malarskie w Tuszyńku”
- 2) „Oferta na roboty szklarskie w Tuszyńku”
- 3) „Oferta na ułożenie posadzki w Tuszyńku”

z dołączeniem dowodu złożenia wadium oraz odpisu świadectwa przemysłowego należy złożyć w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni do dnia 4 czerwca 1938 roku godz. 12-ej.

Rozprawa przetargowa rozpocznie się w dniu 4 czerwca r. b. o g. 13-ej. Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału zamówień między kilku oferentów, powierzenia tylko części robót oraz unieważnienia całego przetargu.

SZKOŁA PWSZECHNA GIMNAZJUM ŻEŃSKIE LICEUM HUMANISTYCZNE I PRZYRODNICZE

z pełnymi prawami szkół państwowych

ADELI SKRZYPKOWSKIEJ

w Łodzi ul. Piotrkowska 187, tel. 177-35

przyjmuje zapisy kandydatek w godzinach od 9 do 14-cj

PLUSKWY

wytepisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore - Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia

„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”

Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

PENSJONAT PATRIA OTWOCK

Al. Kościuszki 8. Tel. 55-75

czynny

pod kierownictwem

F. RYPPA

DR. MED.

M. RUNDSZTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG

Pomorska 7, tel. 127-84

przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

DOKTOR

H. Gutzstadt

Akuszer - Ginekolog

Zachodnia 66, tel. 22-621

przyw. od 8—10 i od 5—7 w.

POKÓJ UMEBLOWANY

wszelkimi wygodami, telefonem, z całodziennym lub częściowym utrzymaniem do oddania. Nawrot 2, trzecia brama od rogu Piotrkowskiej, front, II piętro, miesz. nr. 31.

LETNISKO TEODORY

Niniejszym podajemy do ogólnej wiadomości, iż do 15-go czerwca r. b. kursują autobusy tramwajowe, za wykupieniem w tramwaju Pabjanickim biletu do Teodorów.

Wyjazd z Pl. Reymonta: godz. 6.15 rano i 10.15 rano;

Powrót do Teodorów: godz. 11 rano i 17 po poł.

Od 15 czerwca r. b. komunikacja do Teodorów po każdej godzinie i 15 minutach również z Pl. R. i pociągami przez Łask. Na miejscu Poczta i Poster. Polic. W gmachu Poczty sklep do wynajęcia. We willach kilka mieszkań do oddania. Wiadomość na miejscu

12 URZĄD SKARBOWY

W ŁODZI

Nr. IV. A/69/45/R/38

Łódź, dnia 21 maja 1938 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i obcych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

W DNIU 27 MAJA 1938 R.

ul. Łomżyńska 20/22, przedza wełniana 7 skrzyń zł. 1.400.— I termin
ul. Poznańska 51, meble i maszyna do szycia 14 szt. zł. 765.— I termin
ul. Piotrkowska 33, towary wełniane 3 szt. zł. 700.— I termin
ul. Kraszewskiego 26, balony do wody sodowej i maszyna do wyrobu wody sodowej 9 szt. zł. 1.360.— II termin

W DNIU 30. MAJA 1938 R.

ul. Napiórkowskiego 38, meble 26 szt. zł. 755.— I termin
ul. Podrzeczna 7, meble i płaszcze letnie 21 szt. zł. 575.— I termin
ul. Sienkiewicza 145, materiały jedw. 7 szt. zł. 630.— I termin
ul. Piotrkowska 218, materiały i bawełna 1.060 kg. zł. 4.075.— II termin
ul. Kilińskiego 88, towary wigoniowe 20 szt. zł. 750.— II termin.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji w godzinach od 10—16-ej w miejscach wyżej wskazanych.

Za Naczelnika Urzędu: Kierownik Działu Egzek.

B. WALCZAK.

„OLLA”
PRES 7

NIEDOŚCIGNIONE

W
JAKOŚCI
I
PEWNOŚCI

BEZCZERNICZNE
ELASTYCZNE!

ORYGINALNE TYLKO
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM

„OLLA”

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701



Kupujcie
z 1-go źródła
Wózki dziecięce
Łózka metalowe
Materace
wyscielane i sprężynowe „Patent”
Wyżymaczki
w Fabrycznym
składzie
„DOBROPOL”
Piotrkowska 73
tel. 159-90
w podwórzu.

DR. MFD. **L. NITECKI**
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Nawrot 32. Tel. 213-1
przyjmuje od 8 9.30 rano
i od 5.30 9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w pol

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ
I TOALETOWEJ.
Z. SZWAŁBE
dyplom Uniwersytecki
MONUSZKI 1, tel. 27-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery,
usuwanie bezpowrotnie i bez śladów
szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dziś Otwarcie OGRODU „KOMETA“ KOPERNIKA 46

tel. 162-60

DANCING codziennie
Codziennie koncert orkiestry symfonicznej.
W niedziele i święta PORANKI MUZYCZNE
Kuchnia pierwszorzędna smaczna i obfita.
TANCE NA PARKIECIE W OGRODZIE
TRUNKI WSZELKIEGO RODZAJU.

CIECHOCINEK Pensjonat inż. H. RUSSAKOWEJ
inż. C. HOLLENBERGOWEJ **Czynny „WŁASNA“** WILLA **Aleja P. Iusdzkiego 7**
telefon 223 w Łodzi telefon 245-08

KONSUM Rokicińska 54 Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop:
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
Dojazd tramwajami 10 i 16
Konfekcja damska, męska i dziecienna, obuwie damskie, męskie i dziecięce, pończochy i skarpetki, nakrycia stołowe, Koszule sportowe, płaszcze kąpielowe, leżaki oraz wielki wybór towarów sekunda, braki i resztki wyrobów WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY.

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni z długoletnią praktyką z pierwszorzędnymi referencjami poszukuje kondycji. Zgłoszenia sub: „S. W.“ do Administracji Republiki. 18

WYKWALIFIKOWANA kierowniczka przedszkola poszukuje kondycji na wyjazd. Dzwonić 3 i pół-5, tel. 233-89 22

POTRZEBNA kucharka i dziewczyna do wszystkiego na wyjazd do pensjonatu. Zgłosić się: Lipowa 56 m. 10 front II piętro.

PANNA do pomocy w gabinecie dentystycznym potrzebna. Oferty sub „Asystentka“ do Fuksa, Piotrkowska 87

MŁODY człowiek wszechstronnie obeznany z pracą biurową, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wymagania zł. 20.— tygodniowo. Oferty sub „Referencje pierwszorzędne“.

GREMPELMAJSTER (streichig. i wigonja) ziemi posadę. Wysoka produkcja. Referencje. Of. sub „Grempelmaister“.

POSZUKUJE dozorstwa w terenie letniskowym małżeństwo bezdzietne. Mogę złożyć kaucję 200 zł. Od zaraz. Oferty kierować do Republiki pod „Kauca 200“.

PRZEDSTAWICIELI wprowadzonych u odsprzedawców poszukuje fabryka radiodiodników na Śląskie, Krakowskie, Łódzkie, Pomorskie. Oferty sub: „Gwarancja“ do Towarzystwa Reklam Miedzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14.

MANICURZYSTKA z długoletnią praktyką poszukuje posady. Dzwonić tel. 114-25 w poniedziałek 23 maja od 4-7 pp.

TECHNIK TKACKI, majster snownali krochmalni poszukuje pracy. Pracował w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach bawełnianych. Łask, zgłoszenia sub: „K. S.“ do Administracji „Republiki“.

POTRZEBNA zdolna podoczna do pracowni sukien. Żeromskiego Nr. 13 m. 2 fr. par.

PANIENKA ładna i ruchliwa do wody sodejowej potrzebna. Zawadzka 16a sklep cukrów.

POSZUKUJE wykwalifikowanej pracownicy sztucznych kwiatów. Dzwonić tel. 147-05 między 2 — 3 godz.

ZALATWIAM korespondencje niemiecką, francuską, angielską na godziny, przyjmuję zastępstwa na okres urlopowy. Tel. 213-39 (1—2 i pół).

ABSOLWENT niemieckiego gimnazjum, znajomość buchalterii, korespondencji handlowej, polskiej, niemieckiej, poszukuje zajęcia. Tel. 127-02.

MŁODA panienska ze znajomością buchalterii, pisania na maszynie poszukuje posady praktykantki. Oferty „Izraelitka“.

POTRZEBNA modystka u Opoczyńskie go, Piotrkowska 10.

BUCHALTER - BILANSISTA poszukuje pracy godzinowej. Zakładanie ksiąg, bilanse, podatki, porady. Niedrogo. Anstadta 3. m. 24.

POSZUKIWANY majster - dessinator (kolorysta) specjalnie do produkcji szali. Oferty sub: „Zdolny“ do administracji.

BIURALISTKA, znajomość buchalterii, ładny rztu bism, poszukiwana. Zgłoszenia „S. G.“.

POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien. Zgłosić się Piotrkowska 45 mieszkanie 11 lub tel. 175-67.

POTRZEBNA podoczna do pracowni sukien. Cegielniana 21 II brama mieszcz. 27.

TECHNIK dentystyczny samodzielny z długoletnią praktyką poszukiwany. Oferta Samodzielny.

POSZUKIWANA panienska do 1 i pół rocznego dziecka. Pomoc w gospodarstwie. Piotrkowska 83 m. 34.

BUCHALTERA lub buchalterkę z referencjami samodzielną oraz sprzedawca inkasent potrzebni. Oferty sub Energiczn.

Potrzebny

inteligentny i zdolny **POMOCNIK BUCHALTERA**. Oferty do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotr. 87. dla „L. T.“

PIELĘGNIARKA doświadczona, obeznana z pracą w gabinecie fizykalnej terapii natychmiast poszukiwana. Oferty sub „Gabinet światłolecznicy“.

PANIENKA ze średnim wykształceniem jest potrzebna do pomocy w gabinecie lekarskim w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia sub „Lekarz“.

Lokale

PIOTRKOWSKA 192 do wynajęcia od zaraz; sklep frontowy z wystawą i przylegającym pokojem z wejściem przez bramę. Mieszkania: 3 pokojowe z kuchnią i wygodami, front na 2 piętrze; 3 pokojowe z kuchnią i wygodkami w oficynie na 3 piętrze. Wiadomość telefonicznie w godz. 18—20, telefon 122-82 lub cały dzień na miejscu u dozorczy. 22

DWA POKOJE umeblowane ewentualnie jeden z użytkowaniem kuchni zaraz do wynajęcia, Zawadzka 40, m. 26.

LOKAL z dużą salą, centralnym ogrzewaniem, w centrum miasta do podnajęcia na pewne dni lub godziny. Oferty pod „ZKM“ do administracji niniejszego pisma. 22

DO WYNAJĘCIA na kancelarię lub biuro frontowy pokój umeblowany z używalnością poczekalni. Wiadomość: Zawadzka 19, II p. m. 7 od 2 i pół—3 i pół. 22

DO WYNAJĘCIA trzy frontowe mieszkania 4-pokojowe z wygodami i wino — suche, ciepłe, słoneczne, naprzeciw skweru — w domu P. K. O. przy ul. Narutowicza 45 na II, III i V piętrze — jedno od zaraz, drugie od 1 lipca, trzecie od 1 sierpnia br. Wiadomość u dozorczy lub tel. 159-86 22

1—2 SŁONECZNE umeblowane pokoje kuchnia, wszelkie wygody odnajmie samotna, Piotrkowska 199, m. 28. 22

WYNAJME umeblowany pokój, wygodny, jednej osobie, Cegielniana 3, I p. lewa oficyna. 22

POKÓJ niekrepujący umeblowany, telefon, łazienka dla pana, Pomorska 8, m. 10, tel. 215-97. 22

DO WYNAJĘCIA duży ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami ul. Sienkiewicza 145, m. 9. 22

WYREMONTOWANY pokój dla pana do wynajęcia, Moniuszki 1, front II-piętro, m. 7, tel. 249-00. 22

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami i niekrepującym wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Sienkiewicza Nr. 39/8. 22

SKLEP z pokojem i kuchnią, 3 pokoje i kuchnia z wygodami do wynajęcia, Senatorska 34. 22

POKÓJ ładny, niekrepujący, wszelkie wygody, telefon, odnajmie, Legionów 44, m. 2 godz. 11—5. 22

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania, Narutowicza 9, m. 25, tel. 213-39. 22

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami od zaraz do oddania, Gdańska 35/17. 22

POKÓJ umeblowany, telefon, wszelkie wygody, wejście niekrepujące u inteligentnej osoby, Piotrkowska 120, m. 42 I piętro. 22

POKÓJ z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami (izr.) do wynajęcia, Piotrkowska 61, m. 9. 22

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami dla jednego ewent. dwóch panów do wynajęcia, Moniuszki 1, m. 13. Obejrzeć można w godz. 2—3 po poł.

PRZYJME pana na mieszkanie do wspólnego pokoju, Piotrkowska 37, poprz. of. m. 70. 22

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek Ariel, BSA, Velocette, FN, modele 1938 oraz słynne setki dwuosobowe JAMES i CARLTON bez prawa jazdy i podatku. Zamiana motocykli. Dogodne warunki spłat. Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06.

RESZTKI jedwabne i wełniane okazująnie przystępnych cenach, Wólczajska 7, poprz. of. I p. 56

RUDA - PABIANICKA willa w parku i placu do sprzedania. Tamże letniska. Tel. 142-54. 22

NA SEZON letni duży wybór resztek jedwab. wzorzystych b. tanio. Kilińskiego 36 oficyna II w. I p.

9-o TYGODNIOWY szczeniak rasy „Dog“ okazująnie do sprzedania. Narutowicza 25 m. 10.

APARATY FOTOGRAFICZNE
J. MORGENSTERN
PIOTRKOWSKA 40

DO SPRZEDANIA lis srebrny tanio. Wiadomość na miejscu, ul. Kilińskiego nr. 77 m. 19.

MOTOCYKL 600-ka górna z wózkiem okazująnie sprzeda Biuro Techn.-Handl. inż. W. Machiewicz, Piotrkowska 109.

SAMOCHOÓD otwarty 5-cio osobowy, stan dobry sprzedam 500.— zł. Piotrkowska 94, garaż.

KUPIE 2 łóżka debowe z materacami i nocne stoliki. Adresy do „Republiki“ pod Łódźka.

SPRZEDAM tanio łóżka ze stoliczkami i modne meble kuchenne — wszystko w dobrym stanie. Obejrzeć 16—18 i od 20-ej. — Radwańska 45 m. 7.

KASE ogniowatwa kupię okazująnie. Oferty sub „Tanio“ do Republiki.

DO SPRZEDANIA duża lodownia w dobrym stanie. Dzwonić rano do 11-ej tel. 157-08.

SPRZEDAM tanio 2 place w Kolumnie. Tel. 246-76.

SPRZEDAM wille. Wiadomość Kolumna, Zakopiańska 20.

DO SPRZEDANIA dom murowany o 7 mieszkańach, 12 i pół morgi ziemi, 200 drzew owocowych za Zgierzem w Kontrzewie pod Grotnkami. Mielscowość letniskowa, Wiadomość I. Chojnacki, Ruda Pabianicka, Staszica 94.

MOTOCYKL „Norton“ 630 cm. z przyczepką do sprzedania. Wiadomość Zd. Wola, Złotnickiego 6.

MASZYNY, lokomobile, kotły parowe, motory Diesla i elektryczne garaże przenośne z ocynkowanej blachy falistej. Radiatory. „Rotor“, Traucinta 4. tel. 266-86.

MATERIAŁY bielskie na ubrania i palta poleca na dogodnych warunkach R. Goldman, Śródmiejska 12 pr. of. I p. od godz. 3—6 pp.

POSESJA wielkości około 3000 m. kw., z której połowa zabudowana, jest do sprzedania przy ul. Wólczajskiej Nr. 226. Bliższe wiad. na miejscu u adminstr., lub tel. 246-74.

OPONY samochodowe Stomil, prawie nowe 32x6 tanio do sprzedania. Oferty sub „Okazja“.

DOMEK 2 pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym do sprzedania w Rudzie Pabianickiej, dojazd Rokicie. Wiadomość w składzie aptecz. Plac Reymonta 5/6.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobrze prosperującą czytelnię. Informacje Pomorska 11 „Pergaz“.

OKAZJA! Wyjeżdżając, sprzedam ładnie umeblowany pokój z kuchnią w mieście tanie komorne. Wiadomość w Administracji.

FOTEL - WÓZEK dla chorego dziecka nabeđe. Oferty składać sub „Fotel“.

SYPIALNIA, kredens orzechowy, stół okrągły, serwantka, krzesła, okazująnie sprzedam. Sienkiewicza 52 m. 21.

POŃCZOCHY, SKARPETKI. Największy wybór, również z małymi skrzykami. Sprzedaż detaliczna, ceny fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazująnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

PLAC w dobrym punkcie wydzierżawie na budowę garaży. Oferty pod „Boksy“ do Administracji. 20

PRZYBLAKAŁA się mała, zółta suczka. Oebrać za zwrotem kosztów, Abra mowskiego 32, m. 21. 22

ZGUBIŁAM teczkę z dokumentami, proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem, adres w dowodzie Funduszu Pracy w teczce T. R. Telefonicznie 218-42.

„POŚREDNICTWO“ we wszystkich sprawach. Przejazd 24, tel. 257-55. 8—3. Zgłoszenia bezpłatne. 22

POSZUKUJE współnika z kapitałem 3 tysiący zł. do założenia składu fabrycznego wyrobów fajansowych. Oferty w adminstr. sub. „Fajans“.

AKWIZYTORA ustosunkowanego wśród właścicieli domów poszukuje biuro kanalizacyjno - wodociągowe. Pożądana znajomość branżowa. Zgłoszenia z referencjami pod „hydrotechnika“ do administracji Republiki.

PARK na kawiarnię, letnie kino, oraz 2 pokoje oficyna parter na biuro, skład, pracownię do wynajęcia. Piotrkowska 155.

REISZVERSZLUSSY. Poszukuje spółnika do produkowania zamków błyskawicznych 2000 metrów tygodniowo. Oferty 5.000.—.

DO ZABRANIA bezpłatnie kilkadziesiąt wozów gruzu ceglanoego. Piotrkowska 249. Dozorca wskaże.

WEKSLE i wyroki platne w Łodzi i Warszawie kupuję; place gotówka. — Wiadomość: Łódź I, skrzynka pocztowa 520.

ODŚWIEŻAM sufity, ściany, tapety, suchym sposobem. Wiadomość: Samuel Wiatrak, Mała 2, przy 6-ro Sierpnia sklep farb. tel. 234-04.

DLUGOLETNI dobrze prosperująca fabryka pończoch z zaprowadzoną klientelą poszukuje współnika z wkładem do 20 tys. złotych. Oferty sub. S. R.

POZYCZKI zł. 200.— na dobry procent poszukuje urzędnik elektrowni. Oferty „Urlop“.

DOBRA EGZYSTENCJA. Poszukuję spółnika do dobrze prosperującego niezadłużonego interesu. — Oferty do Republiki sub. „Zł. 3000.—“.

Z POWODU wyjazdu zagranicę odstąpię udział w dobrze prosperującej fabryce. Oferty sub „12000“.

SKRADZIONO kwit lombardowy Nr. 275161 na zastaw 50 zł. Powyższy kwit unieważniam. Materkiewicz.

ZAGINAL 15.V 38 piesek biały (pudel maurytański). Odprowadzić za wynagrodzeniem. Główna 5 m. 6.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja. Gramatyka, Tłumaczenie, Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. nartier.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

HEBRAJSKIEGO, judaistyka, konfirmacja udziela rutynowany nauczyciel po cenach niskich. Tel. 123-70

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastaw od 4 8 no nol.

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencje. Przyjmuje 12—2, 4—8. Piotrkowska 24 m. 7.

STENOGRAFI polsko - niemieckiej oraz języka niemieckiego szybko i tanio nauczam. Piotrkowska 55 m. 16 tel. 211-40.

FRANCUSKI dla wyjeżdżających na studia. Gruntownie, nredko. 173-13.

BUCHALTER, wyższy kurs wielodziedzinowy obszerny z uwzględnieniem ostatnich komentarzy z zakresu księgowości. Piotrkowska 116/10, Lubliński. Zgłoszenia od 18-ej.

Matrymonialne

WIOSNA!!! Entuzjastkę natury — zdradzoną życiem — optymistkę — wykształconą — 29-36 l. (sem.) poznałby 38 l. Szczegółowe z „Wycieczki“.

PRZYSTOJNA (izr) dobrego domu 30 l. posiadażna pozna muzykalnego na stanowisku. Szczegółowe of. „Muzykalna“.

DYSKRETNE trafne kojarzenie małżeństw w sferach inteligencji uskutecznią szybko „Informator“ Piotrkowska 121, tel. 257-04.

WZROK OD 1.1935
WÓZKI DZIECIECIE
KOŁKA METALOWE
MATERACE
KAJTANIEJ W FABR. SKRADZIE
J. B. WÓLKOWYSKI
NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70
REPERACJE I LAKIEROWANIE

DIANINA nowe jakości już od zł. 1.200.— także używane pianina okazująnie do sprzedania. Spłaty ratalne. B. SOMMERFELD. Skład fabryczny. Łódź, Piotrkowska 86, tel. 103-75.

Materiały JANKOWSKI Fabryka Sukna Bielsko Piotrkowska 88

najprzedniejszej jakości Sprzedaż detaliczna Łódź, Piotrkowska 6

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

BIURO „POLRUCH“, Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane garsoniery.

MALŻENSTWO poszukuje dwóch pokoi w śródmieściu, I piętro. Dzwonić: 114-50 lub oferty „J. S.“

POKÓJ umeblowany z wygodami, wejście z korytarza do oddania Śródmiejska 27, lewa of. m. 7-A.

MIESZKANIA 2 i pokoje z kuchnią z wygodami, nadające się dla klubu przy ul. Przejazd 39 od IVII do wynajęcia. Czynsz niski. Wiadomość: tel. 232-90.

UMEBLOWANY frontowy pokój z niekrepującym wejściem do oddania, Poludniowa 32, m. 22, tel. 142-51.

POKÓJ słoneczny umeblowany, niekrepujące wejście, wygodny do wynajęcia, Cegielińska 25, m. 7, front.

DO WYNAJĘCIA jeden lub dwa słoneczne pokoje, wygodny, telefon, Zeromskiego 41, m. 5.

POKÓJ umeblowany słoneczny w czystym domu z używalnością kuchni i wygod. Zeromskiego 77, m. 7 od 9-4 pp. i od 9 w.

DO WYNAJĘCIA ładny słoneczny pokój z wszelkimi wygodami na Piotrkowskiej 33, m. 64.

POKÓJ dwukrotny umeblowany w eleganckim domu z wszelkimi wygodami, telefon. Piotrkowska 88, m. 5.

POKÓJ umeblowany słoneczny wynajmę solidnemu panu, Narutowicza 3, m. 8, front II p.

CENTRUM! 2-3 pokojowe mieszkania z wygodami, słoneczne do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

30 ZŁ. miesięczne pokój ładny z wygodami z wejściem niekrepującym dla małżeństwa lub 2-3 osób do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 21, m. 24 o godz. 9-10 i 2-4 pp.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje. Może być małżeństwo bezdzietne. Wiadomość: telef. 176-92.

ŁADNE umebl. pokój, wszelk. wygod. telef. dla 1 os. do oddania, Śródmiejska 46, m. 7.

SŁONECZNY pokój, wszelkie wygod. do oddania zaraz osobie pracującej. Wiadomość: 9-11 rano i 8-9 wieczór Traugutta 5, front 3 piętro, m. 8

WPROST z klatki schodowej elegancko umeblowany pokój dla pana do wynajęcia, Kilińskiego 44, m. 46.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią z wygodami, Nawrota 34 u gospodarza.

PRZEPROWADZKI
W WZDACH MEBLOWYCH SAMOCH.

TANIO - SOLIDNIE - FACHOWO
C. HARTWIG
PIOTRKOWSKA 66. TEL. 273-50.

SŁONECZNY pokój, wszelkie wygod. do oddania zaraz osobie pracującej. Wiadomość: Narutowicza 36, m. 12.

SŁONECZNY pokój umeblowany w nowym domu dla pana, Piłsudskiego 36, m. 15.

4-POKOJOWE mieszkanie frontowe parterowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Kilińskiego 61, naprzeciwko parku kolejowego.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy z oddzielnym wejściem, nadający się na biuro, Piotrkowska 34, m. 19.

CENTRUM. Piotrkowska 55/8 umeblowany, słoneczny pokój, holl, telefon, wygodny, 1-2 panów, całkowite, częściowe utrzymanie.

ODNAJME duży pokój umeblowany z balkonem, słoneczny, frontowy, niekrepujący, wygodny, Plac Dąbrowskiego 1, m. 29.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygod. front, I piętro do wynajęcia, Artyzta 43. Wiadomość dozorca.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu do wynajęcia. Tel. 159-08, Dzwonić od 10-12 i od 3-5-ej.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe w centrum miasta I p. front, nadające się na biuro, gabinet lekarski lub kancelarie adwokacka ewent. mieszkanie prywatne. Zgłoszenia telefon 260-72 od godz. 4-5 pp.

POKÓJ umeblowany słoneczny, wejście niekrepujące, telefon, front I p. Kopernika 19, m. 4 oddam.

POKÓJ dla pojedynczej osoby — centralne ogrzewanie — wygodny od gospodarza. Wiadomość od 4-5-ej, telef. 265-78.

3 POKOJE z kuchnią, wygodny, niedrogi komorne do wynajęcia. Wiadomość: Al. 1-go Maja 37, lub od 4-5-ej, telef. 265-78.

POKÓJ czysty, niekrepujący z telefonem i wygodami w kulturalnym domu do oddania, Zawadzka 25, m. 9

POKÓJ balkonowy umeblowany z niekrepującym wejściem w cenie bardzo przystępnej, Narutowicza 21, m. 27.

DWA POKOJE umeblowane z telefonem i wygodami do oddania razem lub osobno, Piotrkowska Nr. 51 Leżak-dentysta.

3 POKOJOWE komfortowo urządzone mieszkanie z wszelkimi wygodami na letnie miesiące do wynajęcia. Centrum miasta. Oferty sub: „Frontowe mieszkanie“.

W ŚRÓDMIEŚCIU, pokój frontowy umeblowany dla pana, z wszelkimi wygodami z telefonem niekrepującym wejściem, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telefon 106-69

LOKAL 3-pokojowy na I piętrze z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Al. Kościuszki 53, Dozorca wskaze.

MIESZKANIE pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Gaz, elektryczność, łazienka. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska 24, tel. 181-05.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 60 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

5-POKOJOWE słoneczne mieszkanie z wygodami, front, 2-gie piętro, do wynajęcia, Narutowicza 36, m. 6.

SŁONECZNE frontowe 4-5 pokojowe mieszkanie wraz z kuchnią i wygodami na pierwszym piętrze do wynajęcia przy Alei 1-go Maja Nr. 5. Wiadomość u dozorcę.

2 POKOJE frontowe w śródmieściu z niekrepującym wejściem, używalnością telefonu do oddania natychmiast. Oferty sub: „Dla adwokata lub lekarza“.

Uzdrowiska i letniska

Włodzimierzów

Pensjonat „TRZY LILIE“
Wajcmanowej i Russakowej.
Nowy gmach.
Oświetlenie elektryczne. Inf. tel. 125-27

MORZE. Jastrzębia Góra — kolonia letnie dla młodzieży pod kierownictwem M. Koberowej. Informacje od 12-14-ej i od 18-21-ej Kilińskiego 141 tel. 176-47.

WŁODZIMIERZÓW st. Przyglów pensjonat „Alicja“ pod zarządem Romany Karo już czynny. Inf. tel. 235-98.

RABKA, pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda“, przyjmuje dzieci pod swoją opieką Helena Baumgarten.

LETNISKO nad Pilicą różne pokoje umeblowane z utrzymaniem i bez, Łódź, Rzgowska 72, Detkowski.

MORSZYN — „Patria“ Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat. Prospekty wysyła Zofia Rajchłowa, Sanok

ZACISZE LEŚNE — Zakrzew, Pensjonat Pauliny Kolskiej w pobliżu rzeki Warty, las sosnowy. Informacje tel. 217-37 i Poddebice 14. Ceny przystępne.

Bendzelin - Smolarnia

willa p. Frydmana, pensjonat Z. Hellerowej czynny od 20 maja. Kuchnia na żądanie dietetyczna. Dla dzieci specjalna opieka wykwalifikowanej freblanki. Zgłoszenia tel. 167-72 do 3-5.

PENSIJONAT „MARIA“, Kolumna, tel. 17, przeniesiony na ul. Pałacowa róg Piotrkowskiej do pełnokomfortowego gmachu, czynny.

ORLOWO-MORSKIE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Cecylii Zimmelowej i Sanina - Cukierowej. Willa komfortowa, skanalizowana. Opieka troskliwa. Sport pod kierow. wykwalifikowanych instruktorów. Zgłoszenia: Łódź, Andrzejka 35, tel. 144-16 w godz. 10-1 i od 4-6.

LETNISKO piękne, położone w ogrodzie przy samym lesie do wynajęcia, Piotrkowska 118, II p. front, m. 6.

WIŚNIOWA GÓRA, Stróżew kolonia letnie dla dzieci i młodzieży, R. Rozonówny, Zachodnia 59, Tel. 160-81 czynne dn. 1 czerwca.

GŁOWNO, Pensjonat dla dzieci i młodzieży w pobliżu rzeki Mrogi i plaży. Bolsko. Instruktor, Freblanka. Zgłoszenia Szeferowa - Erlicolwa, Narutowicza 43, tel. 260-61.

PENSIJONAT „Trzech Róż“ Teofilów pod Spalą poczta Inowłódz, otwarty 1 czerwca.

KARWIA — otwarte morze. Pensjonat „Jasna“ pod zarządem Zeliwalskich. Otwarcie 1.VI. Zgłoszenia: Łódź, Bandurskiego 4 („Wiedza“, tel. 147-75).

ORLOWO MORSKIE Pensjonat „Słoneczny“ dla dorosłych i młodzieży pod kierown. Belli Ha'trecht-Cukierowej i Marii Noworowej. Willa skanalizowana, garaż. Zgłoszenia: Wólczańska 62, tel. 168-74 od 9-12.

RABKA pensjonat „LUBICZ“

ul. NOWY ŚWIAT, tel. 261.
pod zarządem Heleny Hanemanówny.
Otwarty od 1-go czerwca.

TEODORY. Pensjonat „Julia“ willa Zaciśce czynny. Ceny przystępne. Informacje: telef. 173-16.

PENSIJONAT Marii Idczakowej Teofilów n. Pilica i majątku Pakowskiego. Dojazd autobusami 2 razy dziennie.

PENSIJONAT „Langówek“ wieś Zofjówka pod Tuszymem. Autostrada, tramwaj. Zdrowotna okolica. Tel. 276-45.

KRYNICA znany pełnokomfortowy hotel i pensjonat „RRZY RÓŻE“ tel. 119 przy samych łaźniach pod dziesięcioletnim zarządem Osterów poleca pokoje słoneczne. Kuchnia rytualna. Codziennie koncert rozrywkowy.

LETNISKO, pokój z kuchnią, w pięknym parku i lesie, do wynajęcia w Rudzie Pańskiekiej, Piłsudskiego 95. Otwarte od 5 do 7.

WŁODZIMIERZÓW. Prof. Ch. Gwint wyjeżdża na lato i zabiera uczennice i uczniów. Willa obszerna, wikt pierwszorzędny. Adr. Sterlinga 18 lub i gimnazjum Magistracka 21.

IUSTYNÓW. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Hildebrandowej czynny od 1-go czerwca. Opieka instruktora i wykwalifikowanej freblanki. Zgłoszenia Poludniowa 86, tel. 243-80.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat - kolonia dla młodzieży „Kmita“ czynny od 20 czerwca. Dziennik 3 gr. 25. Porządane wcześniejsze zamówienia, gdyż Szkoła Przemysłowa zamówiła pewną ilość miejsc. Zarząd Jozefsohnowa, Al. Kościuszki 31 Krzakowa, 6-go Sierpnia 10.

Kupno i sprzedaż

PLASZCZE impregnowane damskie, męskie oraz z własnego i powierzonego materiału poleca M. Fainwaks. Zachodnia 31, tel. 113-46. Ceny przystępne.

RAKIETY — TFNISOWE od 6 złotych firmy „Olmar“ do nabycia w składzie zabawek, Piotrkowska 119.

MOTOCYKL 100-ka dwuosobowa Francis-Barnett, szczyt przel. 3 gr. prawa jazdy, bez podatku. Motocyklowe siodełko przyczepne poleca Biuro T.H. inż. W. Mackiewicz, Piotrkowska 109, tel. 265-54.

PLASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne“, Piotrkowska 10, fr. II

BEZ GOTÓWKI! Kto chce się ubrać modnie na dogodnych warunkach bez wkładu, niech wstąpi do f. „Odziesiąt“ Pl. Wolności 9 w podwórzu, part. na lewo. Konfekcja damska, męska i dziecięca.

Gimnazjum Społeczne SZKOŁA POWSZECHNA

Licea humanistyczne matematyczno-fizyczne

ul. Pomorska Nr. 105, tel. 132-18

przyjmują zapisy codziennie od 10-14

W razie dostatecznej liczby zgłoszeń będzie otwarty oddział równoległy klasy pierwszej gimnazjalnej

1 POKÓJ umeblowany lub nie Kilińskiego 151 do wynajęcia zaraz, wejście z klatki schodowej. Wiadomość u dozorcę.

1 PIĘTRO frontowe 1, 2 i 3 pokoje z kuchnią z łazienką, wygodną itp. do wynajęcia, Al. 1-go Maja Nr. 40 u dozorcę.

LOKAL BANKOWY, obszerna sala i 5 pokoi po Łódzkim Banku Dyskontowym, Piotrkowska 43, front I piętro do wynajęcia w całości lub częściowo od 1 października. Wiadomość telefon 148-22.

3 POKOJE z kuchnią ze wszystkimi wygodami do oddania od zaraz, Pomorska 41-a

DO WYNAJĘCIA w nowym domu sklep z wygodami na kwaciarnię wraz z ogrodem Piotrkowska 249.

ODDAM pokój umeblowany z niekrepującym wejściem, Cegielińska 21, m. 12.

DO WYNAJĘCIA duży balkonowy pokój z oknem, Stenkiewicz 9/30.

POKÓJ umeblowany Kościuszki 21, m. 7, telefon do obejrzenia 5-7 pop.

DUŻY słoneczny pokój z balkonem i umeblowaniem, niekrepującym wejściem, Piotrkowska 60, m. 29 do oddania.

POKÓJ z niekrepującym wejściem do oddania, Zachodnia 66, m. 18.

POKÓJ z niekrepującym wejściem i wygodami w śródmieściu dla pojedynczego pana od zaraz poszukiwany. Informacje 10-11 rano tel. 192-31.

POKÓJ duży z niekrepującym wejściem bez mebli w obrębie Pl. Wolności poszukiwany. Wiadomość sub „M. S.“ do Administracji.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia, 6-go Sierpnia 18, m. 8, fr. II p

3 POKOJOWE komfortowe mieszkanie w nowym domu ul. Piotrkowska 226 do wynajęcia od 1 VI-38 r. Szczegóły tel. 242-71 w godz. 1-3 w cenie powszednie.

PAN z referencjami poszukuje pokoju w wyższej II p. z telefonem od 11 rca przy rodzinie Meriv sub „A“

2 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami. Wolne od podatku lokalowego do wynajęcia, Wólczańska 253.

2 POKOJE z kuchnią, wygodami wyremontowane. Ul. Wysoka 38 do wynajęcia od zaraz.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, wszelkie wygod. telefon, Piotrkowska 37, m. 11.

NIEKREPUJĄCY, komfortowy 2-okienkowy pokój do wynajęcia. Może być bezdzietnemu małżeństwu, Gdańska 12, m. 16.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje z wszelkimi wygodami, ładnie umeblowane z używalnością kuchni, Piotrkowska 93, m. 14 od 10-3 i 8 w.

ŁADNY pokój umeblowany, telefon, wygodny, do wynajęcia. Żwirki (Karola) 8, m. 4, front, I piętro.

ODDAM tanio panu pokój z wszelkimi wygodami na Piotrkowskiej. Dzwonić 135-78.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział nieliski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łódź: zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika“ i „Express“ w Łódź: z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie
Konto rozrachunkowe i Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi: — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

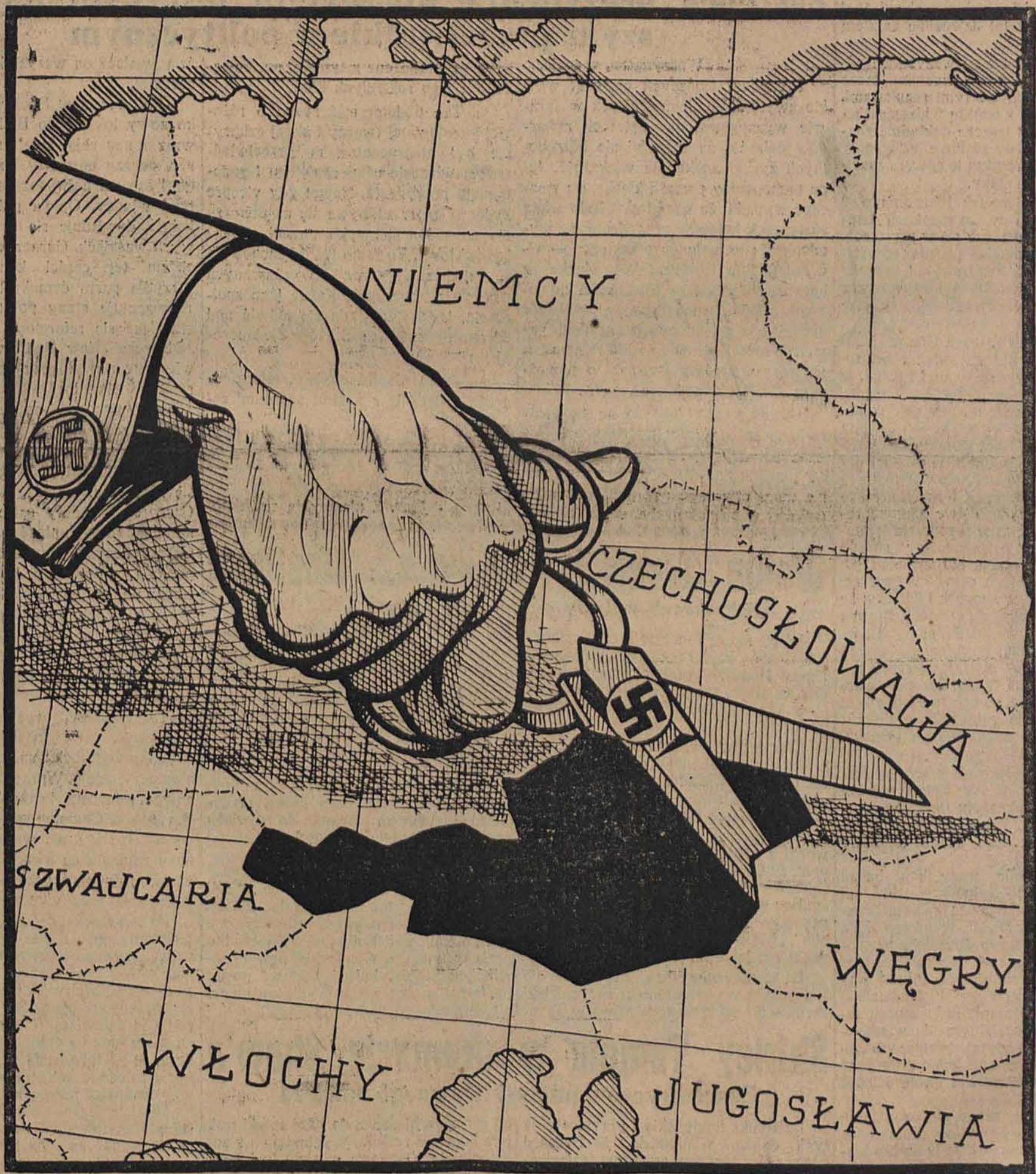
Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tel. samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.



DOPATEK LITERACKI NATUKOWY

„REPUBLIKA“, niedziela, 22 maja 1938 roku

WYCINANKI...



Abisynia... Austria... Chiny...
Na Zachodzie czy na Wschodzie
Polityczne „wycinanki“
Coraz częściej dziś są w modzie,

W coraz innej dzisiaj stronie
Tną nożyce świat w kawały
I niedługo pozostanie
— Wielkie sito z mapy całej

W. Drozdowski

HORMONY PRODUKOWANE... W FABRYKACH

Wielki koncern przemysłowy ma monopol na produkcję hormonów płciowych. — Nauka wydiera naturze jej najgłębsze tajemnice

W sali Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów wygłosił inż. Artur Lejwa z Warszawy interesujący odczyt p. t. „Hormony i ich zastosowanie w przemyśle“.

Prelegent jest chemikiem i już z tego względu prelekcja jego miała ów specjalny ton, jeszcze przed kilkunastu laty zupełnie nie do pomyślenia: chemik mówił o wydzielinach najbardziej tajemniczych w ustroju — tonem niemal takim samym, jakby mówił o każdej innej substancji chemicznej znanej, zbadanej i pod każdym względem przez chemików opracowanej. Przecież jeszcze 15 lat temu lekarz praktyk, zagadnięty o hormony odpowiadał, że gdy „nie wiemy co jest z chorym i nie umiemy postawić diagnozy — powiadamy, że są to objawy działania hormonalnego“. A dziś już nie lekarz, a chemik rysuje ich wzory na tablicy, podaje szczegóły ich struktury chemicznej i jest również w tej dziedzinie całkiem „u siebie w domu“.

Oczywista, że nie na wszystkich odcinkach dociekać nad hormonami może się chemik poszczycić tymi rezultatami. Insulina — dotąd z punktu widzenia chemicznego nie jest jeszcze dokładnie zbadana. Ale hormony płciowe już zostały ujęte we wzory i można je nawet uzyskiwać w drodze syntezy.

Dlaczego insulina ma tak dziwną nazwę? Odkryta została w „wysepkach Langerhansa“, znajdujących się w trzuskach. Od słowa „wysepka“ — „insula“ powstała ta nazwa. Wprowadzona do organizmu — insulina powoduje obniżenie zawartości cukru. Dzięki niej leczenie cukrzycy weszło na zupełnie nową drogę.

Po pierwszych próbach Brown Sequarda — Francuza, który wyciąg z gruczołów płciowych sam sobie zastrzyknął, w tym przekonaniu, że gruczoły te muszą wydzielać substancję o niezwykłym doniosłym działaniu na organizm — nastąpiła pierwsza faza przemysłowego preparowania nabyto hormonów w postaci organo-preparatów o rzekomo wielkich właściwościach leczniczych. Pamiętamy z okresu przedwojennego owe szumne reklamy przedsiębiorstw przemysłu farmaceutycznego: w najrozmaitszy sposób produkowano wyciągi, lub suche preparaty najrozmaitszych organów zwierzęcych i zapewniano chorych i lekarzy, że wyciągi te przywracają młodość, siłę rodzącą, lotność umysłu itd. Jedni suszyli jądra zwierzęce, inni je gotowali, jeszcze inni prasowali, i w najrozmaitszych postaciach rzucali na rynek. Ale nie wiadomo było dokładnie, co to jest. Pojedyncze sukcesy lecznicze pobudzały ten przemysł, pracujący właściwie po omacku, do dalszej pracy.

Na tym tle pierwszym sukcesem rzetelnym i już namacalnym było wyodrębnienie hormonu gruczołu tarczycowego. Potem nastąpiło odkrycie Insuliny i przemysł w tej dziedzinie wszedł na nowe zupełnie tory.

Poczęto przede wszystkim badać hormony płciowe. Najwybitniejsi uczeni doszli do przekonania, że kobieta brzemenna musi wydzielać w moczu duży hormonów płciowych żeńskich. Rozpoczęły się w Niemczech gorączkowe prace nad wydobyciem tych produktów wydzielenia wewnętrznego w wydzielinie zewnętrznej. Olbrzymie ilości moczu zostały poddane specjalnym doświadczeniom. Uzyskano istotnie hormony płciowe żeńskie tą drogą, ale jeden gram tego cennego płynu kosztował około 300.000 złotych!

W tym stanie rzeczy głośny ginekolog berliński, obecnie w Palestynie, prof. Zondek stwierdził, że w moczu kobiety ciężarnej zawiera się ten sam hormon. I dziś koszt jednego grama już spadł tysiąc razy: kosztuje tylko 300—400 zł. Tego preparatu „idzie“ jednak na świecie najwyższej kilogram rocznie — zauważył prelegent.

Rozpoczęły się potem prace nad uzyskaniem hormonu męskiego, znów z moczu. Uczeń wyszł z założenia, że podczas, gdy w moczu kobiety zawarty jest hormon tylko w okresie brzemienności, w moczu męskim powinien się zawierać

stale. W Niemczech powstało towarzystwo handlowo-naukowe celem prowadzenia tych prac. I tutaj prelegent podał cyfrę iście astronomiczną: badacz niemiecki przerobił pół miliona litrów moczu mężczyzn i wykrystalizował z tej olbrzymiej ilości 15 miligramów hormonu męskiego! Ten rezultat został osiągnięty kosztem 15 milionów marek!

Niemcy sądzili, że dzięki tym wysiłkom i nakładom kosztów uzyskają monopol w tej dziedzinie przemysłu, ale w tym czasie w Zurichu uzyskał prof. Różiczka syntezę hormonu męskiego. Na-

stąpiły potem prace nad wzmocnieniem tego syntetycznego hormonu, i w tej mierze dokonali już chemicy bardzo wiele.

W Ameryce w poszukiwaniu hormonu żeńskiego u jego źródła — przerobił Daisy cały... wagon jajników! Ale rezultatu godnego uwagi nie osiągnął.

Produkcja hormonów płciowych weszła już w stadium przemysłowe. Jednak cały proces, stosunkowo łatwy, jest chroniony przez wiele patentów: międzynarodowy koncern niemiecko-francusko-amerykański ma rzecz w swych rękach.

Prelegent mówił jeszcze o przysadce mózgowej — tym „kapelmistrzu“ funkcji wszystkich hormonów, tym tajemniczym gruczołem, na który — rzecz można bez przesady — skierowane są obecnie oczy całego świata.

Ale przysadka mózgowa, podobnie jak niektóre inne gruczoły, swej tajemnicy jeszcze nie odkryła. Podczas, gdy jedne hormony produkowane już są w fabrykach — innych nie znamy zupełnie.

Nie należy jednak wątpić, że wiedza rychło wydrze naturze i jej najbardziej skryte tajniki. G.

Garner - wiceprezydent USA

Zastępca prezydenta Roosevelta jest jego największym przeciwnikiem politycznym

Waszyngton, w maju.

Prezydent Roosevelt osiągnął wielkie zwycięstwo. Jego wniosek w sprawie wyasygnowania czterech miliardów dolarów na zatrudnienie bezrobotnych zyskał znakomitą większość. Jego przeciwnicy ponieśli klęskę, a zaznaczyć wypada, że wśród nich było wielu partyjnych kolegów prezydenta, że wymienimy chociażby jego zastępcę — wiceprezydenta Garnera. W związku z opracowaniem przez Roosevelta nowego programu gospodarczego wynikł spór między nim a jego zastępcą. Doszło nawet do ostrej wymiany zdań i przez pewien czas krążyły pogłoski o poważnym „kryzysie państwowym“.

Garner po raz pierwszy wystąpił z dyskusją na forum politycznym. Dotychczas zachowywał stale dyplomatyczne milczenie. Złośliwi twierdzili, że nie mógł otworzyć ust, ponieważ stale trzymał w zębach grube, wspaniałe cy-

garo, przyrządzone z tytoniu, pochodzącego z jego rozległych dóbr.

Ten 68-letni mężczyzna o różowej pucholawatej twarzy i siwej czuprynie był stuprocentowym przeciwnikiem wiecznie uśmiechniętego i gadliwego prezydenta. Nawet gdy wiceprezydent Garner zdobywa się na otwarte nie ust, mówi niezwykle powoli, cedząc każde słowo. To samo tempo zachowuje w dziedzinie realizacji wyznawanych doktryn politycznych. Każde jego spożycie, każdy ruch zda się mówić pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych:

— Tylko nie tak szybko, młodzieńcze! Ostrożnie z nazbyt śmiałymi reformami!

Jest on przy tym niesympatyczny w obecnym z ludźmi, zgryźliwy, kłujący i przeto w Waszyngtonie znany jest jako „Kaktus - Joe“. Z niezwykłą zawzięto-

ścią zwalcza on wszystkie reformy Roosevelta.

Gdy prezydent Roosevelt wszedł jako nowy lokator do Białego Domu, a wraz z nim zajął swe stanowisko Garner, od razu powstały konflikty między tymi dwoma najwyższymi reprezentantami władzy. Opinia publiczna rzadko jednak dowiaduje się o tych zakulisowych waśniach. Garner jest przedstawicielem tej części konserwatywnego skrzydła partii demokratycznej, która reprezentuje stany południowe, sprzeciwiające się reformom Roosevelta, a zwłaszcza „New Dealowi“. W rozmowie prywatnej v.-prezydent Garner wyraził się ostatnio:

— W firmie „Roosevelt i Garner“ jestem na razie cichym współwłaścicielem... Ale przyjdzie czas, gdy stanę się głośnym...

Taki moment poniekąd już nadszedł się niedawno. Między Rooseveltem, a Garnerem wynikły ostre różnice zdań na temat nowych planów gospodarczych. Garner uczynił prezydentowi zarzut z powodu jego metod podatkowych w stosunku do kapitalistów. Wyprowadzony z równowagi spokojem prezydenta, rzekł wreszcie:

— Dobry pasterz dba o to, aby jego trzoda nabrała przede wszystkim tłuszczu...

To rzekłszy, wyszedł i trzasnął drzwiami...

Roosevelt chciał uniknąć tego sporu, ale się nie udało. Wprawdzie nazywa go nawpół ironicznie i nawpół po przyjacielsku „Mister Common-sense“ („Pan Zdrowy-Rozsądek“), ale widać żywi bardzo mało zaufania do jego taktu, gdyż upoważnił jednego z urzędników do oceniania jego wypowiedzi.

Po uzyskaniu wysokiego stanowiska państwowego Garner nie zmienił bynajmniej swego patriarchalnego bytowania. Wolny czas spędzał na pokierze w swej posiadłości w Texasie, kupionej za zaoszczędzone pieniądze. Punktualnie o godzinie dziewiątej wieczorem udaje się na spoczynek i z dumą wszystkim oświadcza, że od tej zasady odstąpił w swym życiu zaledwie kilka razy, zmuszony do tego ważnymi sprawami państwowymi.

Wtajemniczeni twierdzą, że niesnaski między Rooseveltem a Garnerem mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Dziś można stwierdzić, że na razie Roosevelt zwyciężył. Uzyskał cztery miliardy dolarów na zatrudnienie bezrobotnych. Niewątpliwie uda mu się osiągnąć zwycięstwo również w dziedzinie polityki zagranicznej, a zwłaszcza w dziedzinie nawiązania ścisłego kontaktu z Europą, czemu sprzeciwia się stanowczo Garner i jego przyjaciele partyjni, dążący do zupełnej izolacji Stanów Zjednoczonych.

S. Wood

Wojna Trzeciej Rzeszy z... Goethem

„Szkodliwe“ wpływy genialnego twórcy „Fausta“

W Niemczech ukazała się ostatnio broszurka, której autorem jest niejaki Ernest Hauck. Tytuł jej brzmi krótko: „Br. Goethe“, zaś pod tytułem: „Poważne a konieczne stwierdzenie pewnego faktu“.

(Skrót „Br.“ oznacza „Bruder“. Skrótu tego używali niemieccy wolnomularze przed nazwiskami członków łóż wolnomularskich).

W broszurze tej autor, nieznanego zgoła poza granicami Trzeciej Rzeszy, dowodzi z nakładem wielkiej energii i tupetu, że Goethe jako „zdeklarowany mason“ wywierał przez przeszło sto lat zgubny wpływ na naród niemiecki i jego psychikę, że więc czas już najwyższy, aby „Niemcy zrzucili z siebie jarzmo duchowe, jakie im narzucił“...

Broszurka powyższa, oczywiście, nie jest jedynym symptomem ruchu, jaki kwitnie już od dłuższego czasu w Trze-

ciej Rzeszy przeciw spuściźnie duchowej weimarskiego tytana ducha. W dawnych Niemczech nietylko w wielkich i średnich miastach, ale bodaj w najmniejszych nawet miasteczkach albo jedna z ulic albo też rynek nosiły nazwę Goethego. Niemcy szczylic się na każdym kroku, że wielki Goethe był synem narodu niemieckiego, zaliczając — narówni zresztą z całym kulturalnym światem tego genialnego poety, myśliciela, przyrodnika i filozofa do największych w panteonie ludzkości. Ale już od kilku lat prawie we wszystkich miastach i miasteczkach ulice i rynki Goethego przemianowane zostały na „Adolf Hitler-Strasse“ lub „Adolf Hitler-Platz“.

Broszurka powyższa również nie jest, bynajmniej, unikatem. Nierzadko można spotkać w niemieckiej prasie prowincjonalnej artykuły i zjadliwe uwagi na temat wielce szkodliwych wpływów nieśmiertelnego autora „Fausta“...

Shirley Temple w dramacie Shaw'a

Ekscentryczny pomysł sławnego kpiarza

Dzienniki londyńskie przyniosły w tych dniach wiadomość, że Bernard Shaw polecił swemu agentowi teatralnemu wystosować do Shirley Temple propozycję zagrania w londyńskim „Regent Park Theatre“ tytułowej roli w jego sztuce „Antoniusz i Kleopatra“.

Mała „Shirleyka“ ma — jak wiadomo dziesięć lat, to też potraktowano powyższą wiadomość jako jeden z wielu dowcipów znakomitego dramaturga...

Shaw ogłosił jednak w następstwie w prasie londyńskiej list otwarty, w którym pisze, że pomysł zangażowania ma-

łej gwiazdy filmowej do swej sztuki traktuje zupełnie realnie. Wychodzi on z założenia, że Kleopatra musiała być jeszcze bardzo młoda, gdy zetknęła się z rzymskim wodzem — niewątpliwie miała wówczas zaledwie kilkanaście lat — więc też mała Shirley Temple wcale nie powinna tak bardzo razić w tej roli...

Również amerykańska wymowa angielskiego cudownego dziecka z Hollywood nie powinna nikogo — zdaniem Shaw'a — razić na scenie londyńskiej, bowiem Kleopatra mówiła przecież po egipsku, a nie po angielsku...

PANORAMA

T Y D Z I E Ń R A D I O W Y

NR 21
ROK VI

NIEDZIELA, 22 maja 1938 R.

Napisał

ANDRZEJ
ŻANSKI

KOCHANKA Z WENECKIEJ LAGUNY



Białe gorępie posąły wśród szczelin kopuły kościoła św. Marka. Nad Wenecją rozszarzał się późny wieczór. Leniwie szmerły wody, plynące kanałami. W zmirzchu jeszcze dostojniejsze wydały się marmurowe kościoły i pałace patrycjuszów. Zza wieży jakiegoś, wieńczonego koronkową attyką zamku, wychylił się nagle księżyc — i oto śpiące miasto ożyło, rozszrebrzone magią srebrzystej doświatły.

Gondola moja huśtała się lekko w tym miejscu, gdzie Canale Grande skręcał w stronę Lido. Czekałem — a serce tłukło mi się niespokojnie w piersiach. Wiedziałem, że Klara przyjdzie. A jednak niepokoiłem się. Rozszerzonymi źrenicami spoglądałem w stronę małego placu, gdzie zwykle wylaniała się w zmirzchu; wtedy, przed rokiem, kiedyśmy byli tak bardzo szczęśliwi. Jeszcze pół kwadransa bolesnego nęmał napięcia nerwów, a wielki zegar wy-

dzwonił na niedalekiej campanili godzinę jedenastą. Księżyc stał się jakiś, jak gdyby bardziej srebrzysty i oto w tej samej chwili zamajaczyła na przyległym placu postać Klary. Jeszcze chwila, a znalazła się w moich ramionach. Bezszelestnie popłynęliśmy gondola w srebrzystość nocy. — Wiec jednak dotrzymałaś słowa... Wiec jednak zjawiłaś się na to spotkanie! — szepnąłem uszczęśliwionym. Odpowiedziała bardzo cicho — tak cicho, że ledwie dosłyszałem jej słowa. — Jakżeż mogło być inaczej?... Przecież wiesz, jak bardzo cie kochałam! Młczeliśmy. Pod nami tamowało się

srebro wody. Nad nami był księżyc. Wszere i wzdłuż — niby w jakiejś bajce — bielily się marmurowe pałace i uspio- ne ogrody. A myśmy płyneli dalej i dalej, trzymając się w ramionach: jak wówczas, przed rokiem. ★ Jak kiedyś przed rokiem. Spędziłem wtedy z Klarą pełne dwa niezapomniane miesiące. Właściwie przyjechałem wówczas do Wenecji tylko na parę dni, ale potem zostałem tu tak długo dopóki nie skończył mi się urlop. Klara — wielka śpiewaczka, Klara — występowała w tym, czas e w tutejszej operze. Występ ten skończyły się już

właściwie. Ona jednak nie wyjechała z Wenecji, pragnąc zostać ze mną.

Urzekło nas to miasto sennych lagun, starych pałaców — i urzekła nasza miłość. Zrozumieliśmy, że nigdzie nie będzie nam tak dobrze, jak tutaj — we dwojkę.

Ona mieszkała w średniowiecznym pałacu, z białymi loggiami, który wynajęła w całości na czas swego pobytu w Wenecji, — ja w hotelu „Excelsior“.

Nie odwiedziła mnie ani razu. Ja za to nieraz spędzałem popołudnie w jej pałacowej loggii, — w cieniu smukłych kolumnenek, oplecionych zielonym winogrodem.

A wieczorem wyjeżdżaliśmy gondolą na połów gwiazd.

Płynęliśmy sennymi kanałami aż za Lido.

Zazwyczaj nie mówiliśmy zbyt wiele. Rzadko, bardzo rzadko Klara śpiewała. I to tylko wówczas, gdy byliśmy na pełnym niemałym morzu.

Głos miała czysty, jak brylant — równy jak bicie wiernego serca.

Zwykle śpiewała mi piosenki w języku, którego nie rozumiałem. Klara bowiem była Szwedką.

Z przymkniętymi oczyma słuchałem jej pieśni a potem pytałem:

— Opowiedz, o czym właściwie śpiewałaś?

Klara uśmiechała się.

— Ach, to taka ludowa, szwedzka ballada, o wiernej kochance, która przyszła z grobu odwiedzić swego ukochanego...

Nawet nie wiedzieliśmy, jak i kiedy kończyła się krótka, letnia noc:

Na wschodzie niebo zmieniało się w ogród hiacyntów, a potem w łan czerwonych róż.

— Już świta — leniwie konstatowała, spoczywająca w moich ramionach śpiewaczka.

I robiło nam się żal: że znów jedna noc minęła — że termin naszego rozstania przybliżył się o dwanaście godzin.

Melancholijnie spoglądaliśmy na przepływające mimo nas fale.

Z daleka miały nas barki, obciążone winogronami i owocami granatów — takich czerwonych, jak usta Klary.

Spód jakiejś campanilli zrywało się stado gołębi, krążąc pod turkusowym niebem. Jak gdyby w pogoni za echemi śpiewu pieśni dzwoniów, które rozdzwoniły się w jakimś kościele.

Powoli wracaliśmy do domu. Cały dzień marzyliśmy potem o sobie, a wieczorem spotykaliśmy się znów.

I tak było codziennie: przez całe dwa miesiące.

Aż pewnego razu zbudziłem się z tego uludnego snu. Trzeba było się rozstać. Ja musiałem jechać na Południe, ona na Północ.

Przedziwnie upojna, ale i smutna zara zem była ostatnia noc, która spędziliśmy razem w gondoli, rozchylanej po srebrzystości wody. Mocno, bardzo mocno objaliśmy się na pożegnanie ramionami.

— Przysięgnij mi — powiedziałam — że za rok spotkam się tu znów! Że cokolwiek się stanie, zjawisz się tutaj: i spędzisz ze mną taką samą noc, jak ta dzisiejsza!

Bardzo powoli i uroczyście odpowiedziała:

— Przysięgam ci na naszą miłość, że cokolwiek się stanie, za rok zobaczysz mnie tu znów.

Jej wargi, kiedy raz jeszcze na pożegnanie dotknął ich ustami, były słone. Od lez...

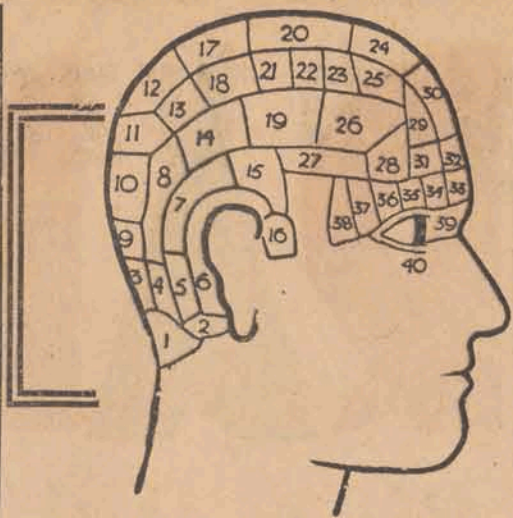
★

I o to rok minął, a my płyniemy razem wskroś srebrnej poświaty księżyca w stronę Lido.

Klara spoczywa na dnie gondoli, a ja delikatnie podtrzymuję ramieniem jej głowę.

Nie mówimy nic, tylko patrzymy Klaro, Klaro, jak ci dziękować za to, żeś dotrzymała słowa! Opowiedz mi coś o sobie... Z gazet dowiedziałem się, że odniosłaś ostatnio wielkie sukcesy w New Yorku, potem w Paryżu, a ostatnio we Wiedniu... Coś porabiała jeszcze?

Ona niechętnie potrząsa głową: — Nie pytaj o nic!... Milczmy lepiej. Czy nie wystarczy ci to, że jestem obok ciebie? Płyniemy, płyniemy tak razem mój



Uszy

Tak samo jak z oczu, nosa, ust i innych części twarzy, można także i na podstawie kształtu uszu ustalić poniekąd poszczególne cechy charakteru danej osoby.

Ponieważ uszy są narządem słuchu, dobrze będzie rozpocząć ten rozdział opisem, w jaki sposób rozpoznaje się ucho muzyczne.

Na rys. 67 przedstawione jest ucho, należące do osoby, posiadającej wiele zainteresowania i zrozumienia dla muzyki. Zewnętrzny brzeg jest zaokrąglony, tworząc kanał, który łatwo chwyta dźwięk. Wygięcie, jak widzimy, biegnie ku środkowi i przenosi dźwięk bezpośrednio do bębienka. Ten doskonały układ muszli umożliwia uchu spełnić dokładnie swoje zadanie.

Powyższe ucho jest także bardzo piękne w kształcie. Szerokość jego wynosi około dwie trzecie wysokości i rozmiar dolnego płatek są zupełnie normalne.

Na rys. 68 widzimy ucho o spłaszczonym brzegu zewnętrznym, tworzącym zwięziony kanał, który nie prowadzi bezpośrednio do bębienka. Cała szerokość wynosi tylko połowę wysokości, zaś płatek jest nieproporcjonalnie długi. Posiadać takiego ucha jest człowiekiem zupełnie niemuzycznym, nie zna się także na sztuce ani poezji. Posiada on natomiast niezwykły zmysł praktyczny i doskonale da sobie radę w życiu. Wydłużony płatek dolny oznacza usposobienie szorstkie i nieokielznane.

Rys. 69 również wykazuje ucho osoby niemuzycznej. Proste linie i kanciaste formy wskazują na zupełny brak zrozumienia dla piękna dźwięku. Jest to natomiast ucho męskie, oznaczające siłę i odwagę.

Osoba, posiadająca ucho, przedstawione na rys. 70, nie odznacza się zbyt wielką inteligencją. Brak jej odwagi i energii, zwraca natomiast wielką uwagę na stroje, jest próżna i zarozumiała.

Na rys. 71 widzimy ucho o wadliwym kształcie dolnego płatka. To samo ucho przedstawione jest z profilu na rys. 72.

przyjacielu, aż do świtu i nie myślmy o tym, co było i co będzie.

Nie rozumiem dlaczego Klara jest pełna najszlachetniejszej melancholii? Umiałem jednak zawsze uszanować jej nastrój chwili. Więc i teraz milczę, spoglądając na nią spoza rzesz.

Może to sprawiło oświecenie księżycy, twarz Klary wydaje mi się jednak zmieniona. Jest jakaś blade, smutna — jak gdyby nie z tego świata.

Nieśmiało badam ją, chcąc odkryć przyczynę, atoli Klara delikatnie potrząsa głową i prosi, żebym nie pytał.

— Może zaśpiewasz mi coś? — spoglądam jej w oczy.

Zaśpiewała mi ludową piosenkę szwedzka o dziewczynie, która po śmierci odwiedziła swego kochanka. Śpiewała tak pięknie, jak nigdy. Ale głos jej był inny, niż zazwyczaj: jakiś blejszy i smutniejszy, jak gdyby był brzękiem harfy, na której gra rozsmęcony anioł.

— Wracajmy! — powiedziała potem Klara.

Nie wiem, jak i kiedy znaleźliśmy się przy naszym placu.

— Żegnaj mi, przyjacielu — powiedziała cicho Klara — dalej pójdę już sama!

Nie narzucałem się jej nigdy. Więc też i teraz spytałem tylko:

— Czy mieszkasz tam, gdzie dawniej?

— Tak, tak! — odparła z rozrządzeniem.

TAJEMNICE FRENOLOGII

9

Poznasz charakter człowieka, studiując kształt i rozmiary czaszki

Płatek, zamiast tworzyć łuk, jak na rys. 67, łączy się z policzkiem w swym najniższym punkcie. Posiadać takiego ucha jest człowiekiem lekkomyślnym, dowcipnym i wesołym. Nie przejmuje się niczym, gdyż uważa, iż to, co się ma stać, i tak się stanie. Jest zatem fatalistą, ale raczej na wesoło, pogodnym i nastrojonym optymistycznie.

Na rys. 73 przedstawione jest ucho odstające, tworzące łuk na zewnątrz,

nia pozioma, przeprowadzona przez środek oka. Jeżeli ucho osadzone jest wyżej lub niżej, oznacza to, iż dana osoba posiada ograniczony umysł i inteligencję.

Niektórzy frenologowie twierdzą, iż ucho, osadzone poniżej poziomu omawianej linii, spotyka się u ludzi, którzy są kandydatami na szubienicę. Trudno jest jednak dać rzeczowe dowody, podtrzymujące to mniemanie.

Policzki

Podług kształtu, rozmiarów i koloru policzków można osądzić stan zdrowia danej osoby, a co zatem idzie jego usposobienie, energię i inne właściwości.

Na ogół uważa się, iż policzki są zewnętrznymi symbolami płuc. Jeżeli te ostatnie są zdrowe i silne, cyrkulacja krwi jest normalna, policzki zaś są pełne, jędrne i zaróżowione.

Jeżeli zaś płuca są słabe lub schorzone, mięśnie twarzy będą chude, a cera blada. W przypadkach daleko posuniętej choroby płucnej, zauważyć można czerwone plamy poniżej kości policzkowej.

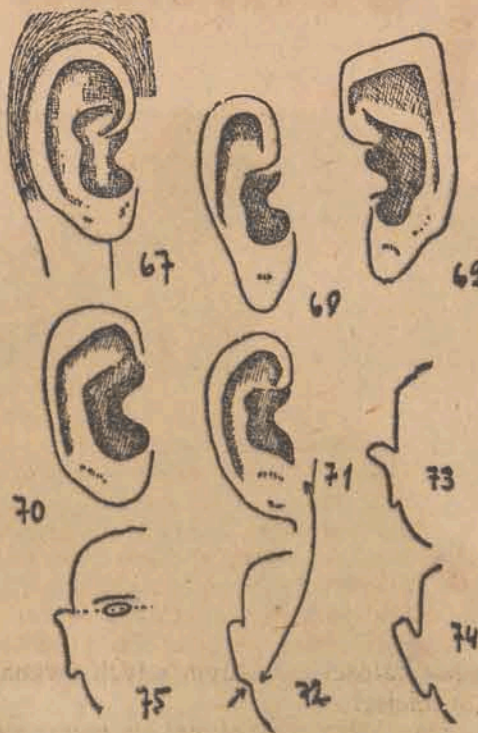
Znakiem dobrego trawienia są prężne i pełne mięśnie, uwidaczniające się zwłaszcza podczas śmiechu i biegnące od nosa w dół ku szczęce.

Stale zarumienione policzki są oznaką zdrowia, zadowolenia i siły. Nagły napływ krwi do twarzy jednakże bynajmniej nie jest dowodem dobrego samopoczucia, lecz raczej świadczy o silnym napięciu nerwowym i przeczuleniu.

Na ogół policzki człowieka o usposobieniu normalnym, są lekko zaróżowione, niezbyt blade ani niezbyt czerwone. Twarz o żółtawym lub innym zabarwieniu, np. szarym, świadczy o różnych dolegliwościach.

Poza tym, jeśli policzki są zbyt pełne albo też kościste i pomarszczone, należy doszukiwać się u danej osoby jakiegoś schorzenia lub zaburzeń natury psychicznej. Dobry stan zdrowia cechują jedynie policzki jędrne i proporcjonalnych rozmiarów.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Uszy takie spotyka się zazwyczaj u osób, należących do rodzin, które od wielu generacji cierpiały niedostatek.

Inny rodzaj odstającego ucha widzimy na rys. 74. W tym wypadku ucho nie tworzy łuku, lecz odstaje w linii prostej. Posiadać takiego ucha odznacza się zmysłem humoru, dobroduszością i zdolnościami artystycznymi.

Na rys. 75 przedstawiony jest normalny poziom górnego brzegu ucha w stosunku do oka. Punkt, w którym ucho styka się u góry z twarzą, powinien znajdować się na tej samej wysokości, co li-

— Pozwolisz, że po południu odwiedzę cie... — Jak chcesz! — odpowiedziała... Po czym, odwróciwszy się szybko, zniknęła w ostatnich mrokach nocy: niby szary cień.

★

Serce stukalo mi mocno w piersiach, kiedy znalazłem się u bram znanego mi pałacu. Dzwoniłem długo — ale na próżno. Pałac był zupełnie pusty i jakby niezamieszkały.

Wreszcie na moje natarczywe kolatanie zjawila się jakaś starucha, która szorstko poinformowała mnie, że w pałacu nikt nie mieszka.

— A donna Klara?... Przecież wróciła tu wczoraj — próbowałem jej przebrać. Ona jednak nachmurzyła się:

— Nie ma tu żadnej donny Klary!... Nikt tu już nie mieszka od roku!

Zawiedziony wróciłem do domu. Nie wiedziałem, co o tym wszystkim sądzić.

Od niechcenia wzięłem do ręki gazetę i zaraz na pierwszej stronie ujrzałem fotografie Klary.

Poniżej czernił się tytuł:

Tragiczna śmierć słynnej śpiewaczki

Przecieram oczy i czytam bez tchu. Literki skaczą mi w oczach.

Wczoraj o godzinie siódmej wleczór

słynna śpiewaczka Klara Z., jadąc samochodem z Wiednia do Wenecji, w pobliżu Brenneru, padła ofiarą śmiertelnej katastrofy

Jak stwierdzono, artystka — której widocznie bardzo się spieszyło — jechała ze zbyt wielką szybkością. Na zakręcie, z powodu poślizgnięcia się, maszyna zsunęła się z nasypu, spadając w przepaść, w której śpiewaczka zginęła pod gruzami swego rozbitego samochodu.

Zwłoki nieszczęśliwej śpiewaczki, na życzenie rodziny, przewiezione będą do Szwecji.

Gazeta wypadła mi z rąk. Czuję, że cały świat zakreślił mi się w oczach. Nieprzytomny padłem na ziemię.

Zbudziłem się dopiero po dwóch tygodniach. Lekarz powiedział mi, że przebyłem ciężkie zapalenie mózgu.

Teraz powoli przychodzę już do siebie. Jednego tylko nie mogę do dzisiaj zrozumieć: czy to moje ostatnie spotkanie z Klara było imaginacją rozgorączkowanego mózgu, czy też zmarła tragicznie kochanka moja, dotrzymując słowa, zjawiała się istocie na umówione przed rokiem spotkanie: niby ta dziewczyna ze szwedzkiej, ludowej ballady, która po śmierci odwiedziła ukochanego...

ANDRZEJ ŻAŃSKI

Dwanaście lewych trzewików

Nowela kryminalna Sidneya Wortha

Gay Wilcox podał mi następującą zagadkową listę: Clarke Holger, John Holger, Willy Holger, Stuart Holger, Tom Holger, Robert Holger, Henry Holger, Harry Holger, Betty Holger, Maureen Holger, Asta Holger, Mary Donagan.

Przeczytałem dwanaście nazwisk, wypisanych pedantycznie na arkuszu papieru, a Gay najwyraźniej cieszył się, widząc moją zdumioną minę.

— Mam nadzieję, że jest to dłuższa cytata z książki telefonicznej, albo lista ofiar jakiegoś krwiożerczego mordercy? — rzuciłem ostrożnie.

— Ani jedno, ani drugie. — zapewnił mnie Gay. — Lista ta zawiera nazwiska rodzeństwa, które osierocił zmarły przed tygodniem Richard Holger, z Clapham. Jak widzisz, jest tu ośmiu braci i trzy siostry, które nie wyszły za mąż. Również Mary Donagan nie jest zamężną siostrą, lecz siostrzenicą zmarłego. Matka jej, która poślubiła owego Donagana, nie żyje już, a mąż poszedł w jej ślady. Mary Donagan jest więc sierotą, a jeśli cię to interesuje, wiedz, że ma ona dwadzieścia jeden lat i jest niezwykle piękna. Holger pozostawił naturalnie majątek...

— A co ty masz do tego? — rzuciłem niecierpliwie.

Gay Wilcox siadł na skraju łóżka, jak zawsze, kiedy był zdecydowany nie pozwolić mi już zasnąć.

— Opowiem ci o wszystkim, co wiem. Richard Holger umarł przed tygodniem, a jeśli wierzyć jego testamentowi, pozostawił majątek w wysokości 40 tysięcy funtów. Niestety, nie złożył pieniędzy tych w banku, lecz po prostu ukrył je. Nie powinno cię to dziwić, był to bowiem wyjątkowy oryginał. Nie miał do banków zaufania, a po wypadku samochodowym, któremu uległ przed dziesięciu laty, tracąc przy okazji lewą nogę, zamieszkał samotnie w małej willi, w Clapham. Clapham jest to stacja końcowa kolejki dojazdowej, która koło Edkins odgałęzia się od toru Manchester — Londyn. Kolejka liczy dwanaście stacji, a więc dokładnie tyle, ilu spadkobierców Holger pozostawił. Sam zresztą za chwilę przekonasz się, że istnieje związek między tymi liczbami. Sądzę, że Richard Holger strawił ostatnie dziesięć lat swego żywota na rozwiązywaniu szarad i lekturze powieści kryminalnych. Nie zabrakło w ich szeregu niefortunnych plodów twego pióra, w których moje skromne uczynki odmalowane zostały w najbardziej entuzjastyczny sposób. To właśnie skłoniło zdieciniałego starca do zredagowania testamentu w formie zagadki, jak również do udzielenia wskazówki spadkobiercom, by zwrócili się do mnie po radę. Krótko mówiąc, od kilku dni młodzi Holgerzy nie przestają mnie nachodzić i muszę ci przyznać, że mój popyt na nich został już na dłuższy czas idealnie pokryty.

Zachichotał hałaśliwie, po czym wrócił do przerwane opowiadania:

— Musisz wiedzieć, że Richard Holger w ostatnich miesiącach zajął się bardzo gorąco zakupem gruntów. Kupił na każdej z dwunastu stacji kolejki dojazdowej z Edkins parcelę powierzchni... sześciu metrów kwadratowych i kazał ją troskliwie ogrodzić. Komiczne, nieprawdaż? Po czym zasiadł przy biurku i napisał do jedenaściorga swoich braci i sióstr, jak również do swojej siostrzenicy że zostawia czterdzieści tysięcy funtów w dobrych, brytyjskich banknotach i pozwala im szukać tych pieniędzy. Oto na przykład list skierowany do jednego z braci, mianowicie do Clarka Holgera:

Gay Wilcox podał mi arkusik papieru, na którym widniał tekst następujący:

„Clapham, 17 grudnia 1937, r. godz. 16.20.

Drogi bracie!

Wieść o mojej śmierci z pewnością nie wyda Ci się tak bolesna, skoro Ci zdradzę, że masz sposobność odziedziczenia po mnie czterdziestu tysięcy funtów. Przysięgam Ci, że pieniądze znajdujące się w Bidford Castle. Zostawiam Ci tam parcelę o powierzchni sześciu metrów kwadratowych. Szukaj pieniędzy i ufaj, że je znajdziesz. Jeśli Ci się to nie uda, zwróć się do Gaya Wilcoxa, który jest ponoć niezłym detektywem.

Twój brat Richard.

— Analogiczne listy otrzymało jedenaścioro rodzeństwa oraz wspomniana już siostrzenica zmarłego. — wyjaśnił Wilcox. — Wszystkie napisane zostały 17 grudnia, ale teraz dopiero, w połowie lutego, bezpośrednio po śmierci Richarda Holgera, doręczono je adresatom. Wszystkie są identyczne, tyle tylko, że w każdym wymieniona jest inna stacja kolejki, a godzina podana obok daty różni się w każdym o kilka minut. A w każdej miejscowości znajduje się sześciometrowa „parcela”, przydzielona jednemu z braci czy którejsz siostr. Mary Donagan odziedziczyła mały domek w Clapham, jak również „parcelę” na stacji Canters. Tu masz zresztą listę wszystkich przystanków: Clapham — 1. Bidford Castle — 2. Strattham — 3. Addington — 4. Single — Dumber — Hill — 5. Medford — 7. Grim sby — 8. Hollaway — 9. Grasham — 10. Settenham — 11. Charing — 12. Canters — Edkins.

Krótko mówiąc: każdy z dwunastu spadkobierców dostaje mały skrawek ziemi i identyczny list, opatrzony nieco odmienną godziną, w którym zawarte jest zapewnienie, że pieniądze znajdują się w całości w każdym z tych dwunastu miejsc!

Gay Wilcox roześmiał się ponownie i powiedział delectując się, każdym słowem:

— Jak się domyślasz, każdy z adresatów, po przeczytaniu listu, nabierał przekonania, że gotówka znajduje się na jego gruncie i czym prędzej pędził na swoją sześciometrową posiadłość ziemską, gdzie z entuzjazmem rasowego jamnika przekopywał każdy cal po kolei. Wszyscy postąpili tak samo i każdy znalazł na swoim terytorium, na głębokości jednego metra, efektowną metalową kasę. Otwierali ją drżącymi rękami i znajdowali tam po jednym lewym trzewiku i po karteczce, na której można było odczytać: „Szukaj dalej!”. Wspomniałem ci już, że staruszek był kaleką. Zamiast lewej nogi miał drewnianą kulę, używał więc tylko prawych butów. I na dwunastu placykach znaleziono dwanaście lewych butów. Dzielni spadkobiercy kontynuowali oczywiście poszukiwania, ale już bezskutecznie. Wszystkie rekordy pobił Stuart Holger, który najwzdorniej postanowił dokończyć się do samego środka ziemi. Ciekaw jestem, czy już wylazł od strony antypodów.

— Koniec końców całe bractwo zwróciło się do mnie. Mam wrażenie, że jest

to zagadka, którą można rozwiązać nie odchodząc od biurka. Tobie chciałbym powierzyć pracę pomocniczą. Czy chciałbyś przeprowadzić wywiad o stosunkach materialnych naszych spadkobierców? Mieszkają wszyscy w Londynie. Gdybyś się zwrócił do jakiegoś wywiadowcy, a równocześnie zajął się poszukiwaniami na własną rękę, zajęłoby ci to niewiele czasu.

Wzdychając ciężko, zabrałem się do wczewania garnituru i spędziłem dzień niezbyt przyjemnych godzin w dzielnicy City oraz Mayfair.

— Znam już wszystkich, — zwróciłem się do Gaya. — Clark i John są lichwiarzami i pożyczają pieniądze pod zastaw. William jest rzeźmieszkim, który używa prawa hipotecznego w charakterze instrumentu złodziejskiego, Stuart, Tom, Robert i Henry są szalenie bogaci i ohydnie skapi. Harry został ubezwłasnowolniony z powodu chorobliwego marnotrawstwa. Betty, Maureen i Asta to trzy stare panny, przed którymi drży cała dzielnica i które nie zdolały nigdy jeszcze utrzymać służącego dłużej, niż cztery tygodnie. Pozostaje Mary Donagan! Jest to jasny promyk w tym mrocznym obrazie Mary uczy języków obcych jest ładna i sympatyczna i z prawdziwym bólem dowiedziałem się, że jest już zaręczona. Postanowiłem rozmówić z nią i jej narzeczoną, a nie było to rzeczą łatwą, ponieważ musiałem w tym celu pojechać do Kensington. Wywiadownia nie o niej nie wiedziała z tego prostego względu że Mary jest zbyt uboga, by jakakolwiek wywiadownia w ogóle wciągała ją do swoich kartotek. Narzeczoną jej jest inżynierem, który nie może znaleźć pracy, i jakkolwiek jest zdolny i pracowity. Oglądałem jego świadectwa. Mają zamiar pobrać się w najbliższym czasie.

— Wyświadczyłeś mi bardzo dużą przysługę. — powiedział Gay, ściskając mi rękę. — Sądzę, że możemy teraz udać się na spotkanie, a jutro zabierzemy Mary Donagan i jej narzeczonego na wycieczkę do Clapham.

Następnego ranka Gay oczywiście znów nie pozwolił mi się wyspać do woli. Udał się autem do Kensington i przybyłszy w samą porę, by spotkać jeszcze miss Donagan, która udawała się z wizytą do narzeczonego.

— Dziś mam dzień wolny od zajęć, — wyjaśniła nam, — mam zamiar wyjechać z Tomem za miasto.

— To świetnie, — ucieszył się Gay Wilcox. — Worth i ja mamy taki sam zamiar. Może udałoby się we czworokół do Clapham? Pojedziemy autem do Edkins, a stamtąd kolejką dojazdową.

Mister Tom Arliss, narzeczoną Mary Donagan, zgodził się bardzo chętnie na propozycję Wilcoxa. Przez całą drogę rozmawialiśmy wesoło, a Gay, który kierował autem, rzucił raz po raz do wiewpne powiedzonka.

— Co słyhać ze spadkiem? — zapytała Mary, kiedy zagarażowaliśmy auto w Edkins i zajęli miejsca w jednym miniaturowym wagonie kolejki dojazdowej.

Ludożercy... wzorem dla Europejczyków

Sławny antropolog australijski, dr. Donald Thomson, przebywał przez dłuższy czas w nieznanych dotychczas białym puszczech Australii, w celu studiowania życia i kultury tamtejszych mieszkańców, łowców głów i ludożerców.

Uczony twierdzi, że podczas długotrwałego pobytu między dzikimi zdobył ich przyjaźń i zaufanie, niezakłócone ani jednym incydentem. Dr. Thomson nauczył się języka krajowców australijskich i stwierdza, że są to ludzie, do broduśni i łagodni w całym tego słowa

znaczeniu, niezastępujący na złą opinię, którą zdobyli na skutek swoich wojennych i religijnych rytuałów.

Najwybitniejszą cechą ich charakteru jest uczciwość, z jaką trudno spotkać się wśród ludzi cywilizowanych. Gdy Thomson zachorował, pielęgnowali go dżicy z ofiarnością wrzuszającą i cieszyli się jego wyzdrowieniem.

Kanibalizm zdarza się tam rzadko i jest następstwem religijnego wierzenia, że spożywając mięso wroga, nabywa się w ten sposób jego najlepsze i najkorzystniejsze cechy.

— Prawdopodobnie dziś jeszcze wszystko się wyjaśni. — odparł Gay i nagle na twarzy jego odmalowało się jak gdyby rozczarowanie. Przeprósł nas i wdał się w rozmowę ze starym konduktorem, który sprzedał nam bilety.

— Jak widzę, robicie nowe inwestycje. — powiedział.

— A tak, — uśmiechnął się konduktor. — Nareszcie firma zdobyła się na nowy wagon. Powiadam panu, przykro było patrzeć na tę rudę na kółkach, która dotychczas nosiła nazwę pociągu. Nareszcie posłano ją na emeryturę do remizy w Clapham i firma postanowiła ją sprzedać.

Wilcox roześmiał się wesoło. Kiedyśmy wysiedli w Clapham, zniknął na kilka chwil, a kiedy znów się zjawił, ofiarował Mary kilka wczesnych prymulek, które nie wiadomo skąd wytrzasnął.

Willi zmarłego Richarda Holgera znajdowała się w odległości kilku minut drogi od przystanku. Mary okazała wybitny talent gospodarski i od razu zakrzętała się nad przygotowaniem małej przekąski. Wilcox, jak zwykle zadziwił wszystkich, wydobywając z przepastnych kieszeni swego płaszcza butelkę wyśmienitej whisky oraz tabliczkę czekolady. Po posiłku, kiedyśmy właśnie zapalali papierosy, rozległ się głośny skrzyp łać naoliwionych kół. Mary i ja wyrzeliśmy przez okno i oczom naszym przedstawił się osobliwy widok: dwa potężne konie ciągnęły stary, zdezelowany wagon kolejki dojazdowej, zatrzymując się przed... naszą willą!

— Oto mój prezydent ślubny! — rzekł Gay skromnie.

Mieliśmy wszyscy miny bardzo skonsternowane, ale Gay nie zwracał na to uwagi i zaprosił nas wszystkich do wagonu.

— W tym przedziale siadywał zwyczaj wuj pani, — wyjaśnił, zwracając się do Mary. — Tak się przynajmniej domyślam, jak wiadomo bowiem biedak był kulawy i szukał miejsca tuż przy samym wejściu. Zresztą, jest to jedyny przedział pierwszej klasy!

Przy tych słowach wydobył z kieszeni szczyryk i zdecydowanym ruchem rozciął pluszowe siedzenie. Uśmiechając się, rozgrzebał wyściółkę z włosia i wydobył kopertę z angielskiego plótka.

— Proszę ją otworzyć i policzyć, czy są wszystkie pieniądze. 40 tysięcy funtów, — zwrócił się do oniemiałej ze zdumienia Mary.

— Zagadka nie była bynajmniej skomplikowana, wyjaśnił mi Wilcox w drodze powrotnej. — Każdy z listów opatrzony był tą samą datą i nieco tylko odmienną godziną. Różnice wyrażały się w kilku minutach. Prócz tego każdy z listów wymieniał inną miejscowość w której pieniądze miały się rzekomo znajdować. Ułożyłem wszystkie listy w kolejności wedle porządku przystanków na tej linii i stwierdziłem, że godziny pokrywają się z rozkładem jazdy pociągu, który opuszcza Clapham o 16 minut 17 i przyjeżdża do Edkins o godzinie 17.29. W ten sposób stało się dla mnie jasnym że stary Holger nie kłamał podając w każdym liście inną miejscowość, w której znajdować się miał spadek. Nie było rzeczą trudną domyśleć się, że pieniądze ukryte były w pociągu. Kiedy urzałem, że cały pociąg ma tylko jeden wagon, a w wagonie jest tylko jeden przedział pierwszej klasy, byłem pewien, że wszystko jest już załatwione. Możesz sobie jednak wyobrazić moje przerażenie, kiedy zauważyłem, że wagon jest nowy. Na szczęście, udało mi się bez trudu zdobyć emerytowaną rudę. Sądzę, że postąpiłem zgodnie z wolą zmarłego. Rozwiązałem zagadkę i przekazałem pieniądze osobie najbardziej godnej. Myśle, Lidney, że postąpiłem właściwie!

przełożył JERZY KORYZMA.

Trzej dżentelmeni przed lufą rewolweru

Mr. Rugby wymierza sobie sprawiedliwość

Pokój Nr. 62 na piątym piętrze hotelu „Esplanade” pogrążony był w ciemnościach. Jedyne matowe światelko małej lampki na nocnym stoliku, padało na stojące pod ścianą łóżko.

Można było łatwo domyśleć się, że w łóżku spoczywa kobieta, o pięknych płowych włosach. Były one tak rozrzucone, że zakrywały twarz.

Nagle rozsunęły się ciężkie firanki, zasłaniające drzwi, i wyszedł z nich mężczyzna. Był młody, miał na sobie wieczorowy strój. W prawej ręce trzymał rewolwer. Podeszedł do łóżka i ironicznym spojrzeniem obrzucił koldrę, na której widniała krwawa plama.

Rozległo się trzykrotne pukanie do drzwi. Na ten odgłos mężczyzna szybko cofnął się z powrotem za firankę.

Drzwi otworzyły się cichutko, do pokoju wszedł jakiś pan i zamknął je za sobą. Zbliżył się na palcach do łóżka.

— Sylwio — to ja — szepnął stłumionym głosem.

— Stop — rozległo się nagle w pokoju. — Ręce w górę! — Rozkaz ten padł zza firanek.

Przybysz zbladł — chciał się cofnąć, machinalnie jednak podniósł ręce, bowiem zobaczył wycelowany rewolwer.

— Któż pan jest? — spytał drżącym głosem.

— Najpierw powie mi pan, kim pan jest — brzmiała odpowiedź.

— Nazywam się Atkinson i mieszkam w tym hotelu. Pani Rugby zadzwoniła do mnie i prosiła, abym przyszedł do jej pokoju...

Mężczyzna za firankami roześmiał się ironicznie:

— Więc mam przyjemność z panem Atkinsonem? Doskonale...

Znów rozległo się pukanie do drzwi. Atkinson otworzył usta aby coś powiedzieć, lecz w tym samym momencie rozległ się znów krótki energiczny rozkaz:

— Cicho — ani słowa. Natychmiast stanie pan przy szafie. I ręce w górę!

W następnej sekundzie wszedł znów ktoś do pokoju. Był to przysadzisty, korpulentny mężczyzna o szpakowatych włosach. Również on skierował swe kroki w stronę łóżka, stanął jednak jak wryty w połowie drogi, gdy usłyszał:

— Mr. Fellow — pan tutaj?

Obaj przybyli przed chwilą mężczyźni spojrzeli na siebie, lecz w tym momencie odezwał się tajemniczy mężczyzna zza firanki energicznym tonem:

— Przykro mi, moi panowie, że wam przeszkodzę. Ręce w górę, mr. Fellow — proszę stanąć obok pana Atkinsona!

Mr. Fellow otworzył usta ze zdumienia, ale — usłuchał natychmiast, gdy zobaczył rewolwer, wycierający zza firanek. Zaś Atkinson odezwał się drżącym głosem:

— Sylwio, — co się tu dzieje? Co znaczy ta krew na koldrze?..

Nie otrzymał jednak odpowiedzi, bo w tym momencie rozległo się znów pukanie do drzwi. Wszedł trzeci z kolei mężczyzna — wysoki, elegancki. Również on zamierzał zbliżyć się do łóżka i — stanął jak wryty, bowiem zobaczył wycelowaną lufę rewolweru i usłyszał swoje nazwisko, głośno wypowiedziane:

— Mr. Petersen!

— Co to jest? — wyjął bez tchu.

— Zamknie pan natychmiast drzwi na klucz — rozległ się zza firanki kategoryczny rozkaz — i rzuci mi klucz. Pótem stanie pan pod szafą z rękami do góry! Natychmiast, bo — strzelam!

Petersen bez zwłoki zastosował się do rozkazu. Zamknął drzwi i rzucił klucz w stronę firanki. Nieznajomy schwył go zrecznie w powietrzu wysuniętą ręką. Gdy wszyscy trzej przybysze stali pod szafą z rękami wzniesionymi do góry, rozległ się znów głos:

— A teraz pozwólcie sobie wyjaśnić panom to wszystko. Każdy z was otrzymał przed minieciem więcej pół godziny telefon — prawdę? Ktoś prosił was o przybycie do tego pokoju — prawda?

— Tak — odpowiedział z pewnym wahaniem Atkinson, a Fellow dodał:

— To Sylwio... Nieznajomy zaśmiał się ironicznie, przerywając mu:

— Ha ha ha... To nie Sylwio!.. To ja — ja mówiłem z wami wszystkim!..

— Niemożliwe — odparł Atkinson — Znam dobrze głos Sylwio!..

— Naprawdę? — sztychł nieznajomy. — No — mogę zatem panów zapewnić, że potrafię do złudzenia naśladować głos ładacznicy...

— Kimże pan jest? — odważył się Fellow na pytanie.

— „Powie wam, kim jestem“ — odezwał się głosem chrapliwym stojący za sztorą mężczyzna — ale przedtem powiem wam jeszcze, kim wy jesteście. Pan, panie Atkinson, jesteście synakiem milionera z Chicago, pan, mr. Fellow, jesteście bogatym próżniakiem, a pan, mr. Peterson — któż nie zna jednego z najbardziej bogatych maklerów giełdowych z Wall - Street?... Ale tu nie chodzi o wasze personalia — tu chodzi o to, że wszyscy trzej jesteście kretynami, idiotami, którzy dają się wodzić zanos przez przebiegłą, wyrafinowaną kobietę!..

Żaden z was nie wiedział nic o swych rywalach, każdy był przekonany, że jest jedynym, wybranym... Ale Sylwia oszukiwała was, wyciągała z

was jedynie pieniądze, aby potem odrzucić każdego, jak się odrzuca wyciśniętą cytrynę!.. Tak postąpiła również ze mną.. Ale to — skończyło się teraz... Skończyło się raz na zawsze...

— Ale... kim pan jest? — zapytał po nownie nieśmiałym głosem Fellow.

— Mężem Sylwii!

— Mężem? Ależ Sylwia nigdy nie mówiła, że jest mężatką?

— Była, — mój panie... Była, nie jest... Bo teraz skończyło się wszystko...

Trzej mężczyźni, pod wpływem tych słów z przerażeniem spojrzeli na leżące pod zakrwawioną koldrą, nieruchome ciało.

— Pan ją zamordował! — krzyknął Atkinson.

— Zamordował? — powtórzył zgrzytając zębami, mężczyzna za firanką. — To brzydkie słowo... Powiedz raczej sprawiedliwy wyrok.

— Pan zginie na krześle elektrycznym!..

— Jeżeli dam się złapać. Żaden z was mnie nie widział. Nadto urządziłem się w ten sposób, że kufr Sylwii nie zawierają nic co mogłoby mnie skompromitować.

Petersen opuścił ręce i chciał ruszyć się z miejsca.

— Stać! — rozległo się zza sztory i jednocześnie wysunęła się ręka, uzbrojona w rewolwer, Petersen podniósł znów ręce — na czole jego zjawiono się kilka kropel potu.

— Nikt z was nie odważy się ruszyć z miejsca, zanim mu nie udzieli pozwolenia. Odejdę stąd wówczas, gdy będę uważał to za stosowne. Kto pójdzie za mną — ryzykuje swe życie. Panowie będziecie stać spokojnie z twarzą odwróconą na stronę łóżka, na którym leży ta ładacznica. Zasłużyła ona na śmierć...

Cisza zaległa pokój hotelowy. Minęła ciężka, brzemienista minuta — żaden z trzech panów nie odważył się zmienić pozycji, chociaż ręce omdlewały im już. Wzrok ich przykuwała czerwona plama pod koldrą, która kryła zwłoki pięknej kobiety. Zza sztory czyhała śmierć... —

Upłynęły jeszcze dwie minuty. Atkinson odważył się odwrócić głowę i spojrzeć w kierunku firanki. Lufa rewolweru była wciąż jeszcze wycelowana w stronę wystraszonych trzech mężczyzn.

Po upływie pięciu minut odezwał się wreszcie Fellow zduszonym głosem:

— Błagam pana, niechże pan pozwoli mi nareszcie opuścić ręce.

Nie było odpowiedzi.

Fellow opuścił powoli ramiona. Wszyscy trzej wstrzymali oddech.

Oczekiwany strzał nie rozległ się jednak.

Teraz również Peterson i Atkinson odwrócili się w stronę firanki. Rewolwer wciąż jeszcze był wycelowany w stronę, ale nieznajomy nie odzywał się.

Czerwony, bliski apopleksji Fellow nie wytrzymał dłużej. Rzucił się w kierunku firanki i — stwierdził, że nikogo już tam nie było. Rewolwer przy pomocy dwóch agrawek misternie przymocowano do firanki.

Atkinson obejrzał go dokładnie i przekonał się, że... był to straszak, nawet nie mabity.

Petersen podeszedł natychmiast do telefonu, zdjął słuchawkę i krzyknął:

— Kto tam? Prędko — proszę zawołać dyrektora! W pokoju Nr. 62 dokonane zostało morderstwo!

— Morderstwo? — rozległo się pytanie w słuchawce telefonicznej.

— Tak, pani Sylwia Rugby została zamordowana!

Teraz w słuchawce rozległ się śmiech. „Ależ pan chyba żartuje... Pani Rugby przed pięcioma minutami opuściła nasz hotel. Również jej przyjaciel wyjechał razem z nią...”

Petersen odłożył słuchawkę — spojrzął na obu panów, po czym podeszedł do łóżka i podniósł koldrę.

Na prześcieradle leżał stos kawałków garderoby, skręconych i powiązanych sznurkami w ten sposób, że kształtem swym sprawiały wrażenie ciała ludzkiego. Na takiej kukle leżała gąbka, nasączona czerwonym atramentem. Kukła była „ukoronowana” peruką, składającą się z pięknych pukli płowych włosów.

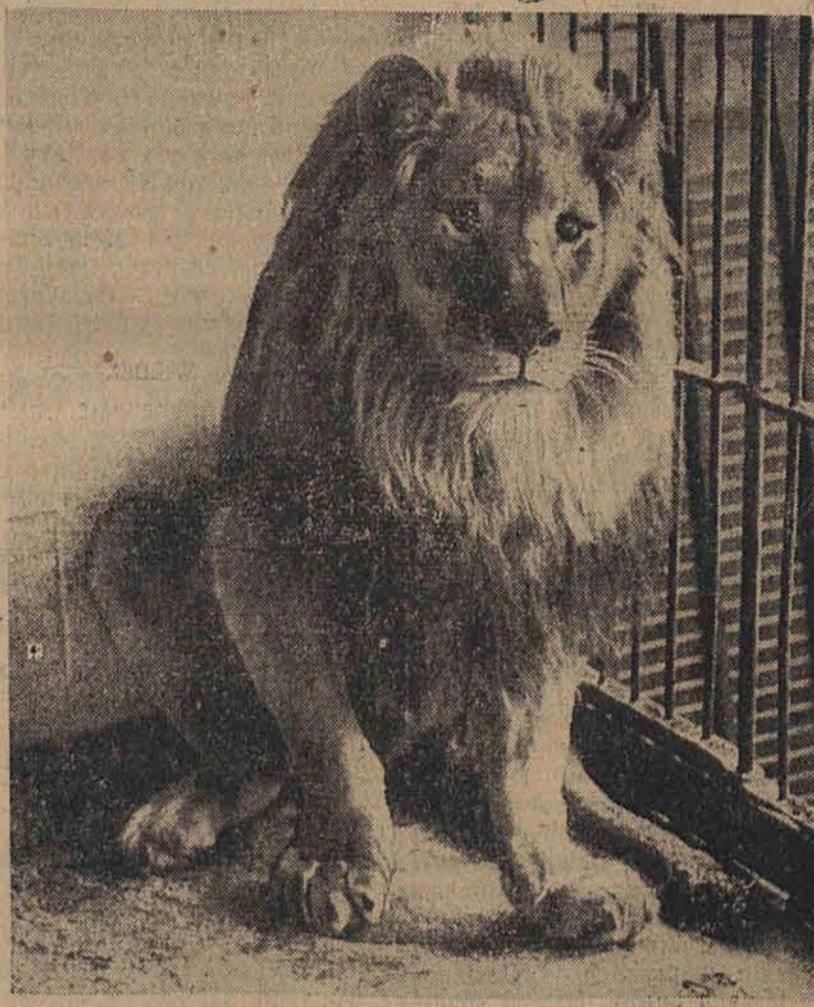
W tym samym czasie, gdy trzej panowie oglupiałym wzrokiem patrzeli na stos szmat i perukę, Sylwia Rugby i jej towarzysz mieli już za sobą ostatnie peryferie Nowego Jorku i mknęli z szybkością 100 kilometrów na godzinę w stronę Filadelfii. Ich „Chrysler” był doskonałą maszyną.

— Sprawa poszła bardzo gładko — opowiadała z uśmiechem piękna Sylwia. — Podczas gdy wszyscy trzej bohaterowie drżeli przed twoim straszakiem, zrobiłam należyty porządek w ich pokojach. Obłowiliśmy się — cudownie! Nie masz pojęcia... Kawał był świetny!

Sylwia miała aż trzy w oczach ze śmiechu, zaś towarzysz jej dodał:

— Owszem, kawał był, niewątpliwie świetny, czy jednak ci trzej też tak uważają — śmiał wąpić...

Sładem... Negusa



Mieszkaniec abisyńskiej puszczy, groźny, majestatyczny „król zwierząt” przywieziony został ostatnio do Londynu. Budzi on duże zainteresowanie bywalców zwierzyńca londyńskiego.

Zginął mi piesek...

Daisy leżała na dywanie i gorzko nłakala. Z jej drobnej dłoni wysunęła się gazeta. Nie nie rozumiała. Przecież ogłoszenie było zupełnie jasne. Adres, opis i nagroda zgadzały się. Dlaczego więc nie zjawiał się nikt i nie zwrócił jej ślicznego, małego pinczera.

Po południu podała nowe ogłoszenie: „Zginął piesek, śnieżnobiały pinczerek 21-miesięczny. Wabi się Mucki. Uczciwy znalazca otrzyma 50 szylingów nagrody”.

Następnego dnia stała już od godziny 9-tej rano przy oknie i wyglądała na ulicę. W południe miała już tego dosyć. Podeszła do telefonu, połączyła się z redakcją gazety, poprosiła naczelnego redaktora i oznajmiła mu, że nie będzie więcej abonowała jego gazety, jeżeli Mucki w przeciągu jednej godziny nie zostanie odnaleziona.

Czekała do szóstej po południu. Wreszcie wzięła auto i pojechała do biura ogłoszeniowego. Przyjął ją starszy, szpakowaty pan. — Ile jest w tym mieście dzienników? — spytała. Kazała zamieścić w sześciu dziennikach i jedenastu tygodnikach ogłoszenie o Mucki, zaginionym, ukochanym piesku i podniosła nagrodę do 100 szylingów.

Piesek jednak się nie zjawiał.

Podala więc ogłoszenie do pism fachowych. Następnie do literackich i wydawnictw naukowych.

Po czterech dniach zwróciła się do prywatnego biura detektywów i poprosiła o przysłanie najzdolniejszego agenta.

Zjawił się natychmiast w jej mieszkaniu. — Niech mi pan przyprowadzi mojego ukochanego pieska — zaklęła go Daisy. — Musi mi pan go tu przyprowadzić, błagam, niech mi pan przeszkoda całe miasto, cały kraj. Lecz, może już mój ukochany przekroczył granicę...

Wreszcie przerwała na chwilę potok wymowy.

— Czy mogę o coś spytać szanowną panią? — odezwał się nieśmiało detektyw.

— Naturalnie, niech pan pyta...

— Szanowna pani, mogę wiedzieć, kiedy zginął piesek pani?

— Mój mąż...

— Proszę pani, mówmy teraz o psie.

— Mój mąż...

— Mówmy o psie, szanowna pani...

— Mój mąż wyszedł z moim pieskiem osiem dni temu na spacer i od tej pory nie pokazali się więcej w domu.

M. H.

TYDZIEŃ RADJOWY

od dnia 22 do dnia 28 maja

NIEDZIELA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

1339 m. — 120 kW.

8.00 Audycja poranna. — 9.00 Regionalna transmisja z Leszna, reportaż i nadożeństwo. — 10.00 Muzyka z płyt. — 11.00 Zespół Salonowy Rozgłośni Poznańskiej. — 11.30 Odwiedziny w Liceum Pedagog. w Lesznie. — 12.03 Poranek symfoniczny z Sali Teatru Wielkiego we Lwowie. — 13.30 Muzyka obiadowa. — 14.45 Audycja dla wsi. — 15.45 Wszystkiego po trochu, audycja dla dzieci. — 16.05 Koncert solistów z Torunia. — 16.45 „O ochronie budownictwa ludowego”, odczyt. — 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. — 18.54 „Powrót Odysseusza”, Teatr Wyobraźni, słuchowisko. — 19.35 „Słynni wirtuozi”, 22 audycja. — 20.15 Transmisja fragmentów I Międzypaństwowego Meczów Piłk. Polska — Irlandia. — 21.15 „Obrazoburcy”, „Kukulka Wileńska”. — 22.00 „Opowieść o Wagnerze”, ostatnia audycja.

BERLIN

357 m. — 100 kW

6.30 Poranek muzyczny. — 10.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Koncert z płyt. — 16.00 Program rozrywkowy. — 18.00 Marsze i tańce z oper. — 19.25 Koncert kwintetu: Serenada neapolitańska (Winkler); Marzenia (Robrecht); Noc miłosa (Schmalstich); Opowieści z Lasku Wiedeńskiego (Strauss); Włoska pieśń (Hasenpflug); Dzwoneczki (Loehr); Menuet (Bolzoni); Tańcząca gejsza (Zander). — 20.45 „Kobrowy ptak Soledy”, opera komiczna Donischa. — 22.30 Muzyka rozrywkowa. — 1.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

484 m. — 15 kW

12.00 Koncert południowy. — 14.30 Muzyka z płyt. — 17.00 Muzyka rozrywkowa taneczna. — 20.00 Koncert symfoniczny: IV Symfonia (Bruckner). — 22.10 Płyty: Melodie z opery „Lakme” (Delibes). — 24.00 Muzyka taneczna.

BUDAPESZT

550 m. — 120 kW

12.30 Koncert ork. operowej. — 14.00 Płyty. — 17.00 Koncert. — 18.30 Muzyka cygańska. — 22.40 Koncert: Biała pani, uw. (Boieldieu); Z „Symfonii wschodniej” (Godard); Pieśń (Samy); Kolysanka (Sandby); Fantazja (Hajacsy); Sceny baletowe (Nagy); Walc (Szabados); Suita wiejska (Buder).

DEUTSCHLANDSENDER

1571 m. — 60 kW

9.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.30 Muzyka lekka. — 19.10 Utwory R. Wagnera. — 22.30 Koncert. — 1.06 Koncert nocny.

DROITWICH

1500 m. — 150 kW

12.30 Koncert. — 14.20 Koncert kwintetu. — 16.20 Koncert ork. — 18.15 Muzyka kameralna: Sonata na skrzypce i fortepian (Ravel); Sonata B-dur (Mozart). — 22.05 Muzyka rozrywkowa.

HILVERSUM

301 m. — 120 kW

12.10 Muzyka rozrywkowa. — 14.10 Koncert symfoniczny. — 16.40 Płyty. — 18.40 Program rozrywkowy. — 21.00 Koncert symfoniczny: Symfonia Nr. 6 „pastorał” (Beethoven). Dyryguje prof. dr. W. Mengelberg. — 22.50 Koncert rozrywkowy.

KOWNO

1961 m.

17.40 Muzyka lekka. — 19.15 Muzyka rozrywkowa. — 20.00 Wieczór muzyczny i literacki.

LONDYN

342 m. — 50 kW

16.00 Koncert kwintetu. — 18.00 Koncert ork. i wokalny: Rapsodia irlandzka Nr. 1 (Stanford); Serenada (Schubert); Pieśń (German); Muzyka filmowa (Bliss); Marzenia miłosa (Liszt); Tantarella (Chopin). — 21.05 Muzyka kameralna.

MEDIOLAN

369 m. — 50 kW

17.00 Koncert wojsk. — 19.45 Muzyka rozrywkowa. — 22.35 Muzyka taneczna.

PARYŻ

1648 m. — 80 kW

12.30 Koncert rozrywkowy. — 15.00 Pieśni. — 16.00 Teatr wyobraźni. — 17.30 Transmisja z Lipska: „Śpiewacy Norymberscy” opera Wagnera. — 23.00 Muzyka taneczna.

PRAGA

470 m. — 120 kW

12.25 Muzyka rozrywkowa. — 15.30 Koncert. — 17.56 Muzyka lekka. — 19.20 Koncert: Marsz (Kubik); Tesknota (Ondracek); Kolysanka (Dauber); Marsz hiszpański, Walc (Benes); Mój ukochany (Aust); Marsz (Ambráz). — 21.30 Muzyka lekka i pieśni. — 22.35 Płyty.

SZTOKHOLM

426 m. — 55 kW

13.00 Program rozrywkowy. — 14.45 Muzyka lekka. — 17.05 Trio C-dur na dwoje skrzypiec i wiolonczellę (Kodaly). — 20.15 Utwory Wagnera: Fragmenty op. „Lohengrin”; Śpiewacy Norymberscy; „Zygryd”; „Walkiria”. — 22.30 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG

349 m. — 100 kW

12.00 Koncert. — 14.30 Muzyka z płyt. — 17.00 Koncert. — 19.30 Koncert chóru dziecięcego. — 21.00 Koncert: Do ciebie (Waldteufel); Uwertura (Keler Bela); Podróż dokoła świata (Salabert). — 23.00 Muzyka taneczna.

STUTTART

523 m. — 100 kW

12.00 Koncert południowy. — 14.30 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.30 Komunikat sportowy. — 19.20 „Walkiria” opera Wagnera. — 23.30 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

WIEN

507 m. — 120 kW

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Pieśni portugalskie. — 15.20 M. Reger: Kwartet smyczkowy Es-dur op. 109. — 18.00 Program rozrywkowy. — 20.00 Koncert z okazji 125 rocznicy urodzin R. Wagnera: Uw. „Zakaz miłosny”; Pieśń Tannhausera; Uw. „Rienzi”; Wstęp do III aktu op. „Śpiewacy Norymberscy”; Wstęp do III aktu op. „Lohengrin”; Muzyka żałobna z op. „Zmierzył Bogów”; Wstęp do op. „Trystan i Izolda”. — 22.30 Koncert. — 24.00 Koncert nocny.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Spółdzielczość w rzemiośle”. — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Z pieśnią po kraju”. — 16.15 Koncert w wykonaniu Rozgłośni Wileńskiej. — 17.00 „Film przyrodniczy”, odczyt. — 17.15 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. — 18.10 Utwory solowe na instrumenty dęte. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 Audycja strzelecka. — 19.30 „Dyskutujmy”: „Koleżeństwo młodych”, dialog. — 20.00 Rewia melodii operetkowych. — 22.00 Koncert Orkiestry P. R.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.00 Wirtuozowska muzyka fortepianowa w wykonaniu J. Straussa: Val se-impromptu (Liszt); Wariacje na temat Paganiniego (Brahms); Fantazja; Etiudy op. 10 i 12 (Chopin). — 19.10 Koncert kwintetu. — 21.00 Muzyka poważna z płyt. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

12.36 Koncert rozrywkowy. — 13.30 Płyty. — 18.35 Koncert ork. — 20.10 Słone pieśni francuskie i koncert ork. — 22.10 Kabaret.

BUDAPESZT

12.05 Koncert. — 13.30 Muzyka cygańska. — 17.30 Melodie operetki. — 22.05 Koncert ork. operowej: VI Symfonia (pastorał) (Beethoven); Mazepa, poemat symfoniczny (Liszt). — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

10.00 Dzieci śpiewają. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 „Od drugiej do trzeciej, muzyka na świecie”. — 16.00 Koncert. — 19.10 Walce. — 21.55 Płyty. — 24.00 Koncert rozrywkowy. — 1.06 Koncert nocny.

DROITWICH

12.25 Recital organowy. — 15.00 Koncert. — 16.30 Muzyka kameralna: Sonata F-moll (Nardini); Fantazja na wiolonczellę (Dale). — 18.20 Recital wiolonczelowy. — 21.35 Muzyka taneczna. — 23.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

HILVERSUM

12.55 Muzyka rozrywkowa. — 14.10 Muzyka cygańska. — 16.40 Muzyka z płyt. — 19.50 Koncert chóru. — 20.40 IX Symfonia Beethovena. — 22.40 Płyty.

KOWNO

17.45 Muzyka rozrywkowa. — 18.20 Płyty. — 20.00 Koncert symfoniczny.

LONDYN

12.00 Melodie z filmów. — 13.55 Muzyka taneczna. — 16.30 Program rozrywkowy. — 20.15 Koncert symfoniczny. Dyryguje A. Toscanini; Koncert Brandenburski Nr. 2 F-dur (Bach); Symfonia Nr. 5 C-moll (Beethoven); Poemat symfoniczny „Don Kiszot” (Strauss). — 22.35 Muzyka taneczna. — 23.30 Płyty: Kwartet D-moll (Mozart).

MEDIOLAN

17.15 Recital skrzypcowy. — 19.40 Muzyka z płyt. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ

12.15 Muzyka rozrywkowa. — 13.45 Koncert. — 15.00 Pieśni. — 17.00 Koncert rozrywkowy. — 20.30 Transmisja operetki. — 22.30 Płyty.

PRAGA

12.45 Koncert wojskowy. — 15.15 Koncert. — 17.25 Dzieci śpiewają. — 20.55 R. Karel: Symfonia Nr. 1 Es-moll „Renaissance”. — 22.35 Muzyka fortepianowa G. Faure.

SZTOKHOLM

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 13.00 Koncert solistów. — 17.05 Polskie pieśni. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.30 Koncert chóru. — 22.15 Koncert solistów.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 17.15 Koncert ork.: Eskapady lotników (Brase); Bouffes printaniers (Waldteufel); Pieśń i humoreski (Platten); Kalirhoe (Chaminade); Omaka (Scassola); Groteskowy marsz (Sinding). — 19.30 Pieśni. — 20.30 Transmisja z Teatru Paryskiego.

STUTTART

12.00 Koncert: Symfonia niedokńczona (Schubert); Pierwsza część koncertu skrzypcowego (Brahms); Muzyka leśna (Graeber); Walc cesarski (Strauss). — 14.00 Płyty. — 16.00 Koncert południowy. — 19.15 Muzyka rozrywkowa. — 22.30 Koncert. — 24.00 Koncert nocny: Utwory Haendla.

WIEN

8.30 Muzyka rozrywkowa. — 10.30 Muzyka ludowa. — 12.00 Koncert z Kolonii. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.10 Program rozrywkowy. — 22.30 Koncert nocny. — 24.00 Koncert z Kolonii.

WTOREK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Edward Grieg: Koncert fortepianowy a-moll op. 16. — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Zagadka historyczna”, audycja dla dzieci. — 16.15 Koncert kameralny z Łodzi. — 17.00 „Ślask nieznanym turystom”, odczyt. — 17.15 „Była sobie ważka”, pogadanka. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 „Nieśmiertelne książki”. „Komedia ludzka” Balzaka w opracowaniu Tadeusza Żeleńskiego-Boya. — 19.30 Recital śpiewaczy Izjo Ikonen. — 20.00 „Na Ludwinowie muzyczna gra...”, wesoly montaż majówkowy. — 21.00 Koncert symfoniczny.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Kolonii. — 12.00 Koncert południowy. — 15.00 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Koncert: Marsz (Klecki); Komiczne historie (Koetscher); Uw. „Czerwony kapturek” (Hanel); Serenata appassionata (Steiner); Suita wiejska (Noack); Lament de Boabdil (Cassado); Melodie z op. „Madame Butterfly” (Puccini). — 22.50 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert z Wiednia.

BRUKSELA.

12.30 Koncert rozrywkowy. — 13.30 Płyty. — 17.30 Audycja dla dzieci. — 20.00 Koncert ork. — 22.10 Muzyka belgijska z 16-go wieku.

BUDAPESZT

15.30 Koncert. — 17.30 Muzyka cygańska. — 20.00 Koncert: Poranek (Grieg); Na łące (R. Strauss); W stepach (Rekai); Uw. „Tiefand” (d'Albert); Szum leśny (Wagner); Koncertstueck (Szerenyi); Wieczór w górach (Grieg). — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiego koncertu. — 20.00 Serenady: Es-dur op. 7 (R. Strauss); Serenada Nr. 10 B-dur op. 361 (Mozart). — 21.15 Utwory Regera i Mozarta. — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH

13.30 Koncert rozrywkowy. — 16.15 Muzyka cygańska. — 19.00 Koncert ork. — 20.25 Koncert wojsk. — 23.00 Muzyka cygańska.

HILVERSUM

12.55 Koncert. — 13.55 Koncert ork. — 16.10 Koncert chóru dziecięcego. — 18.45 Trio op. 70 Nr. 1 D-dur (Beethoven). — 20.55 Płyty. — 22.50 Muzyka taneczna.

KOWNO

17.45 Muzyka z płyt. — 20.20 Pieśni. — 21.35 Muzyka rozrywkowa. — 21.55 Muzyka lekka.

LONDYN

12.00 Koncert ork. i wokalny. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.30 Płyty. — 18.30 Koncert. — 21.00 Program rozrywkowy. — 23.30 Płyty.

MEDIOLAN

17.15 Muzyka taneczna. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ

12.20 Koncert rozrywkowy. — 14.45 Recital fortepianowy. — 16.00 Pieśni. — 20.15 Muzyka kameralna. — 21.30 Teatr wyobraźni.

PRAGA

12.50 Koncert z Brna. — 15.15 Koncert. — 17.30 Pieśni Foerstera. — 18.20 Marsze i tańce. — 20.15 Muzyka rozrywkowa. — 22.55 Koncert na instrumentach dętych.

SZTOKHOLM

13.00 Muzyka rozrywkowa. — 14.30 Muzyka z płyt. — 17.05 Audycja dla młodzieży. — 20.00 Koncert. — 22.15 Muzyka z płyt.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 17.15 Koncert ork.: Marsz cygański (Razvadde); Cyganka (Balfe); Walc (Strauss); Dwa poematy węgierskie (Frubay); Miłość cygańska (Lehar); Czardasz (Michiels); U rumuńskich cyganów (Ketilbey). — 19.30 Koncert. — 20.30 Muzyka humorystyczna. — 21.30 Niemieckie pieśni.

STUTTART

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert z Frankfurtu. — 20.00 Program rozrywkowy. — 24.00 Koncert nocny.

WIEN

10.30 Muzyka lekka z płyt. — 12.00 Koncert południowy: Uw. „Wesołe kobiety” (Nicolai); Druza suita „L. Arlesienne” (Bizet); Suita z baletu „Coppelia” (Delibes); Uw. „Bał w operze” (Heuberger). — 15.30 Koncert rozrywkowy. — 19.10 Muzyka taneczna z płyt. — 22.30 Muzyka nocna. — 24.00 Koncert rozrywkowy.

ŚRODA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Gra Edward Cornetie, organy. — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Roald Amundsen”, pogadanka dla dzieci. — 16.15 Pieśni w wykonaniu Wandy Roessler-Stokowskiej. — 16.40 Dlaczego i jak wojsko studiuje historię, odczyt. — 17.00 Transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. — 17.40 Gra Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. — 18.20 Życie młodzieży w obozie, pogadanka. — 18.30 Audycja dla wsi. — 19.20 Recital skrzypcowy Józefa Salacza. — 20.00 Muzyka taneczna. — 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego. — 21.45 „Urok wsi w poezji staropolskiej”, kwadrans poetycki. — 22.00 Melodie operetkowe w wyk. Orkiestry Adama Hermanna.

Co Tydzień Powieść

popularny tygodnik beletrystyczny — przynosi:

W Nr. 258-ym

który jest jeszcze wszędzie do nabycia powieść, odsłaniająca tajemnice Hollywood

Powiew śmierci

Adama Nasielskiego

Cena egzemplarza CTP — 10 gr.

W Nr. 259-ym

który ukazuje się już w najbliższy wtorek powieść kryminalną p. t.:

Szatańska miłość

Bohdana Lekszyckiego

Do nabycia wszędzie

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Georg Friedrich Haendel. — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Franek urzęda transmisje”, audycja dla dzieci. — 16.15 „Od Aten do Bayreut”. — 17.00 Nabożeństwo majowe z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.15 Piosenki w wykonaniu Erny Sack. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. — 20.00 „Raz to mało”, wspomnienia muzyczne z maja. — 21.45 Święto Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojsk. transmisja. — 22.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 9.30 Koncert. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka z płyt. — 16.00 Barwne melodie. — 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.00 Stare melodie. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 2.00 Koncert nocny z Wrocławia.

BRUKSELA

12.00 Melodie z filmów. — 13.30 Płyty. — 15.15 Muzyka kameralna. — 18.15 Płyty: Marsz weselny; Kaprys hiszpański (Rymnski-Korsakow). — 20.00 Program rozrywkowy. — 22.10 Płyty. — 24.00 Koncert popularny.

BUDAPESZT

12.05 Koncert. — 13.30 Płyty. — 17.00 Muzyka fortepianowa. — 18.00 Muzyka cygańska. — 20.00 Oratorium Liszta. — 22.40 Koncert ork. operowej.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyka na świecie. — 16.00 Audycja wesola. — 18.00 Koncert solistów. — 20.00 Koncert. — 23.00 Muzyka taneczna.

DROITWICH

12.05 Solo fortepianowe. — 13.15 Koncert. — 15.00 Muzyka baletowa. — 17.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 18.45 Koncert ork. — 22.25 Koncert: Marsz (Alford); Uw. „Maritana” (Wallace); Cztery pieśni (Williams); Sceny (Ford). — 23.50 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

15.10 Koncert ork. — 17.40 Koncert: Valse capricieuse (Richardt); Weseli muzykanci (Mainzer); Kismet (Boerschel); Potp. (Strekker). — 20.55 Muzyka rozrywkowa. — 22.40 Melodie z „Wenus w jedwabiach” (Stolz). — 23.10 Płyty.

KOWNO

17.45 Pieśni. — 21.05 Płyty. — 22.00 Muzyka taneczna.

LONDYN

13.00 Muzyka kameralna. — 15.30 Koncert ork. — 17.00 Audycja dla dzieci. — 19.30 Koncert ork.: Rapsodia norweska Nr. 4 D-dur op. 22 (Svendsen); Suita (Parker); Wariacje na temat menuetów Czajkowskiego (Arenski); Kaprys hiszpański op. 34 (Rymnski-Korsakow). — 21.10 „Samson” oratorium Haendla. — 22.30 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN

17.15 Muzyka z płyt. — 19.30 Muzyka kameralna. — 21.00 Transmisja z Florencji: Missa solennis (Beethoven). — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ

12.15 Koncert rozrywkowy. — 15.00 Pieśni. — 17.00 Audycja dla dzieci. — 21.00 Kabaret. — 22.05 Koncert symfoniczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

PRAGA

12.45 Koncert na instrumentach dętych. — 14.55 Muzyka rozrywkowa. — 18.20 Koncert. — 19.20 Muzyka rozrywkowa. — 22.50 Płyty.

SZTOKHOLM

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 14.20 Koncert chóru. — 16.00 Koncert. — 19.30 Koncert solistów. — 20.30 Dawna muzyka taneczna. — 22.15 Muzyka taneczna.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 17.00 Operetka. — 18.45 Płyty: Sonata księżycowa (Beethoven). — 20.30 Fragmenty z op. „Zaczarowany flet” (Mozart); „Le sourd” opera komedia (Adam). — 23.00 Muzyka taneczna.

STUTTGART

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Program rozrywkowy. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

WIEN

7.10 Koncert poranny. — 10.30 Muzyka lekka z płyt. — 12.00 Koncert ork. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 18.15 Muzyka wirtuozowska z płyt. — 19.45 „Baron cygański” operetka Straussa. — 22.35 Koncert. — 24.00 Muzyka rozrywkowa.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Koncert rozrywkowy. — 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.00 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

13.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 17.35 Płyty. — 18.30 Recital skrzypcowy. — 21.15 Koncert. — 22.25 Melodie z operetki „Kraina uśmiechu” (Lehar). — 22.50 Płyty.

BUDAPESZT

17.00 Koncert. — 19.00 Muzyka cygańska. — 20.00 „Traviata” opera Verdiego. — 22.20 Koncert kwintetu.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyka na świecie. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 18.00 Arie: pieśni francuskie. — 18.25 Koncert na organach: Sarabanda F-dur (Haendel); Koncert A-moll (Bach-Vivoldi); Pastorella E-dur (Walther-Albinoni); Paganini (Schumann-Luedtke). — 23.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert ze Stuttgartu.

DROITWICH

13.15 Koncert solistów. — 16.30 Pieśni. — 18.40 Muzyka rozrywkowa. — 20.15 Koncert symfoniczny. Dyryguje A. Toscanini: Te Deum, Requiem Verdiego. — 23.15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

12.10 Koncert rozrywkowy. — 15.40 Muzyka z płyt. — 19.40 Recital fortepianowy. — 21.40 Muzyka rozrywkowa. — 22.10 Muzyka taneczna.

KOWNO

17.45 Muzyka rozrywkowa. — 20.50 Koncert. — 22.05 Muzyka lekka.

LONDYN

12.20 Muzyka kameralna. — 14.15 Koncert wojsk. — 15.45 Koncert: Uw. „Flet czarodziejski” (Mozart); Symfonia B-moll (Schubert); Symfonia Nr. 4 D-moll (Schumann); Fragment ze „Snu Nocny Letniej” (Mendelssohn). — 18.00 Muzyka z oper. — 21.30 Kabaret. — 23.30 Płyty.

MEDIOLAN

17.15 Solo skrzypcowe: Adagio i fuga z sonaty G-moll (Bach); Sonata G-dur (Porpora). — 21.00 Koncert ork. i wokalny. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ

12.15 Koncert rozrywkowy. — 13.45 Płyty. — 15.00 Pieśni. — 17.00 Muzyka kameralna. — 20.30 Słuchowisko. — 23.00 Koncert nocny.

PRAGA

12.50 Koncert. — 15.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.40 Kwartet smyczkowy C-moll op. 9 (Jirak). — 18.20 Koncert ork. i wokalny. — 20.20 Koncert koncert na flet i ork. D-dur (Blodek); Fantazja na temat czeskich pieśni ludowych (Klicka). — 20.55 Transmisja z Londynu: Requiem Verdiego.

SZTOKHOLM

13.45 Muzyka rozrywkowa. — 17.30 Koncert. — 19.30 Pieśni. — 22.15 Utwory Selima Palmgreen: Z Finlandii, cztery obrazy symfoniczne; Suita liryczna; Walc.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 18.30 Muzyka lekka i pieśni. — 21.30 Koncert. — 23.00 Koncert: Trystan i Izolda (Ladmiraalt); Scherzo (Flet); Sześć pieśni (Baton).

STUTTGART

8.30 Koncert z płyt. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Barwne melodie. — 16.00 Koncert południowy. — 19.15 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 Koncert. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

WIEN

10.30 Muzyka ludowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 19.30 Pieśni. — 20.00 Koncert wieczorny: Uw. „Gdybym był królem” (Adam); Suita kaukaska (Ippolitow); Potp. z op. „Ewa” (Lehar); Sceny baletowe (Beriot); Romans (Dawidow); Wiedeńskie melodie, potp. (Machol). — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

13.10 Koncert. — 15.15 Muzyka kameralna. — 17.00 Koncert na organach. — 20.00 Koncert rozrywkowy: Uw. „Gdybym był królem” (Adam); Melodie cygańskie (Sarasate); Walc z op. „Faust” (Gounod); Pieśń miłosna (Schubert); Espana (Chabrier). — 23.00 Płyty.

BUDAPESZT

21.35 Koncert. — 23.10 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER

9.00 Koncert na instrumentach dętych. — 13.10 Muzyka rozrywkowa. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyka na świecie. — 16.00 Koncert. — 19.10 Muzyka rozrywkowa. — 23.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH

11.45 Koncert ork. i wokalny. — 13.30 Pieśni rosyjskie. — 17.00 Koncert rozrywkowy. — 19.40 Program rozrywkowy. — 21.20 Pieśni i muzyka fortepianowa. — 23.15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

12.10 Koncert rozrywkowy. — 14.10 Koncert. — 16.30 Słuchowisko dla dzieci. — 18.40 Recital organowy. — 21.25 Płyty. — 22.50 Muzyka taneczna.

KOWNO

18.15 Muzyka z płyt. — 20.50 Koncert. — 21.55 Muzyka lekka.

LONDYN

13.00 Koncert ork. — 15.30 Muzyka rozrywkowa. — 16.20 Muzyka taneczna. — 20.20 Koncert ork. — 22.25 Muzyka taneczna. — 23.30 Płyty.

MEDIOLAN

17.15 Koncert wokalny. — 19.30 Koncert ork. — 22.40 Muzyka taneczna.

PARYŻ

12.20 Koncert rozrywkowy. — 14.05 Komedia muzyczna. — 15.35 Pieśni. — 18.30 Muzyka kameralna. — 20.15 Recital wiolonczelowy. — 22.30 Płyty.

PRAGA

12.25 Koncert. — 15.30 Muzyka lekka. — 16.45 Muzyka wojsk. — 18.30 Koncert. — 21.00 Koncert ork. — 22.20 Płyty.

SZTOKHOLM

15.50 Muzyka z płyt. — 17.05 Koncert solistów. — 20.45 Muzyka rozrywkowa. — 22.15 Koncert.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.45 Koncert. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 19.30 Muzyka lekka. — 20.30 „Serce i ręka” operetka Lecocq.

STUTTGART

10.00 Pieśni. — 13.00 Koncert południowy. — 14.30 Płyty. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.00 Melodie z oper (płyty). — 20.50 Koncert. — 22.30 Muzyka ludowa i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEN

13.00 Koncert południowy. — 14.00 Melodie z filmów (płyty). — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.20 C. M. v. Weber: Konzertstueck na fortepian i ork. op. 79. — 20.00 Program rozrywkowy. — 22.40 Koncert. — 24.00 Koncert nocny

PIĄTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Pieśni Mozarta i Beethovena. — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Moja wiewiórka”, pogadanka dla dzieci. — 16.15 Koncert rozrywkowy. — 17.00 „Dziecko wśród dorosłych”, pogadanka. — 17.15 Muzyka dwuforte-pianowa. — 18.10 Zespół revellersów „The marry makers”. — 19.00 „Sensacja amerykańska”, wesola audycja. — 19.42 Pieśni i tańce Mazowsza. — 20.12 Koncert symfoniczny z udziałem J. Ochlewskiej-Wysockiej. — 22.06 Muzyka taneczna.

BERLIN

6.30 Koncert poranny. — 8.30 Koncert rozrywkowy. — 13.15 Koncert południowy. — 14.15 Koncert kwintetu. — 17.00 Koncert. — 20.00 Koncert rozrywkowy: Na jeziorze (Koesse!); Walc baletowy (Fruehauf); Suita „Na morzu” (Bergau); Szwedzkie tańce (Graener); Muzyka baletowa z „Lafine” (Delibes); Rosyjska fantazja (Strauss); Perski marsz (Strauss). — 22.30 Melodia i rytm. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

12.30 Koncert rozrywkowy. — 13.30 Muzyka z płyt. — 17.00 Muzyka kameralna. — 19.15 Marsze i walce. — 22.10 Płyty.

BUDAPESZT

13.20 Muzyka cygańska. — 18.20 Recital wiolonczelowy. — 20.40 Koncert. Utwory Beethovena: Uwertura „Egmont”; Koncert fortepianowy E-dur: VII Symfonia. — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 20.10 Włosko-niemiecki koncert muzyki operowej. — 23.00 Muzyka z płyt. — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH

12.05 Muzyka szwedzka. — 15.20 Szkoła muzyki taneczna. — 18.40 Koncert ork.: Symfonia (Dittersdorf); Dryada (Aubert); Suita cygańska (Germann). — 21.20 Kabaret. — 22.45 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

12.25 Koncert ork. — 14.40 Audycja dla dzieci. — 17.55 Muzyka rozrywkowa. — 19.55 Kabaret. — 22.10 Koncert solistów. — 23.05 Płyty.

KOWNO

17.45 Muzyka rozrywkowa. — 20.20 Pieśni. — 22.00 Muzyka taneczna.

LONDYN

12.15 Muzyka z płyt. — 14.05 Muzyka rozrywkowa. — 15.20 Koncert ork. — 18.00 Muzyka taneczna. — 20.35 II Akt op. „Lohengrin” (Wagner). — 23.30 Płyty.

MEDIOLAN

17.15 Recital fortepianowy. — 19.40 Płyty. — 21.00 Wieczór teatralny.

PARYŻ

12.15 Koncert rozrywkowy. — 14.45 Recital skrzypcowy. — 16.00 Pieśni. — 20.30 Recital fortepianowy. — 22.30 Muzyka z płyt.

PRAGA

12.45 Koncert. — 15.15 Muzyka rozrywkowa. — 18.30 Muzyka z płyt. — 19.25 Muzyka angielska. — 21.15 Koncert: Tańce śmierci (Liszt); Koncert D-moll (Bach); Serenada na małą ork. (Axmann). — 22.30 Muzyka ługosławiańska.

SZTOKHOLM

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 15.00 Koncert. — 17.05 Muzyka ludowa. — 20.00 Program rozrywkowy. — 21.30 Muzyka wojsk. — 22.15 Muzyka taneczna.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 17.15 Koncert: Król z Yvetot (Adam); Bagatele (Fischer); Walc (Strauss); Cyrkownik (Kalman); Francuski marsz (Filippucci). — 20.30 Koncert.

STUTTGART

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.45 Płyty. — 21.00 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEN

12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 15.30 Utwory Brahmsa i Marxa. — 18.15 Muzyka baletowa Verdiego z płyt. — 21.00 Koncert Filharmonii Wiedeńskiej: Uwertura akademicka (Brahms); Zwycięstwo Wellingtona op. 92 (Beethoven); Idylli Zygryda (Wagner); Uwertura uroczysta 1912 (Czajkowski). — 24.00 Koncert nocny.

CZWARTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

8.00 Audycja poranna. — 9.00 Transmisja nabożeństwa, po nabożeństwie muzyka. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.20 Muzyka obiadowa. — 14.45 Audycja dla wsi. — 15.45 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. — 16.25 Dzieci dzieciom, pieśni i piosenki. — 17.00 Koncert muzyki operowej. — 17.55 Robert Volkmann: Trio b-moll op. 5. — 18.30 Transmisja z Londynu: Koncert rozrywkowy. — 19.00 Teatr Wyobraźni: „Burza” Szekspira. — 20.00 Transmisja z uroczystości Międzynar. Kongr. Eucharystycznego, w Budapeszcie. Wielka procesja na Dunaju. — 21.25 „W maju”, koncert rozrywkowy.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 10.00 Muzyka rozrywkowa. — 13.00 Koncert południowy. — 16.00 Koncert. — 18.30 Walce. — 19.25 B. Gigli śpiewa (płyty). — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 19 MIASTO PIRATÓW

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.



Wesoły Kos

Zaczęło się nad ranem...

6

Powieść

Zrozumiałe

Biograf Bernarda Shawa. Archibald Henderson, odwiedził znakomitego autora w jego wielkiej posiadłości, w Hertfordshire. Henderson wyraził swoje zdziwienie, że Shaw wybrał sobie właśnie tę miejscowość na letnią rezydencję.

Wówczas Shaw zaprowadził swego gościa na cmentarz miejscowy i tam pokazał mu nagrobek kobiety, która umarła, mając lat osiemdziesiąt trzy. Poniżej wyryty był napis: „Życie jej było krótkie”.

— Teraz pan rozumie — zwrócił się Shaw do Hendersona — dlaczego osiedliłem się w miejscowości, w której osiemdziesiąt lat życia jest krótkim żywotem.

Supelka

Do znanego z rozstrzygnięcia profesora przyszedł jakiś poważny, starszy legomość.

— Z kim mam przyjemność? Czym mogę służyć? — pyta uczony.

— Jak to przecież pan profesor umówił się ze mną na dziś!

— Ach, tak? Więc to pan jest sukienką na mojej chusteczce do nosa!

Klient

Jerzy przychodzi do krawca i pyta:

— Czy to prawda, że mój syn wien jest panu od dwóch lat za ubranie?

— Tak, proszę pana. Czy pan może chce ten dług zapłacić?

— Nie. Chcę tylko zapytać, czy uszyby mi pan ubranie na tych samych warunkach?

Ocena

Początkujący poeta zgłasza się do słynnego krytyka i składa mu do oceny dwa wiersze. Ten nie przeczytał obu, okiem tylko rzucił na pierwszy i powiada:

— Ten drugi wiersz jest lepszy.

— Ależ pan go jeszcze nie czytał.

— Niemożliwe, żeby był gorszy.

Głos

Pan domu, na skromnym przyleciu do zasłuchanego w śpiew żony gościa.

— Jak pan uważa, czy moja żona nie ma wspaniałego głosu?

— Co? Co pan powiedział? Nie słyszałem.

— Czy pan nie zauważył, że moja żona wspaniale śpiewa? — ciągnie nie zmordowanie gospodarz.

— Co pan powiedział? Znowu nie słyszałem, przepraszam. Ta kobieta tak okropnie wrzeszczy, że nie mogę zrozumieć, co pan mówi.

Komedia — z dramatem

— Jakże bawłeś się wczoraj w teatrze?

— Okropność. Nie mogę sobie wybaczyć, że poszedłem.

— Dlaczego? Przecież to świetna komedia!

— Ładna komedia! Wyobraź sobie, że siedziałem między dwoma młymi wierzycielami!



Sport i święta

Wielkanocna niespodzianka za kochanego motocyklisty.

Kasia

— Kasiu, mówi pani do kucharki. — dziś będą na obiedzie trzej koledzy pana.

— Jak pan życzy sobie, czy ci panowie mają u nas bywać, czy nie przyjdź już nigdy.

Wniosek

— Liczba czytelników moich poezji wzrosła teraz w dwónasób.

— Więc ożeniłeś się?

Różnica wieku

O rękę panny Włodzi oświadcza się liczący sobie już ponad sześćdziesiąt lat adonis:

— Ależ, proszę pana! — mówi panna Włodzi. — Ja mam osiemnaście lat! Jestem dla pana za młoda!

— Za młoda? Dobrze! Mogę kilka lat poczekać.

List polecający

Znakomitego autora scenicznego prosi młody aktor o list polecający do dyrektora teatru. Autor nie odmówił. Oto jego list:

„Kochany Dyrektorze! Polecam panu oddawcę tego listu. Jest aktorem. Gra Hamleta, Romea, Mackbetha. I w bilard. W bilard najlepiej!”.

Głupia historia

— Co za głupia historia! Dziś przyniósł mi listonosz 50 zł., które przysłała mi ciotka.

— Więc dlaczego nazywasz to głupią historią?

— Bo właśnie chciałem ją prosić o sto zł.

Wąsy

— Przepraszam szanownego pana, że się odzywam, ale pan jest ogromnie podobny do pewnej bliskiej mi osoby...

— Niebyle! I do kogóż to?

— Do mojej własnej żony. Jak fotografia. Oczywiście za wyjątkiem wąsów.

— Ależ ja nie mam żadnych wąsów!!

— Pan nie, ale moja żona.

Przytomny

Znany polityk przemawia na wiecu. Wtem na trybunie spada główka kapusty. Mówca stwierdza:

— Widzę, że jeden z moich przeciwników stracił głowę.

Zdenerwowanie

Lekarz: — Nie wolno panu palić, ani pić. A przede wszystkim trzeba unikać wzruszeń i zdenerwowania.

Chory: — Czy pan doktor myśli, że mnie nie zdenerwowały te pańskie przestrogi!

Rachunek

— Czy mógłbym się widzieć z panem dyrektorem?

— A czy wolno wiedzieć w jakiej sprawie?

— Mam tu z sobą rachunek...

— Pan dyrektor wyjechał wczoraj na wieś.

— Ale rachunek, który chciałem uregulować!

— Pan będzie łaskaw spojrzeć, mo że papierosika? A ja zobaczę może pan dyrektor już wrócił.

Teraz koleżanek miała dużo, szczególnie jedna z byłych robotnic, która pracowała przy sąsiednim warsztacie, przypadła jej do gustu. Powiedziała, że ma chłopca, który daje jej na utrzymanie. Wtajemniczyła ją w arkana sztuki.

I tak Antośka poszła na ulicę.

Nowa złośliwość losu

Gdyby firanki w pokoju Antośki były mniej brudne i lipcowe słońce zdolałoby je przebić i zbudzić śpiącą. Ponieważ jednak goście bardzo często czyścili z rana dolną część firanki buty a o środkową część wycierał ręce, nie dziwnego że Antośka spała bardzo długo. Firanki zresztą nie były już wyjątkiem w tym pokoju. Antośka mieszkała na poddaszu. Sufit splotywał na tylną ścianę pokoju pod kątem 45 stopni. W izdebce stało drewniane dość szerokie łóżko, zawalone pościelą, dwa krzesła, kulawy stół, miska na stołku, kubek z podejrzaną cieczą. Na ścianie zawieszony był złamek lustra i dwa kolorowe wycinki z gazet, opstrzone przez muchy, w rogu był jeszcze kuferek na zielono wymalowany, oraz stało czy leżało kilka pustych flaszek od wódki. To było dosłownie wszystko.

Antośka odnajmowała izdebkę od gospodyni, która przeprowadziła się do kuchni. Za mieszkanie z utrzymaniem płaciła Antośka tygodniowo 20 zł., ale gospodyni zarabiała coś niecoś napiwkami za otwieranie drzwi w nocy.

Antośkę obudził wreszcie odgłos rąbanego drzewa i stukanie garnkami.

Ubrała się szybko. Gospodyni, milcząc, podsunęła jej kubek herbaty i suchą bułkę — zjadła to bez słowa i wyszła. Antośka nie lubiła przechodzić ani przez sieni, ani schodami, ani przez podwórce. Mężczyźni przyglądali jej się w dzień z natrętną ciekawością, maskowaną obojętnym wyrazem twarzy, ale jeszcze bardziej Antośka nie znosiła kobiet. Kobiety nie maskowały się. Czasami słyszała od nich ordynarne słowa. Niekiedy widziała, jak obracały się i spluwały. Antośka najczęściej nie dostrzegała grubiaństw, które czynili jej mężczyźni w nocy. Należało to przecież do fachu, związanego nieodłącznie z jej nędznym zawodem. Ale w dzień Antośka uważała się za prywatną osobę i pragnęła żyć tak, jak każdy człowiek a przynajmniej zachować swą godność.

Niestety, to podwórce gdzie mieszkała, zbyt wyraźnie i jaskrawo przypominało jej, co robi i czym się zajmuje. Tak np. nie lubiła, kiedy przychodzili do niej sąsiedzi. Skradali się do niej, przeważnie przed wieczorem, kiedy lampy na schodach jeszcze nie są zapalone i kiedy można przesunąć się niepostrzeżenie. Zamykali szybko drzwi za sobą. I zdumienie ich nie miało początkowo granic, kiedy Antośka odmawiała im tego, co mógłby mieć każdy inny mężczyzna. Ale odmawiała. Nie chciała tych ludzi, mieszkających w tej samej kamienicy.

Ale później zmiękła. Zdarzył się taki wieczór, który był poprzedzony przez dwie doby, kiedy Antośka nie zarobiła nic. Gospodyni domagała się zapłaty. Nie było co włożyć do ust na kolację. Antośka machnęła ręką.

I od tej pory przychodzili do niej.

Każdy obiecywał, że przyjdzie jeszcze, jeżeli Antośka zachowa to w tajemnicy. Zdarzyło się jednak, że Antośka poznała niezadługo i ich żony. Jedna przyszła do niej pożyczyc kilka złotych, bo jej dziecko było chore. Nigdy nie oddała. Druga niby to w pasji szukania męża, ale właściwie interesowała ją bardziej Antośka, aniżeli mąż. Zaczęła od krzyku, a skończyła na godzinnej, przyjacielskiej pogawędce z Antośką. Wypytywała o wszystko.

O, Antośka znała ich wszystkich lepiej, aniżeli przypuszczać mogli. Kiedy spoglądała przez okno na dół widziała jak na dłoni mieszkanie pewnego młodzieńca. Wstawał około południa, ubierał się długo golił i pudrował starym. Siadywał w cukierniach. Antośka widziała go w kinie i na ulicy zawsze z wytwornymi paniami, zawsze doskonale ubranego, ugrzecznionego i zadowolonego. Antośka wiedziała, że żyje z kobiet, tak samo, jak ona z mężczyzn. Przychodziły do niego w odwiedzinie późnym wieczorem. Siadywał na kanapie ze starszymi kobietami, całował je, udając

wzruszenie. Antośka widziała, jak mdleją mu na rękach i jak z obojętną miną zawodowca przenosi je na łóżko i rozbiera. Spód wspaniałych sukien ukazywały się chude i potworne ramiona, i ciała stare i zużyte a jednak płonące jeszcze żądzą i namiętnością.

— Te kobiety są zdecydowanie głupie. Cóż widzą w tym obrzydłym chłopaku?...

Antośka nie wiedziała, że żyją z nim dlatego, że jest „modny”, że czyni to sto innych kobiet. Aby nie pozostać w tyle za przyjaciółkami, zostawały jego kochankami. Flirtować z nim to znaczyło dla tych kobiet tyleż, co nosić dobrze zrobioną suknię i dlatego oddawały mu pieniądze, które same dostawały od innych mężczyzn i dlatego upakarzały siebie w objęcia tego człowieka.

Młodzieniec przechodził koło Antośki, jak gdyby wcale nie istniała, jakby w tym miejscu była pusta przestrzeń. Antośka nienawidziła go. Pewnego razu przyszedł do niej w nocy pojąny zupełnie. Po raz pierwszy w życiu uderzyła wtedy mężczyznę w twarz i wychnęła go z pokoju.

Z frontu na parterze mieszkał sklepikarz. Gruby, opasły, gadatliwy. Nasypując do torebki cukier albo odważając kaszę, sklepikarz lubił mówić na tematy polityczne i od czasu do czasu padały słowa nienawiści pod adresem wrogów państwa. Oszukuje przy tym co wlezie na wadze i dolewa wody do mleka. Poza tym obrabia wszystkie kucharki w całym domu. W zeszłym roku jedna popełniła przez niego samobójstwo, rzucając się z czwar tego piętra na bruk. Była w szóstym miesiącu ciąży, o on odmówił jej paru złotych na akuszerkę.

Do Antośki przychodzi co tydzień i doda zawsze to jabłko, to pomarańczę to garść rodzynków z migdałami.

Pani sklepikarka ma adoratora. Mąż z sąsiedniej knajpy wraca po północy pijany kompletnie („widzisz, duszyczko, wódki nie tknąłem, ale mnie cholery złym piwem zatruli”). Jego połowica wymyka się cichaczem z domu do samotnego mieszkania naprzeciwko. W małym pokoju i jeszcze mniejszej kuchni mieszka samotny kawaler urzędnik magistracki. Biedne to i głupie niestęchanie. Skąd został urzędnikiem — Bóg jeden raczy wiedzieć. Ani jednego zdania gramatycznie nie napisze. Ale ostentacyjnie abonuje „Robotnika” i na pierwszy maja, na widoku całej kamienicy, stoi przed bramą w czerwonym krawacie, czekając na pochód. Kiedy zbliża się pochód do bramy, wrzeszczy na cały głos: „czapki zdejmować!”, po czym z miną celebranta podczas na bożeństwa przylączy się do pochodu.

Sklepikarzowa wielce sobie ceni ten stosunek. Stale przynosi „wrogowi porządku publicznego”, co można naprędce wziąć ze sklepu: to garstkę rodzynków i migdałów, to śledzia marynowanego, to choćby ogóreczek jakiś, czy kilka jabłek. Podczas każdej miłośnej wizyty na początku wdzięczą się do siebie, jak z „dobrego towarzystwa”, o którym mają pojęcie fałszywe na podstawie jakichś przeczytanych romansów z zeszłego wieku, ale później zapominają szybko o całowaniu rącek i mizdrzeniu się i biorą się wzajemnie zwyczajnie, po chłopsku, głośno, z pochlipywaniami i stękaniem. Antośka widzi to przez okno, źle zasłonięte. A później sklepikarka wraca do dwojga dzieci i pijanego męża, a urzędnik magistracki ceruje sobie, żeby nikt nie widział, skarpetkę nie pierwszej świeżości.

I tego urzędnika magistrackiego Antośka zna dobrze. I kiedyś przyszła jej do głowy taka głupia myśl, że możeby się z nią ożenił. Ale później to wszystko ją odeszło — koby się tam z nią ożenił?

Więc idzie teraz w słoneczne lipcowe południe, w sam skwar, kiedy żary biją z rozpalonych, białych murów kamienicy. W dzień Antośka nie zwraca uwagi na ludzi. Najmniej obchodzi ją mężczyźni. Gdyby np. teraz dostrzegła na ulicy pana Alojzego Piórka, z całą pewnością nie byłaby go poznała, a w ogóle zapomniawszy, że taki istnieje na świecie. Antośka wiedziała teraz o tym, że w torebce nosi banknot dolarowy. Za dolara nie się u nas nie dostanie. Trzeba to koniecznie zmienić. Antośka wie, że to zmieniają w kantorach, ale gdzie znaleźć taki kantor?

(Dalszy ciąg za tydzień)



Straszne!

Kasjerka: — Proszę pójść do dyrektora.

Pogromca: — Uff, nawet na chwilę nie dadzą mi odpocząć...

Nicola zna swoje obowiązki

Historia niesamowita

Nagły zgon signora Matteo poruszył całe miasteczko Bergamo, albowiem signor Matteo był zdrowym, silnym i barczystym mężczyzną liczącym 53 lata. Przed rokiem zaledwie poślubił on 18-letnią piękność, w której się do szaleństwa zakochał. Od czasu małżeństwa Matteo zmienił się nie do poznania. Był niespokojny, niezrównoważony, nerwowy, lękał się byle czego i żarła go zazdrość o swoją młodą żonę. Od kilku miesięcy Matteo mówił o śmierci i twierdził, że oczekuje wizyty „damy z kosą”. Sprowadził nawet robotników z Mediolanu, którzy pod jego kierunkiem przebudowali grób rodzinny na starym cmentarzu, którym opiekował się na pół zdziwaczły dozorca, pełniący również funkcje grabarza.

Aptekarz Matteo nie wyglądał jednak na człowieka, który ma się przenieść do wieczności. Jego okrągłe policzki były rumiane jak zwykle i głos rozlegał się niemniej donośnie gdy gniewał się na swych pomocników.

To też nagła śmierć mimo, że oczekiwana przez Mateusza, otuliła żalobą ludność miasteczka. Tłumnie odprowadzono go na miejsce wiecznego spoczynku, do odnowionego grobu rodzinnego na starym cmentarzu.

Po uroczystościach pogrzebowych Matteo, który zażył odpowiednio dużą ilość nasennego środka, obudził się w trumnie.

Nieszczęsne jej wieko umożliwiałoby nie tylko swobodne oddychanie, ale nawet pozwalało na wysłuchanie wszystkich mów pogrzebowych i płaczu pięknej wdowy. Aptekarz, któremu zazdrość podyktowała piekielny plan, postanowił sprawdzić, jak się zachowa, wcześniej owdowiła osiemnastoletnia piękność, jego żona.

Wieczorem, gdy bramy cmentarza zamknięto, Matteo otworzył trumnę, wyszedł z niej, dotarł do pewnego schowka w grobowcu, wyjął stamtąd, uprzednio przygotowany kaganek, dwie butelki wina i nieco żywności. „Nieboszczyk” czuł bowiem piekielny głód.

Zegar na wieży kościelnej wybił godzinę jedenastą.

Matteo doszedł do wniosku że czas jest wreszcie działać. Wydobył on ze schowka biały całun, którym zamierzał się okryć w przyjętej roli ducha i postanowił wyostać się za mur cmentarny, i udać na dziedziniec swego domu, graniczącego z miejscem wiecznego spoczynku. Matteo wszedł na schodki, prowadzące do grobowca i zaczął się mowić z kamienną płytą, którą trudno było podnieść.

Już ją do połowy uchylił, gdy przeraził go nagle głos:

— Czy mogę panu pomóc? —

Aby zrozumieć, jakim lękiem mógł na pełnić ten niespodziewany głos ludzki na cmentarzu trzeba było uprzednio spędzić noc między grobami! Mało jednak jest takich ludzi, którzyby się na to odważyli.

Kamień nadgrobnny usunął się i Matteo wyszedł z grobowca. Obok stał stary Nicola, dozorca cmentarny, którego nagłe pojawienie się bynajmniej nieboszczyka nie zdziwiło.

— A, to pan, panie aptekarzu? — powiedział Nicola. — Tak szybko?... —

Matteo przeraził się nie na żarty. Czyżby uławnie jego tajemnicę?... Pragnąc jednak ratować sytuację, zarzucił malowniczo róg białego całunu na czarny garnitur, w jakim włożono go do trumny i odezwał się sztucznym „grobowym” głosem:

— Wstępnie do świata duchów.

— Widzę, — przerwał Nicola bynajmniej nie zmieszany. — Uczynił pan to jednak wcześniej aniżeli wszyscy inni.

Matteo ruszył przed siebie, starając

się stapać powłóczyście, z godnością. Nicola nie odstępował go na krok.

— Dziwię się, że pan tak wcześnie opuścił grób, — mówił dalej grabarz.

— U innych trwa to nieco dłużej, nim nabierają ochoty do spaceru po cmentarzu.

— Dość tego, — przerwał ludzkim już głosem, Matteo. — Nie mów nic nikomu, masz tutaj 50 lirów i dawaj klucze.

— Klucze?... Nie ma tak dobrze... To pan aptekarz ma takie pomysły i chce się wyostać z cmentarza?... Nic z tego signore.

Dostaniesz sto lirów... — Aptekarz wyjął z kieszeni zwitek banknotów.

— Słuchajno — przerwał surowo Nicola. — Ześ opuścił grób i biegasz po cmentarzu, jak hni, niema w tym nic dziwnego. Biegaj sobie. Ale z cmentarza mój kochaniu, nie wyjdiesz. To sobie zapamiętaj!

— Co za inni?... O kim wy mówicie? — zapytał Matteo.

— O zmarłych, naturalnie. —

— Głupstwo pleciesz, Nicola. A poza tym przecież ja żyję... —

— To jest trochę mocny żart. Ale ja jestem dobrym kompanem i nie zwrócę na to uwagi. Jeżeli masz ochotę na

szklankę wina, to chodź, napijemy się wspólnie na zgodę. My tutaj, mieszkańcy cmentarza, musimy się trzymać razem. Na wasze zdrowie, panie aptekarzu.

— Słuchajże, przyjacielu. Możesz się ze mnie śmiać dowoli. Że ja żyję, nie ulega chyba wątpliwości. Chodzi o to, że muszę stąd wyjść w pilnej sprawie. Udawałem zmarłego, albowiem miałem w tym specjalny cel. Teraz jednak muszę stąd wyjść. Wymień kwotę jaką chcesz i daj mi klucze. —

— Mówisz bardzo ładnie, — powiedział Nicola — Ale nie jesteś pierwszym który mnie kusił. Żebyś ty wiedział, czego ja już tutaj nasłuchałem... Wczoraj od Michele Notato, onegdaj od signory Klaudyny... To jest zachwycająca kobieta. Oczywiście pozwałam im wszystkim mówić i spacerować po cmentarzu, wiele chcą. Ale wyjść?... Tego jeszcze u mnie nie było...

Matteo poczuł, że skóra na nim cierpieć Nicola był wariatem. To nie ulegało najmniejszej wątpliwości. Wariat na cmentarzu okazał się groźniejszy, aniżeli niesamowite towarzystwo duchów, oczywiście wszystkie jego rzekome rozumy w był w tworem halucynacji.

— No, dość tego, — przerwał milczeniem Nicola — i marsz na dół.

— Na dół?... Dokąd? — zapytał Matteo

— Do twojego grobu na, miejsce

— Do grobu?... Nigdy! — powiedział aptekarz.

Tutaj jednak nastąpiło coś, czego nie można się było spodziewać

Stary grabarz, Nicola posiadał nadludzką siłę, jaką niekiedy obdarzeni bywają ludzie o nienormalnym umyśle. Silną pięścią chwycił on Mateusza za szyję i począł dusić. Matteo musiał walczyć z obłąkanym grabarzem. Siły obydwu były nierówne. Dłoń na szyi zaciskała się coraz mocniej, Matteo ujrzał czerwone koła przed oczyma, następnie zamigotały mu jakieś gwiazdy i osunął się martwy na ziemię. Nicola pozwolił mu upaść, po czym podniósł zwłoki z ziemi, przerzucił je przez ramię, zaniósł do grobowca, włożył do trumny i zasunął płytę.

Po uporządkowaniu grobu, Nicola oddalił się spokojnie, mrucząc: —

— Czy widział już ktoś coś podobnego?... Wyjść mu się zachciało... Z cmentarza... Przez takiego głupca ja mam ryzykować swoją posiadłość... Też coś.

Konsekwentny

Adolf Lundstrom obudził się tego dnia w złym humorze. Ubrał się pośpiesznie i wyszedł na ulicę, sądząc, że pomoże mu spacer na świeżym powietrzu. Szedł wolnym krokiem bez celu, gdy nagle zerknął okiem w wystawę jakiegoś sklepu aptecznego i przystanął. Po chwili był już w składzie. Młoda sprzedawczyni wyszła mu na spotkanie. Lundstrom zdjął kapelusz, ukłonił się grzecznie i powiedział:

— Tak.

Sprzedawczyni wydawała się, że się prześłyszała. Uśmiechnęła się z zażenowaniem i zapytała:

— Czym mogę panu służyć?

— Tak — odparł Lundstrom grzecznie.

Sprzedawczyni speszyła się. Nie rozumiała, co to znaczy. Nagle przemknęła jej przez myśl: to pewnie obłąkany. Spojrzała na niego uważnie. Lundstrom stał bez słowa i czekał. Sprzedawczyni szybko zniknęła za drzwiami, prowadzącymi do kantora, w którym siedział szef.

— Proszę pana, tam jest jakiś komiczny osobnik. Kto wie, czy nie obłąkany. Nie mów nic innego, jak tylko „tak”.

Szef odłożył kanapkę z szynką, wytarł usta serwetką papierową i wszedł do sklepu. Adolf Lundstrom stał ciągle na tym samym miejscu. Szef spojrzął na niego ostro i zapytał:

— Co pan sobie życzy?

— Tak — odpowiedział Lundstrom grzecznie.

nie.

— Co pan sobie życzy? — powtórzył szef i wyszedł zza lady, kierując się ku niemu.

— Tak — odparł Lundstrom spokojnie.

Szef nie namyślał się długo. Energicznym krokiem zbliżył się do drzwi, otworzył je i żądał, by Lundstrom wyszedł. Lundstrom ukłonił się i bez słowa opuścił skład apteczny.

— Co to za dziwny człowiek! — zawołała sprzedawczyni.

Szef nie nie odpowiadał. Nie wdawał się w dyskusję z personelem. Zresztą czuł w tej chwili, że jest bohaterem. Wrócił do kantorki i zabrał się do przerwanego śniadania.

Po południu Lundstrom spacerował po tej samej ulicy. Przechodząc koło sklepu aptecznego, rzucił okiem w wystawę i znów wszedł do środka. Gdy sprzedawczyni go ujrzała — w pierwszej chwili zbladła. Dla niej nie ulegało wątpliwości, że jest to obłąkany. A może furia? Może rzuci się na nią? Może zacznie demolować wszystko w składzie? Nie, nie wda się już z nim w rozmowę. Szybko pobiegła do kantorki i zadyszana zawołała:

— Ten człowiek znów przyszedł. Szef domyślił się od razu o kim mowa. Ale udawał, że nie wie, o co chodzi, by wygrać nieco na czasie.

— Jaki człowiek? — zapytał.

— Ten, który ciągle mówi „tak”.

Szef podniósł się, zapinając surdut. Ale sprzedawczyni zaczęła go prosić.

— Niech pan nie idzie tam, to pewnie furia! Lepiej zatelefonować po policję. Albo do szpitala wariatów. Niech przyślą sanitariuszy z kabinami bezpieczeństwa. Niech pan nie wychodzi do niego, bo może być nieszczęście.

Ale szef uśmiechnął się tylko dumnie. Dał sobie radę. I wszedł do sklepu. Ale nie umiał mimo wszystko, zacząć zimnej krwi i gdy ujrzał Lundstroma, zawołał:

— Do stu diabłów, czego pan wreszcie sobie życzy?

Lundstrom nie byłby bohaterem tego opowiadania gdyby nie pozostał konsekwentny. Skłonił się więc grzecznie i powiedział głośno i wyraźnie:

— Tak.

Czytelnik jest niewątpliwie ciekaw, co stało się dalej? Szef wpadł w wściekłość, sprzedawczyni wybiegła na ulicę i zaczęła wzywać pomocy, przybyła policja, wokół sklepu zgromadził się tłum, awantura była, co się zowie.

A gdy Lundstroma, zdumionego i zmieszanego, wyprowadzano ze sklepu, komisarz groźnie go pytał:

— Więc o co panu wreszcie chodziło? Czy nie może pan powiedzieć?

Wówczas Lundstrom przystanął, odwrócił się spokojnie i wskazał palcem na wystawę sklepu aptecznego. W oknie wystawowym widniała duża tablica z napisem:

— Czy cierpisz na ból głowy?

Adolf Lundstrom cierpiał właśnie tego dnia na ból głowy.

M. Legout.

Wczesny początek



2-letni chłopczyk, Artur Johsen, syn właściciela amerykańskiego statku rybackiego, umie się pisać po rosyjsku i niemiecku nie gorzej od zawodowego marynarza.

Rekopisów Redakcja nie zwraca.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Pietrzak
Odbito w drukarni własnej Wydawca: Wydawnictwo „Republika” Spółka z ogr. odp. Stefan Pietrzak, Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64.

Kara chłosty w więzieniach angielskich

Przepisowy „dziewięciorzemienny bicz” wciąż jeszcze działa w... liberalnej Anglii. — Bliskie zwycięstwo w walce z średniowiecznym przeżytkiem

Niewątpliwie: jednym z największych paradoksów, jakie zna historia XX-go wieku, jest stosowanie kary cielesnej w kraju, który ma najliberalniejszy pod słońcem ustrój...

Krajem tym jest — Anglia.

Niewielu ludziom poza granicami królestwa Jerzego VI-go wiadomy jest fakt że w kraju tym wymierza się obecnie jeszcze karę cielesną za niektóre przestępstwa. A przecież kara taka została we wszystkich innych państwach europejskich zniesiona już na wiele dziesiątków lat przed wojną wszechświatową.

Na marginesie należy w tym miejscu podkreślić, że przecież — nawet w naszych obecnych „czasach bogardy” — w tych krajach, które znalazły się pod rządami dyktatorskimi, „zmodernizowane” kodeksy karne nie przewidują kary cielesnej... Wprawdzie dobrze wiadomo, jak w krajach tych wygląda wymiar sprawiedliwości w praktyce, wiadomo również, jak straszliwie jest tam poniewierana godność ludzka, gdy chodzi o przeciwników politycznych — a przecież znamienne jest, że nawet tam nie odważono się na oficjalne zadokumentowanie wymiaru kary której istota mogła być zgodna chyba jedynie z epoką najwcześniejszego feudalizmu lub też zgoła — okresu niewolnictwa...

W liberalnej Anglii kara cielesna istnieje, i to — nietylko na papierze... Jeszcze przed kilkudziesięciu laty bicz dziewięciorzemienny (przepisowo: dziewięciorzemienny!) wypisywał krwawe ślady na plecach delikwentów w bardzo licznych wypadkach, przewidzianych przez kodeks karny. W ostatnich czasach prawo kary cielesnej zostało wprawdzie ograniczone już jedynie do kradzieży z włamaniem, napadów bandyckich oraz przestępstw natury seksualnej, nadto stosuje się je niemal wyłącznie do recydywistów, jednak — egzekucje w więzieniach angielskich nie należą do nadzwyczajnych rzadkości...

Czy duch sadyzmu?

Oczywiście — taki stan rzeczy ma głębsze przyczyny. Trzeba zgodzić się z prawdą zaznaczyć, że kara cielesna w Anglii obecnie ma jedynie luźny, pośredni związek z duchem sadyzmu i okrucieństwa, jaki tkwił w średniowiecznym prawodawstwie.

Jednym z naczelných punktów konstytucji angielskiej jest zasada, że żaden przepis prawny, który kiedykolwiek i w jakichkolwiek warunkach w Wielkiej Brytanii został wydany, nie może być zniesiony. Zasada ta tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach może być naruszona. W ten sposób setki, bodaj nawet tysiące ustaw i rozporządzeń, często najbardziej bezsensownych, które potrzebne były jedynie w odnośnym czasie i w odnośnych warunkach, wioda po dziś dzień papierowo, a raczej pergaminowy żywot, chociaż prawnicy nie wiedzą nawet o ich istnieniu.

Ia konserwatywna zasada jest bezpośrednią przyczyną, dla której kara cielesna nie została zniesiona nawet wówczas, gdy zapanowały już najbardziej humanitarne prądy końca XIX i początku XX wieku. Temu swoistemu konserwatyzmowi też trzeba przypisać, że „dziewięciorzemienny bicz” przetrwał aż do naszych czasów...

Nie trudno wywnioskować, że długi żywot zawdzięcza on właściwie — wrodzonemu każdemu Anglikowi poszanowaniu prawa...

Niemniej — wiadomo, że konserwatyzm angielski potrafi jednak iść z duchem czasu i — gdy życie nakazuje — żyć w najlepszej zgodzie z postępem...

Już przed wojną wszechświatową dojrzała opinia publiczna Anglii domagać się zniesienia kary chłosty jako przeżytku średniowiecznego. W pewnym okresie sprawa ta była już tak daleko, że przewodnictwem lorda Edwarda Cado-

lece posunięta, iż prawo „dziewięciorzemiennego bicia” było jakby przejrzałym jabłkiem, któremu lada wstrząs grozi opadnięciem z drzewa. Wybuch wojny w roku 1914 usunął jednak w cień — narówni z wieloma innymi — i tę sprawę.

Wkrótce po wojnie rozległy się znów głosy protestu przeciwko drakońskiemu prawu, sprawa nie wydawała się jednak palącą z tego względu, że sędziowie w praktyce czynili bardzo rzadko użytek z odnośnego paragrafu.

Dopiero przed niedawnym czasem skazani zostali na karę chłosty dwaj młodzi ludzie, którzy dokonali napadu rabunkowego na pewnego jublera w ciele Londynskim. Wyrok ten przyczynił się, że sprawa kary cielesnej znów znalazła się w samym ośrodku zainteresowania opinii publicznej.

Pod naporem opinii rząd powołał wreszcie do życia specjalną komisję Pod-

gans'a, która miała za zadanie zbadanie sprawy i zreferowanie jej następnie przed ministrem spraw wewnętrznych Samuelem Hoare.

Wymowa 50 lat...

Komisja ta zbadała szereg osób, których plecy w różnych okresach zawarły bliższą znajomość z „dziewięciorzemiennym biczem”. Przesłuchała również licznych dozorców więziennych oraz lekarzy, którzy asystowali przy egzekucjach... Zajęła się sprawą tak skrupulatnie, że przestudiowała nawet szczegółowo wszystkie niemal wyroki, skazujące na karę chłosty, jakie zapadły w sądach angielskich na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat...

Po wszystkich pracach złożono wreszcie raport ministrowi. Raport ten wypowiada się kategorycznie przeciw karze cielesnej. Komisja doszła do wniosku, że nie wykryła takich wypadków,

w których kara cielesna wywarłaby pożądaną skuteczną moralną, uważa więc karę chłosty za mijającą się z celem, jaki powinien przyświecać każdemu wymiarowi kary, mianowicie: naprawą i umoralnieniem skazanego...

Opinia publiczna czeka, prasa angielska wszystkich kierunków politycznych wypowiedziała jednogłośnie swe przekonanie, że drakońskie prawo zostanie wykreślone z kodeksu karnego...

Nie ulega wątpliwości, że „dziewięciorzemienny bicz” zostanie już w najbliższej przyszłości zawieszony w „British Museum” jako jeden z wielu symbolów tak zwanych „dawnych dobrych czasów”...

Konserwatyzm angielski ma długie ręce i silne pięści, a jednak — społeczeństwo angielskie należało do tych, które stale dążą naprzód — bez okresów recydywy...

Nowy sposób wykonywania kary śmierci

za pomocą... gazów trujących. — Fotel elektryczny uznano za przestarzały. — Zatrucie człowieka trwa sekunde

Słynny fotel elektryczny w Stanach Zjednoczonych zwolna staje się przestarzałym urządzeniem. Co raz więcej stanów w Ameryce, wprowadza nowy sposób wykonywania egzekucji na przestępcach, skazanych na śmierć — za pomocą gazów trujących. W słynnym więzieniu amerykańskim Sing-sing buduje się obecnie specjalną celę dla tego rodzaju egzekucji. Fotel elektryczny pozostanie jeszcze dla wybrańców — większość uśmiercać będzie gaz.

Pierwszym stanem, który wyspecjalizował się w tej metodzie przeprowadzania egzekucji była Alabama, pierwszym katem — Leon Watson. Pod jego kierownictwem urządziła się obecnie nowe cele śmierci w więzieniach amerykańskich. Wynalazek czasu wojny nie poszedł na marne.

Popularny tygodnik francuski „Marianne” opublikował w tych dniach wywiad z Watsonem. Jest on wspaniałą

ilustracją, w jak niewłaściwym kierunku znajdują zastosowanie wszystkie wysiłki geniuszu ludzkiego.

— Mam duże doświadczenie — mówi Watson — na fotelu elektrycznym pozabawilem życia 678 osób, w celi gazowej narazie 20. Twierdzą, że jest to bardziej humanitarny sposób egzekucji. — Człowiek traci życie bez jakichkolwiek cierpień. Oczywiście, nie było tak od początku. Pierwsza egzekucja, którą przeprowadziłem przy pomocy gazu trującego w roku 1932, wywarła bardzo przykre wrażenie.

— Od władz wojskowych otrzymałem balon gazu. Do pustej celi wprowadziliśmy skazanego na śmierć Jacka Ruppina, wielokrotnego mordercę. Miał skute ręce i nogi. Zamknęliśmy drzwi celi i przez mały otworek zaczęliśmy obserwować, jak będzie się on zachowywał. Ruppin, zdumiony, że nie ma w celi fotela elektrycznego, rozglądał się

wokoło. Pociągnął za sznurek, który otworzył kurek balonu z gazem. Po kilku chwilach Ruppin zrozumiał, co go czeka. Wykrzywiła mu się twarz, oczy wyszły z orbit, usta otworzyły się szeroko. Zaczął krzyczeć, schwycił się rękoma za gardło. Gaz działał powoli, lecz pewnie. Kilka minut mijało się on po celi, aż wreszcie zwałił się na ziemię.

— Trzeba było udoskonalic ten sposób — opowiada dalej Watson. — Trzeba było znaleźć gaz, który zabijałby w ciągu 2—3 sekund, a nie kilku minut. — Specjalny sztab uczonych chemików zaczął badać to zagadnienie. Doświadczenia przeprowadzane były na świniach. Uśmiercono przeszło 100 świń, nim udało się znaleźć gaz idealny. Ponieważ był on niezwykle trujący, trzeba było zbudować specjalną, hermetycznie zamkniętą celę. Zbrodniarza wprowadzaliśmy do celi i wychodziłem, zostawiając go samego. W chwili, gdy drzwi celi zamknęły się, automatycznie otwierał się kurek balonu z gazem. Przestępca umierał tak szybko, że wystarczyło zamknąć oczy i otworzyć je natychmiast, by miał żywego człowieka ujrzeć trupa.

— Pierwszym człowiekiem, na którym wypróbowano nowy gaz był 18-letni chłopiec, Donald Ross, który zabił uderzeniem żelaznego klucza staruszkę i ograł ją. Przyznam się, że byłem zde nerwowany. Świnie umierały natychmiast, ale jak to będzie z człowiekiem? Czy natychmiast straci przytomność, czy też będzie się męczył? Zbadałem wszystko dokładnie w celi śmierci. Ross błagał, by go ulaskawić.

— Nie chcę umierać, jak szczur — wołał.

Wszystko odbyło się szybko i sprawnie. Wepchnąłem go do celi, zatrzasnąłem drzwi, a po chwili Ross leżał już martwy na ziemi.

— Wśród skazanych — opowiada Watson — była także kobieta-gangsterka. Miała na sumieniu kilka ofiar ludzkich. Gdy zapytano ją, co chciałaby zjeść przed zgonem, zamówiła najbardziej wyszukane dania. Zjadła z zupełnym spokojem, wypaliła papierosa, ale w chwili, gdy znalazła się przed progiem celi, zemdlala. Wykorzystaliśmy ten moment, wnieśliśmy ją do celi, zamknęliśmy drzwi i po chwili już nie żyła.

— Dwudziestym skazanym był Piotr Sichel, skazany na śmierć za zabójstwo policjanta. Ten zachował spokój i zimną krew do samego końca. Uśmiechając się, wszedł do celi. Uśmiech zastąpił na jego martwej twarzy.

— Fotel elektryczny jest już przeżytkiem — mówi Watson. — Nauka nauczyła nas pozabawiać ludzi życia tak szybko, że nie dają oni nawet zdać sobie sprawy z losu, który ich czeka. (x)

Niemcy są dumni z... Żydów

Przypisują sobie zasługi uczonych, których wyrzucili z kraju i pozbawili wszelkich praw

W Niemczech ukazują się już od dłuższego czasu miesięcznik pod skromną nazwą „Czasopismo”. Jest to — jak wynika z jego podtytułu — wydawnictwo poświęcone „sprawom wszelkich materiałów strzelniczych i wybuchowych”.

„Czasopismo” to jest jednym z licznych niemieckich periodyków militarystycznych, niewątpliwie nieznanymi nikomu poza granicami Trzeciej Rzeszy, i nie było by powodu zajmować się nim, gdyby nie fakt, że w ostatnim jego numerze ukazał się obszerny artykuł, omawiający bardzo gruntownie kwestię udziału poszczególnych narodowości w nagrodach fundacji Nobla oraz wynikających stąd wniosków...

Z dumą zaznacza więc „czasopismo”, w którego tytule widnieje — oczywiście — wielki znak swastyki, że udział Niemców w nagrodach za zasługi w dziedzinie chemii wynosi aż 48,4 proc., w medycynie — 26,6 proc. w literaturze — 16 proc., w działalności na rzecz pokoju wszechświatowego — 5,6 proc.

Artykuł ten jest oczywiście wielkim hymnem triumfalnym na cześć rasy germańskiej. Przewodnią jego myślą, wielokrotnie się powtarzającą, jest teza o postępczym Niemczech i ich roli przewodniczącej w dziele wszechludzkiej kultury i cywilizacji, przytoczone cyfry inowują zresztą same przez się, że tak jest...

Czego jednak nie mówią i co się „dyskretnie” przemilcza, to — znany każdemu i nie wymagający przecież żadnych dowodów fakt, że: z liczby 33 nagród Nobla, przyznanych Niemcom zresztą w czasach, kiedy nie było jeszcze w Rzeszy reżymu narodo - socjalistycznego, aż dwanaście zdobyli niemieccy obywatele wznania moźeszowego, czyli właśnie przedstawiciele tych warstw społecznych, których władcy Trzeciej Rzeszy wyeliminowali z życia państwowego i społecznego jako „rassenschaenderów” i element nawskroś szkodliwy...

Poza tym, jednym z wymienianych przez narodo - socjalistyczne pismo z taką dumą i pychą laureatów jest przecież również — bodaj w pierwszym rzędzie — Tomasz Mann, którego pozbawiono obywatelstwa jako „niegodnego zaszczytnej nazwy Niemca”...

Wreszcie — i to jest właśnie bodaj najkomiczniejszym i najpiękniejszym szczegółem — niemieckim laureatem Nobla w dziedzinie pokoju jest Karol von Ossietzki. Martyrologia jego w Trzeciej Rzeszy jest aż nazbyt znana, aby trzeba było ją tu przytaczać, podkreślić jedynie wypada, że i tę nagrodę wymienia niemieckie „Czasopismo”, poświęcone „sprawom wszelkich materiałów strzelniczych i wybuchowych”...

Nauczycielka ludowa została arcyksiężną

Romantyczne małżeństwo arcyksięcia Albrechta Habsburga. — Pierwszy romans Albrechta z żoną postą węgierskiego. — Złączyła ich... szkarlatyna. — Unieważnienie ślubu i rozłąka. — Skutki tajemniczych polowań na dzikie kaczki

Ostatni romans arcyksięcia Albrechta Habsburga, kandydującego przed laty na tron węgierski, zakończony zaręczynami z piękną nauczycielką szkółki ludowej, przypomina o innym jego przeżyciu miłosnym, uwiecznionym krótkim okresem małżeństwa, a następnie rozwodem.

Na Węgrzech, które, mimo wszystko nie przestały być królestwem, Habsburgowie zarówno pod względem materialnym jak i moralnym utrzymali dawny stan posiadania. Najbogatszym z pośród nich i zarazem najpopularniejszym jest niewątpliwie Albrecht. Był on kandydatem zwolenników wolnej elekcji, którzy przeciwstawiali go stale kandydatom innego pretendenta — Ottona.

Albrecht był najmłodszym dzieckiem i jedynym synem wśród siedmiorga dzieci arcyksiężny Izabelli, kobiety energicznej, która postanowiła utorować synowi drogę do tronu. O popularność nie musiał staczać długo walki, albowiem był człowiekiem bardzo uprzejmym, wyrozumiałym, umiającym zaskarbić sobie sympatie tych, którzy się z nim stykali. W oczekiwaniu na odpowiedni moment polityczny, nadający się do zagarnięcia tronu, arcyksiążę zajmował się akcją filantropijną. Był on między innymi prezydentem Ligi Ochrony Dzieci i jako działacz na tym stanowisku przyczynił się w znaczny sposób do wysłania większych grup dzieci do Holandii oraz Belgii.

Arcyksiążę osobiście kierował tą akcją i często odbywał w tych sprawach podróże do Holandii i Belgii. Podczas jednej z jego wizyt poseł węgierski w Haadze, Lajos Rudnay, wydał na jego cześć wielkie przyjęcie. Albrecht poznał podczas bankietu żonę postą węgierskiego i zakochał się w niej z punktu. Jednakże małżeństwo napotkało szereg nieprzewidywanych trudności. Nie chodziło już o to, że pani Rudnay, której panięskie nazwisko brzmiało Lebach, była zwykłą mieszczką, ale główna

przeszkoda była niemożliwość uzyskania rozwodu. Zdawało się, że nie już nie zdoła usunąć tej przeszkody i kochankowie będą musieli rozstać się na zawsze, lecz zaszedł pewien smutny wypadek, który jednak wprowadził pewne zmiany do ich stosunku.

Oto mały synek pani Rudnay zachorował na szkarlatynę. W tym okresie nie tylko matka poświęcała się całkowicie pielęgnacji dziecka, nie odstępując od jego łóżka, lecz to samo czynił arcyksiążę Albrecht. Mimo jednak pieczołowitej opieki najbliższych oraz interwencji lekarzy, nie udało się dziecku utrzymać przy życiu. Ale nie dość na tym. Ta niebezpieczna choroba przeniosła się na arcyksięcia, który rozchorował się ciężko i dłuższy czas kurował się w Szwajcarii. Pani Rudnay poświęcała się z kolei pielęgnacji arcyksięcia, żywiąc dlań wdzięczność i poniekąd współwino.

Gdy arcyksiężna Izabella dowiedziała się o romansie i chorobie swego syna, pośpieszyła do Szwajcarii, by położyć kres krępującemu plotkom. Nie szczędziła argumentów, starała się przekonać syna, przebywającego okres rekonwalescencji, iż decyduje się na krok najmniej wielce ryzykowny, a gdy nie pomogły argumenty, arcyksiężna nie zawahała się nawet przed groźbami.

Arcyksiężna miała już w tej dziedzinie pewną praktykę, choć nie mogła poszczycić się pozytywnymi rezultatami. Było to przed laty, gdy następcą tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand był stałym gościem w jej domu. Izabella przypuszczała, iż arcyksiążę stara się o rękę jej najstarszej córki, jakież więc było jej zdumienie, gdy okazało się, że Franciszek Ferdynand właściwie interesuje się damą dworu, hrabiną Chotek... Nie pomogły intrzygi. Arcyksiążę Ferdynand poślubił hrabinę Chotek i razem z nią padł ofiarą zamachu w Sarajewie...

Dwaj synowie hrabiny Chotek siedzą dziś w niemieckim obozie koncentracyjnym...

Również i w wypadku swego syna arcyksiężna Izabella nie mogła wskórać. Po wyzdrowieniu Albrecht udał się w dłuższą podróż po Ameryce Południowej.

Wrócił niespodzianie w 1930 roku i w Brighton, w Anglii, odbył się ślub cywilny arcyksięcia z panią Rudnay. Była to sensacja światowa tej samej rangi, co ślub pani Simpson z księciem Walii. Przed ślubem Albrecht złożył wobec Ottona uroczyste oświadczenie, że nigdy nie będzie pretendował do tronu. Arcyksiężna Izabella nie mogła się jednak pogodzić z takim stanem rzeczy i rzekła się wszelkiego kontaktu ze swą synową. W kilka miesięcy po tym arcyksiężna Izabella zmarła i nie doczekała się wieści, która by ją niechcący nie bardzo ucieszyła, a mianowicie, że księżniczka uznała małżeństwo jej syna, nie udzieliła bowiem rozwodu pani Rudnay z jej mężem. Albrecht, jako wierzący katolik, nie mógł się zgodzić wyłącznie na ślub cywilny. Rozpoczęły się więc znowu starania oraz interwencje, lecz bezskutecznie.

Albrecht przeniósł się więc do swego kawalerskiego mieszkania, a dla pani Rudnay kupił wspaniały pałac. — W miejscach publicznych nie widziano ich od tej chwili nigdy razem. W 1934 roku sąd węgierski uznał małżeństwo Albrechta z panią Rudnay za nieważne. Była to tylko formalność, albowiem małżeństwo to przed tym również nie posiadało żadnego prawnego znaczenia.

Obecnie — jak wiadomo — arcyksiążę Albrecht zakochał się w pięknej nauczycielce węgierskiej, Katarzynie Vocskay. Dzieje tej drugiej miłości arcyksięcia przedstawiają się w ten sposób:

Albrecht przebywa przeważnie na terenie swych rozległych posiadłości, którymi sam gospodaruje. Polityką nie zajmuje się zupełnie, jedyną jego namiętnością są polowania. Otoczenie jego zwróciło uwagę, że arcyksiążę ostatnio udaje się na polowania do Puszy Hortobagy, będącej wspaniałym terenem łowów na dzikie kaczki. Najdziwniejsze było to, że polowania na dzikie kaczki odbywają się tylko w niektórych miesiącach, a arcyksiążę „polował” bez przerwy przez cały rok. Nikt, oczywiście, nie ośmielił się wybać przyczyny tego anormalnego zjawiska łowieckiego. Gdyby w tym czasie żyła jeszcze arcyksiężna Izabella, sprawa ta byłaby niewątpliwie dawno wyjaśniona, ale

arcyksiążę nie miał nad sobą żadnej kurateli...

Wkrótce wyszło na jaw, że owa „dzika kaczka” z Puszy Hortobagy jest młoda nauczycielka Katarzyna Vocskay, wyróżniająca się niezwykłą urodą.

Zaczęło się rzeczywiście od polowania. Katarzyna miała dużo wolnego czasu, szkoła zajmowała jej tylko kilka godzin, a że poza tym brak było w okolicy wielkowiejskich urozmaiceń, więc uprosiła właścicieli jedynej gospody, aby pozwolili jej usługiwać gościom, przybywającym na polowania.

Wśród tych gości jeden zwłaszcza wpadł w oko Katarzynie. Wszczyniała z nim często rozmowy i cieszyła się niezmiernie z każdego jego przyjazdu. Nie wiedziała kim jest i nikogo o to nie pytała. Katarzyna знаła jeszcze o tym życiu, by domyśleć się, że przystojny myśliwy nie przyjeżdża na dzikie kaczki, tymbardziej, że przyjeżdżał nawet wtedy, gdy dzikich kaczek nie było...

Pewnego dnia Katarzyna Vocskay przeniesiona została do Budapesztu i łatwo sobie wyobraziła jej zdumienie, gdy stanęła przed swym dojrzałym znajomym z Puszy, który powiedział jej, kim jest naprawdę.

Katarzyna Vocskay nie uczy już dzieci tabliczki mnożenia ani abecadła...
Als.

Ekscentryczne bankiety

Ekscentryczność niektórych bankietów polega nie na doborze potraw, lecz na sposobie podawania... do stołu. Otóż kilka lat temu prezes Jockey-Klubu w New-Yorku zorganizował bankiet, którego uczestnicy zasiadali na... koniach! Potrawy podawano na odpowiednio wysokich stolikach, aby jeźdźcy mogli sięgnąć po nie. W Filadelfii pewien inżynier zaprosił przyjaciół na obiad, który odbył się na platformie ustawionej na szczyście... kolumna fabrycznego na wysokości 55 metrów. Inny znów fantasta amerykański bogaty lekarz pediatra, urządził bankiet dla swych znajomych, którzy musieli się przebrać za niemowlęta; menu zaś tego obiadu składało się — rzecz prosta — tylko z płynów, które „niemowlęta” popijały z butelek ze smoczkami! Dodajmy, że miało to miejsce przed wojną. Widocznie humor i pomysłowość dopisywały bardziej ludziom, niż teraz.

Jak się golić

Wskazówki dwóch lekarzy amerykańskich

O tym, że golono się już w zamierzchłej przeszłości, świadczy narzędzia, przypominające brzytwy, które znaleziono zostały w różnych wykopiskach. W Grecji istniał cech cyrulików już 400 lat przed nar. Chrystusa. Wśród Rzymian podobno Scypion Młodszy wprowadził modę codziennego golenia się.

Mimo to jednak sztuka golenia się nie poczyniła zbyt wielkich postępów, zaś technika jej pozostała niemal od wieków ta sama. Dopiero w 20-tym wieku zaczęto przemyśliwać nad ulepszeniami. Badano naukowo działanie mydła i ich składników na skórę, oddziaływanie wody na zarost, szukano, pod jakim kątem ustawienie ostrza daje maximum efektu i starano się wynaleźć narzędzie do golenia, które zmniejszyłoby do minimum ryzyko okaleczeń.

Dwaj lekarze amerykańscy, Hollander i Casselman, opublikowali wyniki swych czteroletnich badań w Instytucie Mellona w Pittsburgu na łamach „The Journal of the American Medical Association”. Badania Amerykanów tyczyły przygotowania twarzy do zabiegu, samego aktu golenia, działania na skórę różnych mydeł i kremów oraz postępowania po „operacji”.

Przygotowanie twarzy ma na celu

zmięczenie łodygi włosa, dostarczenie mu podkładu dostatecznie spoistego, „naoliwienie” ostrza, ochrona skóry przed skaleczeniem oraz jej dezynfekcja. Czynniki te nie są jednakowej wartości. Najważniejszy z nich dla osiągnięcia dobrego wyniku, to dostateczne zmięczenie włosów.

Na podstawie swych doświadczeń Hollander i Casselman doszli do wniosku, że przygotowanie twarzy do golenia powinno trwać co najmniej od 2—3 minut przy ciepocie wody około 50 stopni. Ten czas nasiakania należy przedłużyć, o ile używa się wody zimnej, szczególnie zaś przy zarostcie siwym.

Najlepszym środkiem dla zmięczenia włosów okazały się roztwory mydła. Mają one tę właściwość, że powodują emulsję łoju, pokrywającego łodygę włosa i chroniącego go przed wodą, ułatwiając tym samym zmięczenie zarostu.

Mydło do golenia winno mieć następujące zalety: dawać dużo piany, nie schnąć zbyt szybko, nie drażnić skóry i skraćć czas, konieczny dla zmięczenia włosów. Najlepsze mydło jednakże traci na wartości przy użyciu zimnej wody i stopionego ostrza. Natomiast ciepła woda, dostatecznie długi czas

przygotowania twarzy i ostrzy nożyk dają możliwość ogolenia się bez przykrości przy użyciu jakiegokolwiek nie drażniącego mydła. Mydła toaletowe zawierają naogół zbyt wiele alkaliów, nie powinny zatem służyć do golenia.

Jedyny prawdziwy postęp w sztuce golenia to wynalazek maszynki do golenia, która zastąpiła miejsce dawnej brzytwy, używanej od wieków. Maszynka posiada płytę ochronną, zaopatrzoną w grzebienie czyli preciki, które ograniczają napór ostrza, regulując dokładnie jego kat ustawienia, tak że potrzeba zręczności przy goleniu została zmniejszona do minimum, zaś ryzyko okaleczeń prawie że nie istnieje.

Wielu ludzi nie może ogolić się dokładnie za pierwszym razem z tej przyczyny, że zarost ich tworzy zbyt mały kąt z powłoką skórną, a skóra ich jest zbyt ruchoma. Można temu zaradzić, goląc się pod włos i naciskając skórę, celem zwiększenia jej sztywności.

Hollander i Casselman zalecają dla zatamowania krwawień Bismuthum subgallicum, który nie wywołuje palenia ani przykrego uczucia. Jako antyseptyk wskazany jest alkohol 50 lub 70-stopniowy zawierający 4 proc. kwasu salicylowego. Puder talkowy stanowi dobrą warstwę ochronną. Badania ich zresztą potwierdzają wiadomości, nabyte przez doświadczenie i tradycje. Wykazują one, że dla ogolenia się bez zbyt-

niej przykrości i uszkodzenia skóry szczególnie ważne są: dobre przygotowanie twarzy i stosowanie ostryci nożyków, pod odpowiednim kątem. Najlepsza technika golenia jest następująca:

Najprzód unyć twarz ciepłą wodą i mydłem toaletowym, niezbyt drażniącym, w ciągu około 1 i pół minuty, poczym dokładnie ją splukać. Celem tego pierwszego zabiegu jest usunięcie kurzu (który mógłby stopić ostrze) i wierzchniej warstwy potu i łoju, pokrywającej skórę i włosy. Następnie pokrwa się twarz warstwą mydła do golenia, które rozciera się ręką po powierzchni skóry, dobrze zwilżonej. Te dwie operacje powinny trwać od 2—3 minut. Jeżeli używa się kremu, należy go nałożyć na mydło i dostatecznie rozrobić by dokładnie zmieszał się z pianą. Przy użyciu mydła do golenia wytwarza się pianę za pomocą pedzelka. Najpierw należy zanurzyć ostrze w gorącej wodzie; twarz i ostrze podczas całej operacji powinny być stale wilgotne; dobrze jest zacząć od okolic najłatwiejszych, celem pozostawienia partii trudniejszych do golenia w dłuższym kontakcie z wodą i mydłem. Wreszcie po ogoleniu się starannym splukaniu twarzy, można zastosować wodę toaletową.

Osoby o wrażliwej skórze mogą użyć zimnej wody przy namydleniu i dołączyć do mydła lub kremu nieco mentolu, który łagodzi przykre uczucie podczas golenia.

Arleen Whelan — bohaterka baśniowej kariery

Reżyser i manikirzystka — z zakładu fryzjerskiego.. na ekran

Działo się dnia 27 marca 1937 roku. A więc z górą rok temu. Mimo to rzecz jest dopiero obecnie aktualna i jest najświeższa. Nasi Czytelnicy dowiadują się o tym niezwykle wydarzeniu niemal równocześnie z szerokimi rzeszami Amerykanów i Francuzów.

Dnia 27 marca 1937 roku reżyser H. Bruce Humbertson, jeden z współtwórców wielkiego filmu p. t. „Pożar Chicago”, wpadł do swego fryzjera.

— Proszę mnie ogolić! Tylko jak najprędzej! Nie ma ani chwili czasu.

Humbertson już siedział na fotelu, już mu hollywoodzki cyrulik założył serwetkę wokół szyi i już fotel wywrócił, jak stół operacyjny.

W Ameryce samo tylko golenie uważane jest za stratę czasu. Jednocześnie ktoś inny robi manikir, jeszcze ktoś inny czyści buty, prasuje marynarkę itd. — Może manikir? — prosił pana.

Głos był głęboki, miły niezwykle i melodyjny. Reżyser rzucił spod oka spojrzenie na mówiącą.

Nosiła na sobie mundur manikirzystki. Była młoda, bardzo młoda i była bardzo, bardzo ładna. Jasna blondynka. Światło padało na jej włosy w ten sposób, że tworzyły jakby aureole wokół jej twarzy, w której był i lekki jakby smutek i głęboka powaga i siły dziewczęca.

Choć się Humbertsonowi spieszyło, ale nie mógł jakoś od mówić dziewczęciu.

— Tylko proszę się pospieszyć. — rzucił.

Gdy reżyser wyświeżony wstał nareszcie z fotela — poprosił, by go szef firmy przedstawił młodej dziewczynie.

— Z przyjemnością. Miss Arleen Whelan — zatrudniona u mnie od niedawna. Urodzona w Los Angeles.

Okazało się, że Miss Arleen, choć się urodziła w sąsiedztwie największych wytwórni filmowych świata, choć mieszkała w Mece wszystkich młodych dziewcząt, marzących o tym, że zostaną gwiazdami — nigdy, ani przez chwilę o karierze żadnej gwiazdy nie marzyła. Po prostu miała fach, pracowała już w drugim zakładzie fryzjerskim i była mniej lub więcej ze swego losu zadowolona. Nie wiedziała nawet, że człowiek, którego palce przed chwilą wyszły spod jej nożyczek i pilnika — to jeden z bardzo wpływowych ludzi filmu i jeden z najbardziej ostatnio wziętych reżyserów.

Humbertson umiał działać prawdziwie po amerykańsku:

— Chce pani odbyć małą próbę?

Dziewczyna spojrzała swymi pięknymi oczami na szefa. Pytała go o zdanie.

— Naturalnie, że nie powinnaś opuszczać takiej okazji. Daję ci urlop na tydzień.

Humbertson wszedł. Na wychodnym rzekł jeszcze:

— Jutro o 9-jej rano. Atelier B.

Arleen nie bardzo spała tej nocy. Była mocno przejęta ową próbą.

Wstała wcześniej, niż zwykle. Ale ani o minutę nie poświęciła więcej czasu na ubieranie się, niż zwykle.

Nie powiedziała rodzicom ani słówka o tym, że nie idzie do swego zakładu, ale do studia.

Portier powierzył ją w ręce jakiejś tegiej kobiety. Przeszły najróżniejsze korytarze i sale.

Wreszcie sala największa. Kilka grupek rozmawiających głośno. Na widok Arleen — wszyscy milkną.

Mała Arleen jest mocno wyłknięta. Czuje, że spiekła raka. Miała chwilę, że gotowa była zawrócić.

Sala jest oświetlona rzesistym światłem.

„To pewnie te słynne jupitery” — myśli dziewczyna i pragnie gorąco, by się to wszystko już skończyło.

Ktoś tutaj jest, kto wie o niej

coś nie coś. Bo nie pytając jej o nic — kierują ją do jakiegoś pomieszczenia.

Arleen jest w nowej sali. Wprawne ręce garderobiany układają na jej zgrabnej figurze wspaniałą suknię.

Gdy Arleen wraca jest już i Humbertson.

— Doskonale! — powiada.

Dźwięczy dzwonek, Humbertson sprowadza jakiegoś malego jegomościa i pokazuje mu Arleen.

— Obejdzie się bez dźwięku. Zróbcie tylko zdjęcie. Za godzinę czekam na wyświetlenie.

Arleen niewiele wiedziała co się z nią dzieje.

Po dwóch godzinach mały jegomość wzywa ją do swego gabinetu.

— Jest w porządku. Postanowiłem postawić na panią, miała mała. Myślę się rzadko. Przez

sześć miesięcy musi pani stosować się do moich instrukcji ślepo. Po tych sześciu miesiącach zawrzemy kontrakt na rok. Zgoda?

Arleen zgodziła się.

Sześć miesięcy upłynęło. Darryl Zanuck, współudziawiec Warnera Baxtera, zaangażował małą manikirzystkę i powierzył jej główną rolę w filmie „Porwanie dziecka”. Film jest wielkim sukcesem. Arleen Whelan jest wielką gwiazdą.

★

Odpowiedzieliśmy te dzieje młodej dziewczyny z zakładu fryzjerskiego nie dlatego, by budzić nieuzasadnione nadzieje wielu aspirantek filmu. Cuda dzieją się jeszcze na świecie, ale jest ich coraz mniej. Tego tylko chcieliśmy ta prawdziwa bajka dowieść.

Filmu p. t.: „Stworzenie świata”

Domagają się amerykańscy kinomani

W Ameryce, podobnie zresztą jak w Europie, odczuć się daje ostatnio dotkliwy brak scenariuszy i bardzo często słychać utyskiwania nie tylko krytyki, ale publiczności, że film, choć bardzo bogato wystawiony, doskonale zagrany i zrealizowany, jest słaby właśnie przez mało oryginalny i nieciekawo scenariusz. Dodać tutaj trzeba, że te narzekania najczęściej dotyczą filmów o scenariuszach napisanych specjalnie, podczas, gdy rzeczy opracowane z głośnych powieści lub sztuk — choć mocno przerobione i o-

pracowane przez reżyserów — jednak najczęściej przypadają do gustu publiczności.

Aby przytoczyć choćby tylko jeden przykład — podamy przebieg ankiety jednego z największych amerykańskich biur filmowych, dostarczającego taśmy do setek sal kinowych w Stanach Zjednoczonych przede wszystkim.

Dyrekcja tego przedsiębiorstwa zwykła od czasu do czasu przeprowadzać rodzaj ankiety wśród publiczności i zasięgać jej opinii, dlaczego ten

lub inny film nie podobał się. Odpowiedzi były bardzo pouczające. 11 procent odpowiedzi krytykowało grę artystów, trzystaście procent — incenizację, 9 proc. zbyt wyraźną tendencję filmu, a reszta — 64 procent głosów obciążało całą odpowiedzialnością za zły film — scenariusz.

„Jakie tematy pragnęliby państwo oglądać w opracowaniu filmowym?” — to pytanie było ostatnim w ankiecie.

I w tej dziedzinie odpowiedzi były niezwykle znamienne i wysoce pouczające. Ponad połowa głosów opowiedziała się za tematami społecznymi, odrzekając się od banalnych historii miłosnych, romansów i romantycznych komedijek. Nie brak było protestów przeciwko filmom historycznym, a z krańców Stanów Zjednoczonych poczęły napływać prośby o filmy z cow-boyami, ale z prawdziwego życia, prawdziwych cow-boyów, t. j. pasterzy olbrzymich stad bydła i wielkich hodowców.

Nie brak było wśród odpowiedzi — pytań wyraźnych, przynajmniej trzeba, że chwilami i naiwnych.

— Dlaczego nie kręcicie państwo filmu o stworzeniu świata — film w kolorach, naturalnie? — brzmiało jedno z pytań.

— Aby odstraszyć nawołujących do wojny, należałoby stworzyć film o okropnościach przyszłej wojny, naturalnie oparty na dobrze już znanych narzędziach wojny współczesnej i ich działaniu.

Bardzo wiele było propozycji sfilmowania życia Mussoliniego, Hitlera i Stalina. Liczni byli ci, którzy się dziwili, że dotąd nie powstał film o Lindberghu.

Niezwykle interesujący jest projekt, z jakim wystąpił „Klub przyjaciół dobrego filmu”. Oto z Cleveland zarząd klubu proponuje, by nakręcony został jakiś wielki film w dwóch wersjach: wykonawcami pierwszej wersji byłby ci aktorzy, którym role należałyby powierzyć z punktu widzenia artystycznego, handlowego itd., a więc znani artyści i wielkie gwiazdy. Wykonawcami zaś drugiej wersji niechby zostali statyści, ludzie z tego szarego tłumu wiecznych pretendentów do wielkich ról, a szczęśliwych, gdy dostaną małą figurację. Ci ludzie twierdzą, że są utalentowani. Niechaj im będzie dana możliwość popisania się. Nie będzie prawdziwego nielobstwa kina, który by nie zaprzagnął zobaczyć obu tych filmów. Zobaczyć, co znaczy gwiazda i „firma” aktorska, a co zra szarego człowieka...

W ten sposób uzasadniają miłośnicy kina z Cleveland swój oryginalny projekt.

Przynajmniej trzeba, że pomysł jest ciekawy i wart realizacji. Czy jednak zostanie zrealizowany, — o tym śmiemy wątpić.

Produkcja filmowa w Chinach

Jeden z ostatnich numerów czasopisma brytyjskiego „Sunday Express” przytacza szereg interesujących szczegółów, dotyczących chińskiej produkcji filmowej. Pierwsza wytwórnia powstała w roku 1921, w mieście Handżao, gdzie producent, W. N. Jensen, realizował krótkometrażowe filmy, mające na celu głównie reklamę wyrobów tytoniowych jego fabryki. W rok potem powstało znane również w Europie „Azjatyckie Konsorcjum Filmowe”, które wyprodukowało wiele filmów o wysokim, jak na ówczesne czasy, poziomie artystycznym.

Obecnie, mimo położenia wojennej, wreszcie w kilku wytwórniach. Reżyserzy chińscy dzielą się na kilka kategorii. Ci, którzy należą do najlepszej, otrzymują 600 dolarów miesięcznej gaży. Aktorzy natomiast płacą się gorzej. Za rolę epizodyczną płaci się jednego dolara dziennie, a za statystowanie 50 centów. Za scenariusz płaci się rzadko kiedy więcej, niż 50 dolarów. Przeciętny koszt produkcji nie przekracza zazwyczaj 10.000 dol. dla jednego filmu.

Obecnie na całym olbrzymim obszarze Chin znajduje się 968 kinoteatrów. (ma)

Wallace Beery a polityka

Znakomity aktor amerykański, podróżujący obecnie po Europie, znajdował się we Wiedniu w czasie tryumfalnego wkroczenia wojsk niemieckich. Niedługo potem niemieckie pisma doniosły, że Wallace Beery entuzjastycznie powitał Anschluss.

Wiedomość tę musieli dziennikarze niemieccy wysnuć z oparów czarnej kawy. Przed dwoma tygodniami bowiem w londyńskiej gazecie „Evening Standard” ukazał się własnoręczny list Wallace’a Beery, w którym znakomity ten artysta pisał, „To wszystko czego świadkiem byłem we Wiedniu napelnito mnie wstremem. Nie jest więc możliwe, abym wygłaszał przypisywane mi przez prasę niemiecką zachwyty na temat Anschlussu.

Wysłałem nawet depeszę do mego przyjaciela, Douglasa Fairbanka — junióra, który właśnie zamierzał przyjechać do Austrii, aby zrzędnował ze swych zamiarów, jeśli nie chce rozchorować się, ze zmartwienia.

Ponne Sinclair — mały dżentelmen

W Hollywood pojawił się nowy młodziecki talent — Ronnie (Roland) Sinclair. Zaangażowanie tego ślicznego i pono wybitnie utalentowanego nowo-zelandczyka było przyczyną wielu plotek na temat zmiernictwa Freda Bartholomewa.

Okazało się, że plotki te... pozostały w sferze plotek.

Mówiąc stylem Andersena: „Fred, die sobie i Ronnie sobie”.

Ronnie Sinclair dostał na pierwszy ogień od razu(!) czołową rolę w filmie „Mały dżentelmen”. Nomen omen. Przystojny ten, wyjątkowo miły chłopek, ma obciężenie dżentelmena i talent z Bożej łaski.

Iloma językami mówi ludzkość — a iloma... film?

Czy wiecie, ile żywych języków jest obecnie na kuli ziemskiej, języków, które są rzeczywiście w użyciu?

Statystyka, dotycząca tego zagadnienia, podaje liczby, które zapewne dla mejednego czytelnika są niespodzianką.

Według obliczeń, które mogą ucho dzić za pewne, istnieje obecnie 2796 języków żywych, zasługujących w pełni na to określenie. 860 języków najgłośniejszych statystyka dzieli następująco: na Europie przypada — 48, na Azję — 153, Afrykę — 118, obie Ameryki — 424, na Oceanie — 117.

Jak z cyfr tych wynika językoznawstwo ma jeszcze przed sobą olbrzymie obszary do zbadania.

Film, oczywiście, jest znacznie uboższy w języki. Angielski, francuski, hiszpański, niemiecki (i szereg języków pokrewnych), polski, rosyjski, czeski, włoski — oto główna grupa języków rozbrzmiewających z taśm dźwiękowych przy wyświetlaniu filmów. Do tego dodać należy pewną, niewielką liczbę języków i narzęczy azjatyckich. Film operuje ogółem zaledwie kilkudziesięciu językami, spośród których dominuje angielski, rozpowszechniony poza Europą w całej Ameryce Północnej, w Południowej Afryce w Północnej Azji, no i w całej Australii.

Bobby Breen



nowe „Cudowne dziecko”

Film o Adrienne Lecouvreur

Na ekranach francuskich ukazał się film p. t. „Adrianna Lecouvreur”, malujący życie słynnej aktorki Comedie Francaise w w. XVIII. Z historią tego filmu związane są pikantne oko-

liczności. Scenariusz przygotowany był przez Saszę Guitry dla swej małżonki Yvonne Printemps. W międzyczasie Yvonne rozeszła się z mężem i poślubiła Pierre Fresnay. Mimo zastrzeżeń, jakie Guitry poczynił w stosunku do tego scenariusza, Yvonne „wylapała go”.

Szkoła Powszechna-Gimnazjum Męskie-Liceum Humanistyczne

(z prawami szkół państwowych)

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

POMORSKA 46-48, tel. 106-64

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria codziennie w godz. 8-14

Szkoły

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

I MESKA SZKOŁA POWSZECHNA
I GIMNAZJUM MĘSKIE
LICEUM MATEMATYCZNO-FIZYCZNE

Magistracka 21,

tel. 134-11

II MESKA SZKOŁA POWSZECHNA
II GIMNAZJUM MĘSKIE
LICEUM HUMANISTYCZNE

Magistracka 22,

tel. 134-12

ŻEŃSKA SZKOŁA POWSZECHNA
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

LICEUM HUMANISTYCZNE I PRZYRODNICZE

Piramowicza 6,

tel. 127-95

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI w wieku od lat 4-6

Wólczańska 35,

tel. 245-36

Podania kandydatów i kandydatek przyjmują i informacji udzielają kancelarie powyższych szkół w godzinach urzędowych przed południem.

Szkoła Powszechna
Gimnazjum Żeńskie
Liceum humanistyczne
i przyrodnicze

Z PEŁNYMI PRAWAMI
SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Marii Hochsteinowej

WÓLCZAŃSKA 23, tel. 214-27

Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie w godzinach rannych.

Maszyny do pisania i liczenia

Oraz kasy kontrolne „National“ REPERUJE najlepiej A. BLUSZKE i R. BRAUN, Nawrot 1-a, telefon 137-54. Przepisywanie i nauka pisania na maszynie.

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwonić do b. inspektora ZUPU, Górskiego, Łódź, Wólczańska nr. 222, m. 20 tel. 222-17.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI

wyr. baw. ze znajomością buchalterii, administracji fabrycznej, spraw podatkowych i ubezpieczeniowych oraz wszelkich czynności biurowych

POSZUKUJE jakiegokolwiek POSADY

Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do „Republiki“ sub: „Referencje“.

MAŁA PRACA. ŻADEN TRUD.



ZMYWA BRUD

KOLA OGUMIONE

do wozów — tanio, solidnie wykonuje fabryka

Główna 7

Jedyny puder

nigdy nie sprawił mi zawodu... Przylega niewidocznie. Nie psuje cery... Trzyma się długo, nadając wygląd świeży i młodzieńczy... Cenię go bardzo, bo to wierny stróż mojej urody... Przekonaj się Sama.

ABARID

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Szkoła Powszechna—Gimnazjum—Liceum Humanistyczne im. Marii Konopnickiej

ul. Wólczańska 123, tel. 174-85

Sekretariat czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 9 do 15-ej.

Od września br. szkoła mieścić się będzie, w nowowytbudowanym, przystosowanym do wymagań szkolnych gmachu.

CENY ZNACZNIE ZNIZONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI. PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1.

Stomatolog przyjmuje od 9-11.

LEK.-DENT. ZADZIEWICZ.

DZIAŁ LEKARSKI

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE

mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób skórnych i wenerycznych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Specjalny gabinet kosmetyczny.
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALFERYCZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5-7.

DOKTOR

W. BALICKA BIBERGAL

Sienkiewicza 52
(róg Nawrot)
Nr tel 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6-8 wiecz.

DR. MED.

Brunon Sommer

chor. skórne, weneryczne i kobiece
Łódź, 6 Sierpnia № 1
przym. od 9-1 i od 5-8 w.
w niedziele i święta od 10-1.

DR. MED.

WŁ. ŻADZIEWICZ

STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3-7.

Doktor

W. ŁAGUNOWSKI

Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgen- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp

Dr. med.

W. BALICKA BIBERGAL

Choroby skórne, weneryczne i seksualne
ul. Zawadzka 10, telefon 106-30

DR. MED.

MICHAŁ URBACH

ZAWADZKA 15, tel. 148-89
od 15 maja przyjmuje:
Ciechocinek „MENTONA“, ul. Zdrojowa.

Ceny znacznie niższe

Lecznicza Zębów i Jamy Ustnej

LEK.-DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

Dr. HELLER

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta 10-1.

Dr. Klinger

SEKSUOLOG
przeprowadził się na ul.
PRZEJAZD 17 telef. 132-28

Lucja MAKOWER

DR.
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
LECZENIE WRZODÓW (kobiety i dzieci)
6-go Sierpnia 7 tel. 232-43.
Przym. od 8 do 11 i od 5 do 8.

DR. MED.

Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przym. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10-1 i od 3-7-ej.

DOKTOR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór w niedziele i święta od 9-12.30.

DR. MED.

S. Kantor

Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz w niedziele i święta od 8-2 po poł

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7-8.

D. Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-12

LEKARZ - DENTYSTA

K. LEWKOWICZ

ŚRÓDMIEJSKA 16
przyjmuje od 10-1 i 3-8
tel. 233-08.
Dyżur całą noc

DR. MED.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przym. 10-12 i 5-7-ej.